

**Uwaga,**

informujemy państwa, że numer telefonu 69 25 969 jest nieaktualny. Nowe numery telefonów redakcji "Kurlera" to: **52 44 149** oraz **52 43 967**

czwartek 5.4  
środa 11.4  
2001 roku

**252** (636)

24 strony  
400 drch.

1,17 euro.

ukazuje się od 1988 roku

# KURIER ATEŃSKI

## Stan gotowości przed nową legalizacją

Decydenci obiecują nam, że już niedługo wejdzie w życie nowa ustawa imigracyjna oraz rozpocznie się ponowna legalizacja imigrantów. „Już niedługo” – to oczywiście brzmi tajemniczo. Dziennikarze spodziewają się jednak, że ustawa wejdzie w życie jeszcze w kwietniu tego roku. Przypominamy, że po ostatecznym przegłosowaniu jej przez Parlament (co nastąpić miało wedle ostatnich informacji 4.04 lub 5.04. – za tę informację jednak jak zwykle „nie dajemy głowy, bo program prac posłów jest dość mobilny) ustawa prawdopodobnie zaczeka ok. 2 tygodni na opublikowanie jej w dzienniku ustaw. Ten moment zaś oznacza jej wejście w życie. Teoretycznie przynajmniej, w dniu

wejścia w życie ustawy powinna rozpocząć się nowa rejestracja imigrantów. Obecnie legalizacją nie będzie się zajmować urząd OAED, lecz władze lokalne (miejskie, gminne), które muszą teraz otworzyć odpowiednie biura dla imigrantów. Zwracamy Wam więc uwagę, by nie niepokoić obecnie tym tematem pracowników OAED! Jak informują źródła w ministerstwie spraw wewnętrznych, zgodnie z ostatnimi poprawkami jakie na projekt ustawy naniósł minister Wasso Papandreu, nowa legalizacja obejmie wszystkich tych imigrantów, którzy mogą udowodnić, że przebywają w Grecji od kwietnia 2000 roku. Będą musieli oni przedstawić fotografię paszportu lub innego doku-

mentu podróznego, oświadczenie iż od roku przebywają na terenie tego kraju a także dokumenty potwierdzające ten fakt, wśród których mogą być: rachunki bankowe otwarte przed kwietniem 2000, oficjalne zaświadczenie ze szkoły, do której uczęszcza dziecko, umowa o wynajem mieszkania, rachunki za prąd, telefon, telefon komórkowy, rachunki za leczenie szpitalne. W mieście poniżej 20.000 mieszkańców imigrant może przedstawić zamiast tego poświadczający list od przewodniczącego rady lokalnych władz. Zgodnie z projektem ustawy, imigranci będą mogli złożyć podanie o legalizację pobytu przez 2 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy.

**dokończenie na stronie 2**

## Po aresztowaniu Miloszevicia



Sędzia śledczy w Belgradzie postanowił o zastosowaniu wobec byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia 30-dniowego aresztu tymczasowego – podał adwokat

aresztowanego Toma Fila. Miloszević ma być sądzony za nadużycie władzy i przestępstwa finansowe. Miloszević w niedzielę rano został zatrzymany przez władze serbskie i przewieziony do centralnego więzienia w Belgradzie. Tym samym przełamany został trwający kilkadziesiąt godzin impas, grozący poważnym kryzysem politycznym w Belgradzie. Miloszević po wielogodzinnych negocjacjach z policją, otaczającą jego belgradzką rezydencję, dobrowolnie oddał się w jej ręce. Bezpośrednio po zatrzymaniu b. prezydenta przed świtem w niedzielę, minister spraw wewnętrznych Serbii Dusan Mihajlović powiedział, że po wyjściu b. prezydenta z willi, starsza córka Miloszevicia, Marija oddała kilkadziesiąt w powietrze. Strzelała z gniewu i desperacji.

**szerzej na stronie 7**

## Tragedia w czterech ścianach

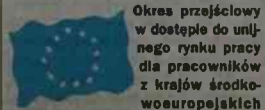
Historia pani Marioli jest podobna do historii wielu Polek, zwłaszcza tych mieszkających tu, zagranicą.  
strona 10, 11

## W oczekiwaniu na pielgrzymkę Papięza

International Media Network, „Kurier Ateński” w współpracy z Centrum Kulturalnym KEO organizują w piątek, 6 kwietnia o godz. 19.30 konferencję poświęconą pielgrzymce Papięza Jana Pawła do Aten.  
szczegóły na stronie 3

## Mniej niż siedem

Dwuetapowy okres przejściowy dla pracowników



Okres przejściowy w dostępie do unijnego rynku pracy dla pracowników z krajów środkowo-europejskich powinien - zdaniem komisarza ds. poszerzenia Unii Europejskiej Guentera Verheugena - składać się z dwóch etapów. „Licząc na akceptację mojej propozycji, która przewiduje początkowo okres przejściowy, który powinien obowiązywać wszystkim i byłby poddany kontroli w odpowiednim czasie, tak aby można było reagować na nowe zjawiska” - powiedział Verheugen we wtorek w Berlinie.

**dokończenie na stronie 7**

## Legendy polskiego sportu i sceny pod Akropoliem!

**W poniedziałek dn. 7.04 polscy i greccy oldboje i artyści zmlerzą się na boisku!!!**

To dopiero będzie wydarzenie!!! Musicie tam być, by pokibicować Naszym! A będzie komu, bo oto w poniedziałek 7 kwietnia o godzinie 16.00 na stadionie Olimpijskim rozpocznie się mecz towarzyski Grecja :Polska. Najpierw zmierzą się za sobą reprezentacje aktorów. Potem, o 17.30 na boisko wyjdą drużyny wielkich weteranów piłki nożnej obu krajów. Na stadionie Olimpijskim tego dnia zobaczymy Orly Górskiego. Do Aten przybywają z Kazimierzem Górskim: Dariusz Górski, Paweł Rusin, Jan Tomaszewski, Zygmunt Kalinowski, Mariusz Gniado, Jerzy Kraśka, Karol Kordysz, Ryszard Milewski, Włodzisław Ciołek, Janusz Kupcewicz, Henryk Miłoszewicz, Mirosław Okoński, Mirosław Butzacki, Jan Furtok, Jan Domarski, Dariusz Dziekanowski, Marek Kusto i Grzegorz Leto! Stawia im na boisku czoła greccy weterani w składzie Nikos Sarkanis, Stellos Mnoiasis, Anthimos Kapalis, Antonia Kasdo-wasilis, Stratos Apostolakis, Nikos Wermakulna, Mimis Domazos, Nikos Gulla, Grigoris Pappasalliu, Dimitris Sarawakos, Lisandros Georgamilis, Nikos Anastopoulos, Sakis Kuwas, Giorgios Mitseas, Adonis Antoniadis, Spiros Liwathinos, Takis Lemonis,

Giorgios Athanasiadis i Kostas Tarasis. Zobaczymy też na boisku naszych aktorów z trenerem Tomaszem Strejlaumem: Olafa Linde (kapitan z nr 8), Dariusza Piskorza i Ryszarda Janikowskiego (na bramce), Marcina Dorocińskiego, Stefana Friedmanna, Jarosława Jakimowicza, Piotra Kubiacyka, Marka Kościukiewicza, Radosława Pazurowa, Adama Wojskiego, Pawła Deląga, Roberta Cichonila,

Roberta Brzezińskiego, Piotra Wել-cela, Michała Coganianu, Jacka Koczczyńskiego, Tomasza Sapryka, Andrzeja Nejmana i Wojciecha Gąssowskiego. Z greckich aktorów, którzy zmierzą się z naszymi zawodnikami wymienić należy: Jannisa Wurosa, Fedona Geogitsisa, Adonisa Adoniju, Markosa Seferlisa, czy Giorgosa Mataragasa.

**dokończenie na stronie 2**

## Istnieje wiele sposobów by wysłać pieniądze za granicę Wybierzcie Najlepszy



**kapa change**, najlepsza firma oferująca szybką wysyłkę pieniędzy, przesyła Wasze pieniądze bezpiecznie do każdego miejsca w ciągu kilku minut, ponieważ wszystkie jej oddziały działają w współpracy z Western Union.

**WESTERN MONEY UNION TRANSFER**  
Najwyższy transfer pieniędzy

**kapa change**  
Foreign currency services  
Wasz wybór

ATENA: SYNGALAMA, FRELINON 1 TEL. 33 13 889-82 MITROPOLII MTRONIKON 82 TEL. 39 40 483684  
OBODIA: PANPITIMIJU 73 TEL. 33 11 889-54 OBODIA: PL. OMBROAS 33 TEL. 32 80 844 OBODIA: Ag  
KONSTANTINOU 33-37 TEL. 82 47 888 OBODIA: Ag KONSTANTINOU: 39-41 w popro: TEL. 52 34 812 PIREUS  
WYBRZEŻE: AKTI-PORIKIONOS 26 TEL. 411 33 69-71 BALCHIKI: CENTRUM: 49-51 TEL. 103 1280  
TARZIS: 041 PATRAS: WYBRZEŻE: Ag AKHIFU 87 TEL. 081 812 519 613 874 RENEJA: REWYTHOS: 80-82  
PHELUSU 33-35 TEL. 081 81 124 NAMA: pl. OL. 98-102 LIT. IONANTHAKAS TEL. 082 15 27 441-07431 PLAKKI  
PI. WENZELU 11 (KONDARIS) TEL. 081 34 24 81 HERIOPOLIS: 08 WINDUS 15 23 TEL. 081 07 25 207 POKOS  
POLITARION: SPINIKOS 44 TEL. 0241 34 331-39 832 KOR. KARDAMANA: TEL. 0242: 41074

**Jak wysłać pieniądze do domu w ciągu kilku minut**

**WESTERN | MONEY UNION | TRANSFER**

Najwyższe międzynarodowe przekazy pieniędzy

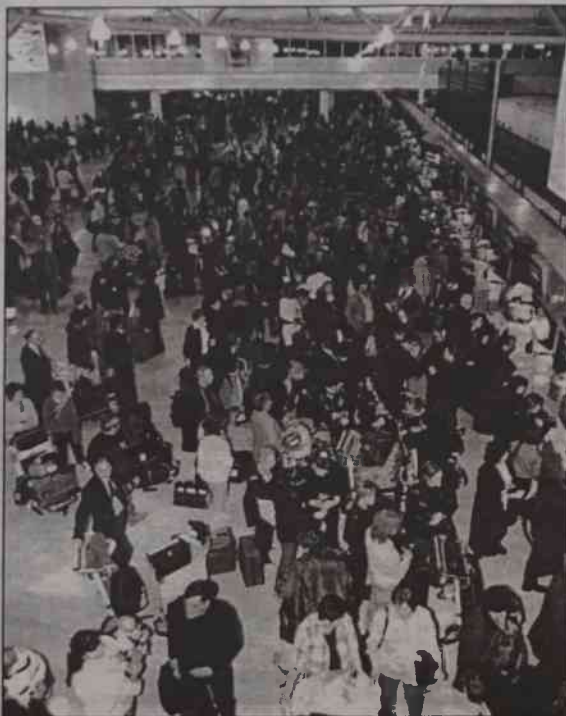
Łatwy sposób przesłania pieniędzy  
Western Union umożliwia Ci wysłanie lub przyjęcie pieniędzy z zagranicy  
czytaj strona 13!!!

## Nowy Port Lotniczy im. E. Wenizelosa Na premierze jednak była „klapa”

To prawie do wiary, to, co dzieje się na nowym lotnisku „El. Wenizelos” (taka nazwa już się przyjęła, a ponieważ ilu zwolenników, prawie tylu samo przeciwników miał nowy port lotniczy, to i z nazwy niektórzy sobie pokpiwują – „El. Wenizelos, tak jak nie przymierzając Eldorado, albo El Pasa” – mówią).

Wszyscy ci, którzy w pierwszych dniach po otwarciu nowego portu lotniczego przybyli do Aten drogą powietrzną nie będą mieć miłych wspomnień z tej podróży. Wrażenia tych, którzy stąd odlecieli poznamy później, ale wiemy też, że wielu nie odleciało lub odleciało ze znacznym opóźnieniem, gdyż na lotnisku panował w pierwszych dniach jego pracy, oględnie mówiąc, po prostu chaos. Odwołane loty, duże opóźnienia, zaginione bagaże, bagaże wysłane w nieznanym kierunku...

A przecież przez kilka miesięcy „ćwiczono” sprawne działanie nowego obiektu. Czego więc zabrakło – czasu czy wyobraźni – że nie przewidziano na przykład wydłużonego czasu przelotu samolotów udających się w kierunkach na północ i zachód? Teraz już wiadomo, że samoloty odlatające na północ – do Salonik, Aleksandropoli, na Bałkany i do krajów europejskich oraz samoloty kierujące się na zachód, a więc w kierunku Włoch, Hiszpanii i USA, potrzebują około ośmiu minut więcej niż początkowo przewidywano. Prosta sprawa. Dzieje się tak dlatego, że dzięki nowemu położeniu lotniska samoloty te wpadają na trójkąt Parnitha – Pendeli – Halkida, w



którym to przestrzeń powietrzna do wysokości 14 tysięcy stóp zarezerwowana jest na użytek wojskowych sił lotniczych. Piloci lotnictwa cywilnego zmuszeni są więc do zatoczenia w powietrzu wielkiego kręgu o długości 78 mil. Czy tego naprawdę nie można było

przewidzieć?

Czytelników udających się na święta do Polski drogą lotniczą możemy tylko uspokoić i przekazać wiadomość, że sytuacja jednak jest do opanowania i będzie lepiej. Dotrą na miejsce szczęśliwie. Miejmy nadzieję, że ich bagaż także.

**dokończenie ze strony 1**

Składając je, jeśli ich zaświadczenia będą wystarczające, uzyskają pozwolenie na pobyt i pracę ważne na następne 6 miesięcy (coś jak dawniejsza Biała Karta).

W ciągu tych 6 miesięcy będą musieli uzyskać: zaświadczenie o niekaralności z ministerstwa sprawiedliwości i zaświadczenie ze szpitala, iż dana osoba nie cierpi na chorobę zagrażającą zdrowiu publicznemu. Muszą także zaświadczyć, iż posiadają stałe zatrudnienie, i że są ubezpieczeni w państwowej ubezpieczalni (np. IKA). Jeśli te dokumenty przedstawia, otrzymają pozwolenie na pobyt na rok, z możliwością przedłużenia.

Po pięciu latach legalnego pobytu będzie się można starać o dwuletnie pozwolenie.

Po 10 latach legalnego pobytu będzie się można starać o pozwolenie na czas nieograniczony.

Za otrzymanie pozwolenia trzeba będzie płacić!

Sześciomiesięczne pozwolenie kosztować ma (zgodnie z projektem) 50.000 drachm, roczne do dwóch lat – 100.000 drachm, ważne do 6 lat – 150.000 drachm oraz ważne na dłużej – aż 300.000 drachm!!!

Legalizacją mają być także objęte osoby, które starały się o legalizację w 1998 roku, lecz z różnych powodów nie uzyskały Zielonej Karty.

Te osoby będą musiały przedstawić zaświadczenie o dokonaniu rejestracji lub Białą Kartę!!!

Posiadacze Zielonych Kart i Wewoesi

, które powinny były być przedłużone w nadchodzących miesiącach, uzyskają automatycznie przedłużenie do 30 czerwca 2002 roku

Adia paramonis wydane przez ministerstwo porządku, których ważność opiewa na czas do 30.VI.2001 będą przedłużone automatycznie do grudnia 2001 roku!

To wszystko projekt, który w dniu składania tego numeru nie był jeszcze przegłosowany w swym ostatecznym kształcie. Podajemy więc te informacje z zastrzeżeniem, że oficjalna, ostateczna wersja może być nieco zmieniona.

\*\*\*

Tymczasem zaś, zanim ustawa obejmie nas swym działaniem, żyjemy w niepewności. Najczęstsze skargi Rodaków związane są ostatnio z krytykowanym przez nas zarządzeniem ministerstwa pracy, zgodnie z którym w przedłużonych ostatnio czy świeżo wydanych Zielonych Kartach nie wpisuje się członków rodziny, których zgłosił państwo jako osoby „na utrzymaniu” podczas legalizacji. To skandal, jako że w ten sposób uniemożliwiono rodzinom podróżowanie do Polski, istnieją coraz częściej problemy z przedłużaniem rodzinnych książeczek zdrowia, a osiągnięta pełnoletność młodzieży staje się nagle „nielegalna”.

Jeśli to zarządzenie nie zostanie wycofane, zanim nowa ustawa wejdzie w życie ucierpi na nim wiele naprawdę niewinnych rodzin!

AML

## Terminy składania zeznań podatkowych

Przypominamy wszystkim legalnie przebywającym w Grecji o terminach składania zeznań podatkowych. Ci, z imigrantów, którzy prowadzą własną działalność ekonomiczną np. handlową czy wolnych zawodów (księgi kat.3) powinni złożyć zeznanie w terminach kwietniowych, zgodnych z ostatnią liczbą numeru ich kodu podatkowego (AFM): nr.1 – do dnia 17 IV; 2-18IV, 3-19 IV, 4-20 IV, 5-23 IV, 6-24 IV, 7-25 IV, 8-26 IV, 9-27 IV, 20,30,40 i 50-do 30 IV; 60,70,80, 90 i 00 – do 2 IV). Udziałowcy firm (bez ksiąg, lub księgi typu 1 i 2 kat.) mają terminy majowe i składają zeznanie do terminu analogicznie: nr. Kończący się na 1-2V, 2-3V, 3-4V, 4-7V, 5-8V, 6-9V, 7-10V, 8-11V, 9-14V, 10,20,30,40 i 50-15V, 60,70,80, 90 i 00 – do 16V. Ta grupa podatników to oczywiście osoby współpracujące na bieżąco z własnym księgowym, który powinien już być przygotować ich dokumenty. Wszystkie pozostałe osoby zaliczające się pracowników pobierających wypłaty za dzieło czy stałe pensje – tzw. „mistoti” (także pracownicy zatrudnieni przy pracach budowlanych itp. na mocy stałej umowy czy dzieła, zatrudnieni przez firmy i sklepy, zatrudnieni w gospodarstwach domowych na stałe lub okazjonalnie a także osoby zatrudniane w rolnictwie, nie posiadające własnego gospodarstwa rolniczego, oraz zgłaszający dochody z zagranicy, na stałe mieszkający w Grecji muszą złożyć zeznanie podatkowe w terminach majowych odpowiednio do ostatniego numeru AFM a więc odpowiednio nr. Kończący się na 1 – do dn.3V, 2-7V, 3-9V, 4-

11V, 5-15V, 6-17V, 7-21V, 8-23V, 9-25V, 10,20,30,40,50-29V, 60,70,80,90,00-do dn.31V.

Kto składa zeznanie podatkowe w Grecji po raz pierwszy powinien bezwzględnie skorzystać z pomocy doświadczonego księgowego. Polecamy raczej biuro księgowości w Waszej okolicy, niż księgowych specjalizujących się w pomocy imigrantom, którzy często pomijają np. istotne dane dotyczące Waszej rodziny, zakupów itd. nierzadko też pobierających zawyżone opłaty! Księgowego musicie się koniecznie poradzić się także jeśli: dokonaliście w minionym roku jakichś poważniejszych zakupów, zmieniliście pracę, zmienił się stan rodziny, zamierzacie wziąć pożyczkę, dokonać większego zakupu itp. Przypominamy jeszcze raz, aby bez względu na Wasz status i dalsze plany, zawsze gromadzić i

przechowywać wszelkie odcinki wpłat, rachunki opłat np. (za leczenie) i inne, dokumentujące Wasze większe wydatki (z wyjątkiem zakupów mniejszych np. spożywczych czy w supermarketach). Trzeba je trzymać i nie pozbywać się, nie wiadomo, kiedy będą potrzebne. W tym roku wprawdzie deklarując fiskusowi nasze wydatki za rok 2000 nie musimy załączać do zeznania rachunków, trzeba je jednak trzymać w domu przez najbliższe 5 lat by okazać je urzędom w razie takiego polecenia.

W roku obecnym wielu podatników składa swe zeznanie przez Internet. Odpowiedni adres to (<http://www.taxisnet.gr/web/>), ale aby składać zeznanie tą drogą trzeba uzyskać w swym urzędzie DOI odpowiednie kody i wpisać się do systemu taxis. Tę drogę doradzamy raczej bardziej doświadczonym podatnikom.

## O pokój na Bałkanach

2 kwietnia w Salonkach, podczas konferencji poświęconej rozwojowi na Bałkanach premier Grecji Kostas Simitis mówił o greckich wysiłkach na rzecz pokoju w regionie. Ateny – mówił premier – wspierają wysiłki państw regionu ku restrukturyzacji ekonomicznej i wspierają ich kroki ku zbliżeniu do Unii Europejskiej. Grecja zamierza w najbliższych latach wydać na ten cel ponad 530 milionów euro. „Kontaktujemy się z krajami, które będą beneficjentami tego planu.”

Około 3000 greckich firm inwestuje swój kapitał w krajach regionu oraz w okolicach Morza Czarnego. W zakresie handlu i produkcji ich inwestycje wynoszą około 3,5 miliardów dolarów.

Premier przyznał jednak, iż jakkolwiek współpraca ta rozwija się pomyślnie w niektórych sektorach występują ciągle trudności. Klimat na Bałkanach jest wciąż „delikatny”. W związku z tym wielu inwestorów ciągle czuje obawy. Pokój i współpraca są więc warunkami rozwoju ekonomicznego – przekonywał Simitis.

## Legendy polskiego sportu i sceny pod Akropoliem!

**dokończenie ze strony 1**

Oczywiście Grecy nie mają z nami szans chyba, że nasi oddadzą kilka bramek przez grzeszczność. W końcu to mecz towarzyski. Prezes Greckiego Związku Zawodowych Piłkarzy, pan Antoniadis mówił dziennikarzom greckim, że Polacy są świetnie zorganizowani, mają za sobą kilka takich imprez i reprezentacja jest na wspaniałym poziomie. Kapitan greckich Oldbojów pan Sarganiz powiedział natomiast Kurierowi, że jego drużyna pilnie trenuje, ciągle gra, i generalnie jest w dość dobrej formie, choć spotkania oczekuje w pewnym stresie.

Jak zapowiedziano także dn.4.04 podczas konferencji prasowej ma to być początek bliżej współpracy polsko-greckiej na niwie sportu i wiadomo już, że Grecy powinni złożyć w Warszawie rewizytę (rewanż), a Polska na nich już czeka. Wiemy też,

że w trakcie imprezy Grecy wyróżnią jakoś Kazimierza Górskiego za jego działalność i zastugi, nie wiemy jeszcze tylko, jakie to będzie wyróżnienie.

Poniedziałkową imprezę organizuje związek aktorów greckich i odbywa się ona pod egidą ministerstwa kultury fizycznej. Dochód będzie przeznaczony na Dom Aktora, o który greccy artyści walczą już od lat.

Bilety (będzie je można dostać przed meczem) kosztować będą 1.000 drachm.

Polska ekipa przybywa do Aten w sobotę 7 kwietnia. Przed poniedziałkowym meczem nasi zawodnicy zwidczą Attykę i popłyną Zatoką Saronicką.

A w poniedziałek spotykamy się wszyscy na stadionie OAKA by wspierać naszą reprezentację i dobrze się bawić. Do zobaczenia!

<b>KURIER ATENSKI</b>		<b>IMN</b>
<small>WŁAŚCIEL: INTERNATIONAL MEDIA NETWORK S.A.</small>		<small>ΔΙΟΙΚΗΤΗΣ: ΔΙΕΘΝΗΣ ΔΙΚΤΥΟ ΜΕΣΩΝ Ε.Π.Ε.</small>
<small>WYDAWCA: Theodoros Benakis</small> <small>DYKREKTOR: Andrzej Jenczelowski</small>	<small>ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μπενάκης</small> <small>ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντζή Γιαννιολέφου</small>	
<small>REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard</small> <small>REDAKCJA: Andrzej Sokulski</small> <small>Beata Żółkiewicz-Siakantaris</small>	<small>ΑΡΧΙΔΕΥΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου</small> <small>ΕΥΝΤΑΞΗ: Άντζη Γιαννιολέφου</small> <small>Μαρίτσα Ζαυλιάνη(Γρ.-Στατιστολόγος)</small>	<small>Συντηρητής: Μάγδα Κοβαλέβσκα</small>
<small>WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewska</small> <small>Berkeley Inf. Polska Agencja Prasowa (pap)</small> <small>ITALY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-va)</small>	<small>ΑΝΤΑΡΟΚΥΠΕΙΕ: Μηδάρητσα Σόμπερ</small> <small>(Βαρσοβία)</small>	
<small>ADRES KORESPONDENCYJNY:</small> <small>Kurier Atenski, Menagis 42, 115 24 Ateny</small>	<small>Διεύθυνση Αλληλογραφίας:</small> <small>Kurier Atenski, Menagis 42, Αθήνα 115 24</small> <small>Συντάκτης: Τηλ. 52 44140 - fax: 5243987</small> <small>e-mail: kurier@hol.gr</small>	
<small>REDAKCJA: tel: 52 44140 - fax: 5243987</small> <small>e-mail: kurier@hol.gr</small>	<small>ISSN 1107-0358</small>	<small>ISSN 1107-0358</small>

# Zaskakująca decyzja Świętego Synodu!

Święty Synod Kościoła Prawosławnego w Grecji, który zebrał się w dniu 3 kwietnia w celu uzgodnienia szczegółów pielgrzymki Jana Pawła II do Aten, w porozumieniu z wysłannikiem papieskim kardynałem Roberto Tuttsim dochodzą do niezwykłego porozumienia!

W dniu 4 maja z Areopagu, z miejsca gdzie przed dwoma tysiącami lat Apostoł Paweł odkrywał przed Ateńczykami głębię nauki Chrystusowej, z tego samego miejsca Papież Jan Paweł II oraz Arcybiskup Chrystodoulos, duchowi przywódcy siostrzaných Kościołów chrześcijańskich, wyrażili swój niepokój dotyczący zjawiska dechrystianizacji Europy.

Zgodnie z informacjami ma to być oświadczenie wystosowane wspólnie przez Kościół Prawosławny i Rzymskokatolicki, publicznie piętnujące usunięcie z Karty Praw Człowieka fragmentu mówiącego o chrześcijańskim dziedzictwie kulturalnym Europy, za czym głosowali przywódcy europejskich krajów unijnych na szczycie nicejskim w grudniu 2000 roku. Właśnie o tym dyskutowali metropolici Prawosławnego Kościoła w Grecji podczas ostatniego spotkania synodalnego, a powodem była 20 rocznica przystąpienia Grecji do Unii Europejskiej.

Pielgrzymka papieska do miejsca nauczania Apostoła Pawła nabiera w ten sposób jeszcze innego szczególnego znaczenia. Kardynał Tuttsi, który przybył do Aten, aby uzgodnić szczegóły tej pielgrzymki, zaproponował członkom specjalnej komisji Kościoła Greckiego aby miały miejsce dwa różne przemówienia czy kazania dotyczące głównego tematu – decyzji nicejskiej. Jednakże członkowie komisji odpowiedzieli, że cel zostanie lepiej osiągnięty jeżeli dojdzie do wspólnego oświadczenia, które wydane zostałoby w obecności 500 gości zaproszonych do udziału w ceremonii na Areopagu. Watykan i Ateny łączą ten sam stosunek do Karty Praw Człowieka w obecnym kształcie. Dowodem na to dla komisji specjalnej Kościoła Prawosławnego, powołanej do uzgodnienia szczegółów wizyty papieskiej, był list wystosowany w tej sprawie przez szefa dyplomacji watykańskiej do Arcybiskupa Chrystodoulosa.

Takiego rozwoju wypadków chyba nie oczekiwał nikt, a jest to być może najlepsze w obecnej sytuacji wyjście z impasu, jaki panował pomiędzy siostrzanymi Kościołami Katolickim i Prawosławnym w związku z oczekiwaną wizytą papieską w Atenach.

## W sprawie miejsca liturgii papieskiej dla wiernych katolickich

Rzecznik prasowy Świętego Synodu Greckiego Kościoła Prawosławnego metropolita Sparty Ewangelinos oświadczył, że z powodów bezpieczeństwa najbardziej odpowiednim miejscem na odbycie Mszy Świętej z udziałem Jana Pawła II i wiernych katolickich jest zamknięty stadion koszykówki w Olimpijskim kompleksie sportowym w Kalogazie. Stadion ten może pomieścić 20 tysięcy widzów.

Decyzja ostateczna w tej sprawie jednak nie została jeszcze podjęta. Czy stadion w Kalogazie przewidziany na 20 tysięcy miejsc będzie w stanie pomieścić wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w tej liturgii? To pytanie zadaliśmy sobie nie tylko my, zadają je także władze Kościoła Katolickiego. Około 50 tysięcy Greków jest wyznania rzymskokatolickiego, oczywiście wszyscy oni z wielu powodów nie stawiają się na spotkanie z Papieżem, ale przecież do Grecji w ostatnich latach napłynęła bardzo znaczna liczba imigrantów, którzy są katolikami. Wystarczy spojrzeć tylko na naszą polską społeczność lub chociażby na filipińską.

Są to rzeczywiście duże, jak na warunki greckie, społeczności katolickie. Kościół Prawosławny w Grecji śledzi je z pewnym niepokojem, czego najlepszym (szczerze mówiąc) dowodem są słowa arcybiskupa Chrystodoulosa wypowiedziane ostatnio w cerkwi św. Pantelejmona a skierowane do 144 parafii ateńskich, dotyczącej niepokojów, jakie wzbudza fakt wychowywania prawosławnych greckich dzieci przez filipińskie i polskie opiekunki. Miejmy nadzieję, że niepokoje naszych prawosławnych braci nie zaważą na losach naszego uczestnictwa w spotkaniu z Karolem Wołoją, na które od tak już dawna i z taką cierpliwością oczekiwaliśmy. (B.Z.)

## Powrót Sufiasa do ND



Wydarzeniem politycznym minionych dni był niewątpliwie kongres opozycyjnej partii konserwatywno-ludowej Nowa Demokracja odbywający się w dniach 31 marca – 1 kwietnia. Przewodniczący ND, Kostas Karamanlis z pewnością mógł zaliczyć ten zjazd do swoich sukcesów. Na umocnienie jego pozycji w partii wpłynęło powrót na łono ugrupowania Giorgiosa Sufiasa, który z wyraznym entuzjazmem odpowiedział 1 kwietnia na wcześniejsze zachęcające oświadczenia przewodniczącego Karamanlisa i innych czołowych polityków ND. Sufias, były minister ekonomii i edukacji, jedna z największych osobistości politycznych wśród konserwatystów został karnie usunięty z partii przez Karamanlisa

trzy lata temu, podobnie jak i Stefanos Manos, który jednak wybrał drogę samodzielnej kariery politycznej na czele własnej partii liberalów.

Sufias oświadczył podczas swego wystąpienia na Kongresie, że powraca do Nowej Demokracji bez wcześniejszych dyskusji i stawiania warunków. „Jakkolwiek oficjalnie przez 3 lata nie byłem członkiem (partii), moja dusza nigdy nie przestała do niej należeć” – mówił 60-letni polityk, który swą osobowością z pewnością doda konserwatyście sily. Sufias, na co zgodzili się działacze Nowej Demokracji niemal jednogłośnie, objmie pozycję sekretarza generalnego.

### OGŁOSZENIE

**UWAGA wszyscy zatrudniani jako pracownicy w domach! Połączcie swoje siły w związku zawodowym! Z greckimi kolegami możecie skuteczniej walczyć o swoje interesy!**

Z inicjatywą pracowników, obywateli greckich oraz imigrantów pracujących w klanie zawodowym Pracowników Sprzątających a także Pomocy Domowych powstaje nowa Inicjatywa związkowa. Jej celem jest obrona, promocja i troska o ekonomiczne interesy oraz społeczne przywileje członków związku.

Biura Organizacji Związków Zawodowych znajdują się przy ul. IKTINOU 4, na 2 piętrze (z tyłu Gmachu Starego Ratusza Aten przy ul. Athinas). Biura są otwarte od poniedziałku do soboty w godzinach od 17.00 do 19.00. W Związku działają już panie – imigrantki z różnych krajów, pracujące jako pomoc domowe. Uczą się tego rodzaju działalności, pragną podejmować konkretne działania. To szansa i dla środowiska polskich pań zatrudnionych w tym sektorze. Te, które miały już jakieś doświadczenia w działalności związkowej i inne, czujące energię i chęć działania mają przed sobą jedyną tego rodzaju okazję. Poprzez uczestnictwo w greckim związku mogą nie tylko zdobyć jakże cenną wiedzę, ale i uzyskać więcej, niż dotąd. Serdecznie zachęcamy do tworzenia naszego, silnego lobby na greckim rynku pracy!

Kwestionariusze podań są dostępne także w redakcji „Kuriera”.

## ZAWIADOMIENIE

### W oczekiwaniu na pielgrzymkę Papieża

International Media Network, „Kurier Ateński” we współpracy z Centrum Kulturalnym KEO organizują w piątek, 6 kwietnia o godz. 19.30 konferencję poświęconą pielgrzymce Papieża Jana Pawła do Aten.

**Podczas konferencji głos zabiorą:**

Mirsini Zorba – posłanka do Parlamentu Europejskiego, Nikos Bistis – przedstawiciel Forum Odnowicielskiej i Ekologicznej Lewicy, Athanasios Papanthropoulos – Przewodniczący Związku Redaktorów Prasy Periodycznej, Theodoros Skilakakis – przedstawiciel partii Liberalów Richardos Someritis – dziennikarz, oraz:

Dimitris Lewandis, prezes KEO i Theodoros Benakis – wydawca

Pragniemy, aby w Grecji usłyszano nie tylko zdanie tych, którzy wizyty Jana Pawła II się obawiają, lecz także te środowiska, które to wydarzenie uważają za ważne i pozytywne dla kraju, w którym mieszkamy.

Konferencja odbędzie się w siedzibie KEO przy Kościele Polskim (ul. M. Voda 28) o godz. 19.30.

Więcej informacji na ten temat uzyskać można pod tel. 52.43.987 (prosić z redakcją „Kuriera Ateńskiego”)

**Zachęcamy wszystkich Rodaków do uczestnictwa!!!**

## Zapraszamy na koncert muzyki Nikosa Filaktosa i Leonidas Kanarisa

Institut Francuski (ul. Sina 31, tel. 33.98.600) piątek 6 kwietnia 2001, godz. 21.00

**Wykonawcy: S. Ananas (wiolonczela), L. Wilengzanina (altówka), N. Karali (fortepian), D. Kasfikis (gitara), S. Kiosoglou (klarnet), L. Makaveli (altówka), S. Norton (wiolonczela), K. Nousias (fagot), D. Panurgja (sopran), W. Papis (wiolonczela), E. Stojanji (fortepian).**

Sponsor: IMN: Kurier Ateński

wstęp: 3.000 drachm

Leonidas Kanaris rozpoczął studia muzyczne w Wolos i od najmłodszych lat komponował muzykę na gitarę klasyczną i fortepian. Studiował muzykę w Atenach i Izraelu (Akademia Muzyczna, pod kierunkiem prof. Rubina), zdobywając równocześnie kolejne wyróżnienia podczas festiwalu w Grecji i za granicą. Swoje utwory przedstawiał w Wlk. Brytanii, Izraelu, USA, Włoszech, Polsce, Egipcie i in. Zajmuje się badaniem tematów muzycznych, wyklada podczas seminariów, współpracuje z prasą muzyczną, dyryguje małymi orkiestrami. Pan Kanaris jest Przewodniczącym Greckiego Stowarzyszenia Muzycznego oraz kieruje wieloma wydarzeniami muzycznymi. Wykłada w liceum Muzyki Klasycznej i Współczesnej w Marusi oraz na Samos.

Nikosa Filaktosa większość naszych Polonusów nie trzeba przedstawiać. Urodzony we Wrocławiu, wychował się on oraz wykształcił w Polsce. Własne kompozycje muzyczne zaczął pisać już w wieku 16 lat. Pierwszym jego utworem była muzyka do „Odrpawy Posłów Greckich” Jana Kochanowskiego. Studia ukończył pod okiem Floriana Dąbrowskiego w Wyższej Państwowej Szkole Muzycznej w Poznaniu, ale zanim jeszcze uzyskał dyplom, prezentacja jego utworu „Przemiany” w Akademii J. Sibeliusa w Finlandii przyniosła mu po raz

pierwszy uznanie za granicą i otwarta drogę do filharmonii krajów Europy Zachodniej. Do kraju ojców – Grecji – przybył na stałe w 1978 roku. Osiedlony się w Atenach w latach 80-tych rozpoczął współpracę z greckim radiem a jego utwory zyskiwały sobie uznanie najwybitniejszych greckich krytyków. Jego niezwykła muzyka prześląknęła zarówno wpływowymi polskimi kompozytorów współczesnych, jak i ludowej muzyki greckiej niepokoi i kol śródziemnomorską słodyczą. Uznanie przyniosło mu zwłaszcza przedstawianie w Irodio „Koncert dla Santorini”, czy „Koncert na Bouzuki”. Piszcie nie tylko muzykę koncertową, ale i utwory dla potrzeb sztuk teatralnych, a także muzykę filmową. Brał udział w festiwalach „Iraklia 85” i „Iraklia 86”, w Festiwalu UNESCO, Muzycznym Biennale w Palermo (1992), w Krakowie (1993), w Poznaniu (1996), Kalabrii (1998), przedstawiał swo utwory podczas koncertów w Megaro Musikis w Atenach (1997 i 1999).

Znany jest także Polonusom prowadzony przez p. Filaktosa Chór Mieszany Irakliou Attiki, który nieraz uświetniał polskie imprezy w Atenach. Nikos Filaktos na co dzień wykłada historię muzyki greckiej w liceach muzycznych. Niedłokrotnie również wykladał gościnnie w Polsce, w Akademiiach Muzycznych Krakowa i Poznania.



## Posel PSL Ryszard Smolarek - "kłamcą lustracyjnym"

Warszawa - Posel PSL i b. wiceminister rolnictwa Ryszard Smolarek jest "kłamcą lustracyjnym" - orzekł we wtorek Sąd Lustracyjny. To pierwszy wyrok uznający za agenta służb specjalnych PRL osobę z "listy Macierewicza".

Wyrok jest nieprawomocny; Smolarek, który nie pojawił się na jego ogłoszeniu, może odwołać się do Sądu Lustracyjnego II Instancji. Jeśli utrzymałby on ten wyrok, Smolarek straciłby mandat i nie mógłby przez 10 lat pełnić niektórych funkcji publicznych.

W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Krystyna Sergiej powiedziała, że podstawą uznania faktu współpracy Smolaraka z SB były dwie opinie biegłych z dziedziny grafometrii (z UOP oraz z Instytutu Ekspertyz Sądowych). Obie wykazały, że zarówno zobowiązanie do współpracy, jak i podpis pod nim, pochodziły z ręki Smolaraka, choć on sam temu zaprzeczał.

Dlatego też sąd uznał za niewiarygodne zarówno twierdzenia Smolaraka, że mogło dojść do jakiegokolwiek fałszerstwa, jak i zeznania oficera SB, który przyznał, że preparował akta wobec Smolaraka.

Sąd ujawnił, że w zachowanej teście personalnej Smolaraka są m.in. jego raporty oraz notatki funkcjonariuszy SB z kilkunastu rozmów z nim. Sąd odrzucił tezy obrony, że notatki mogły pochodzić od innych źródeł niż Smolarek.

W tym celu sąd sięgnął do "teczek" innych spraw prowadzonych przez SB. "Współpraca zmateriałizowała się w sposób konkretny; w notatkach są takie szczegóły, które musiały pochodzić bezpośrednio od lustrowanego; kiedy wrócił z zagranicy, gdzie był za granicą, gdzie się spotykał, kto należał do CDU, jakie się przyjęcia odbywały u pewnych osób, z którymi na niwie naukowej pan Smolarek współpracował podczas praktyk zagranicznych" - mówiła sędzia. Sąd nie ujawnił, w jakim okresie Smolarek współpracował, podano jedynie, że współpraca trwała trzy lata. Według "listy Macierewicza", Smolarek zarejestrowano jako agenta w maju 1979 r. w SB w Koninie; datą zaprzestania kontaktów miał być lipiec 1983 r.

Wcześniej Smolarek mówił, że nie wie dlaczego Rzecznik Interesu Publicznego podejrzewa go o złożenie fałszywego oświadczenia lustracyjnego. Dodawał, że być może chodzi o to, iż w 1992 r. znalazł się on na liście domniemych agentów SB i UB, sporządzonej przez ówczesnego szefa MSW Antoniego Macierewicza. Zapewniał, że nie miał żadnych kontaktów ze specjalistami PRL. Za rządów PSL-SD 49 letni dziś Smolarek był wiceministrem rolnictwa. Jest on posłem od 1989 r. To pierwszy poseł PSL uznany za "kłamcę lustracyjnego".

Dotychczas mandaty parlamentarne utracił - po prawomocnym wyroku o "kłamstwie lustracyjnym" - poseł SLD Tadeusz Malyjek oraz niezrzeszony senator Marian Jurczyk (ich sprawy zwrócił jednak do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy, co nie oznaczało zwrotu mandatów). Z tego samego powodu mandat wróciło stracił senator SLD Jerzy Mokrzycki. (PAP)

## Juncker: Krótki okres przejściowy na przepływ pracowników



Warszawa - Okres przejściowy na przepływ siły roboczej powinien być "krótki i elastyczny" - mówił premier Luksemburga Jean-Claude Juncker po poniedziałkowych rozmowach z premierem Jerzym Buzkiem.

Na spotkaniu z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim gość zadeklarował wsparcie dla akcesji Polski do UE przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2004 r.

Premier Wielkiego Księstwa Luksemburga rozpoczął w poniedziałek dwudniową oficjalną wizytę w Polsce. W rozmowach z polskimi politykami poruszał m.in. temat negocjacji akcesyjnych z UE.

Na konferencji prasowej po rozmowach z Buzkiem Juncker opowiedział się za zamykaniem w najbliższym czasie jak największej liczby obszarów negocjacyjnych w rozmowach z krajami aspirującymi do UE. Jednym z takich obszarów powinien być, jego zdaniem, wolny przepływ siły roboczej.

"Należy tu przedstawić informacje

obiektywne i odramantować sytuację. Chcielibyśmy, by jak najszybciej została zamknięta debata w tej sprawie" - powiedział Juncker. Nie odpowiedział jednak wprost na pytanie, czy proponowany przez Niemcy 7-letni okres przejściowy w tej sprawie jest za długi.

Podczas popołudniowego spotkania z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim Juncker ocenił - według komunikatu Kancelarii Prezydenta - że obawy dotyczące ewentualnej masowej fali emigrantów z nowych krajów członkowskich są wyolbrzymione.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski miał podkreślać, że Polska jest przeciwna selektywności w podejściu do przepływu siły roboczej, uważając, że wszystkie kraje oraz grupy zawodowe powinny być traktowane jednakowo.

Na spotkaniu z prezydentem premier Luksemburga "wysoce ocenił polskie przygotowania do członkostwa i zadeklarował wsparcie dla akcesji

Polski do UE przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2004 r." Według Buzka, podczas rozmów uzgodniono m.in., że w niedługim czasie oba kraje otworzą u siebie wzajemnie ambasady. Dodał, że Polska liczy na współpracę z Luksemburgiem w restrukturyzacji przemysłu hutniczego, bo "Luksemburg jest podobny pod tym względem" i taka współpraca jest Polsce "bardzo potrzebna".

Juncker, który jest jednocześnie ministrem finansów Luksemburga, rozmawiał też ze swoim polskim odpowiednikiem Jarosławem Baudem. "Rozmawialiśmy o bieżącej sytuacji gospodarczej ze szczególnym uwzględnieniem stabilizacji euro" - powiedział PAP Baud po zakończeniu krótkiego spotkania.

Premier Luksemburga spotkał się także z szefem MSZ Władysławem Bartoszewskim. Rzecznik MSZ Grzegorz Dziemidowicz powiedział PAP, że rozmowy dotyczyły "dochożenia" Polski do Unii Europejskiej. (PAP)

## MON przekazuje swe archiwa do IPN

Warszawa - Szef MON przekazał w poniedziałek Instytutowi Pamięci Narodowej kolejne materiały z archiwów wojskowych służb specjalnych PRL, w tym m.in. niemieckie akta nt. wywiadu II RP i AK, a nawet materiały niemieckich łóż masońskich z XIX wieku.

W poniedziałek szef MON Bronisław Komorowski podpisał z prezesem IPN prof. Leonem Kierosem porozumienie o przekazywaniu do IPN akt MON z archiwów Wojskowych Służb Informacyjnych. W czwartek Kieros ma podpisać podobną umowę z UOP, który skończył już ewidencjonowanie akt podlegających przekazaniu do IPN. W MON ten proces cały czas trwa. Wręczając Kierosowi 12 kolejnych jednostek archiwalnych, Komorowski przypomniał, że dotychczas resort przekazał IPN 470 takich jednostek. Zaznaczył, że 4 kwietnia będą przekazane niektóre akta informacji Wojskowej i Wojskowej Służby Wewnętrznej z lat 1956-83 (planistyczno-sprawozdawcze, normatywno-organizacyjne oraz prewynagrodzeniowe).

Komorowski zastrzegł, że część akt przekazywanych IPN będzie kierowana do specjalnego, tajnego zbioru IPN, który nie będzie udostępniany. Nie podał żadnych szczegółów.

Wśród akt przekazanych w poniedziałek są akta prokuratorskie III Rzeszy dotyczące ścigania osób działających na rzecz wywiadu II RP oraz wywiadu AK. Są też dokumenty oddziału II (wywiad i kontrwywiad wojskowy) Sztabu Generalnego WP z lat 1918-1945.

"Akta łóż masońskich przejmując jedynie do opracowania. W Instytucie ocenimy, czy miały one swoją kontynuację po 1939 r. i czy obejmuje je wobec tego ustawa o IPN" - powiedział Kieros. Jeśli nie będą odnosiły się one do spraw związanych z przesładowaniami i represjami wobec Polaków przez nazizm i komunizm, trafią nie do IPN, lecz do Archiwów Państwowych.

Szef WSI gen. Tadeusz Rusak nie wie, jak akta masońskie trafiły do archiwów; przypuszcza, że zostały komuś skonfiskowane. Komorowski przypomniał, że w latach 30. zakazano w Polsce działalności i może służyć specjalne WP tym się zajmowały.

Ogółem przekazaniu do IPN podlega ok. 80 tys. jednostek archiwalnych MON. Są to głównie akta operacyjno-śledcze kontrwywiadu: Informacji Wojskowej (okres stalinowski) oraz jej następczyni - Wojskowej Służby Wewnętrznej, a także wywiadu wojskowego, czyli zarządu II Sztabu Generalnego.

Kieros poinformował, że dotychczas IPN przejął od wszystkich dotychczasowych dysponentów 11 km akt sporządzone 97,5 km, które podlegają przekazaniu. Według niego, w najbliższych miesiącach większość tych akt trafi do IPN.

IPN ma udostępniać osobom, które były inwigilowane przez służby specjalne PRL, materiały zebrane przez nie na ich temat. Zainteresowany będzie mógł poznać nazwiska donosicieli. Dotychczas 3 tys. osób złożyło wnioski o udostępnienie swych akt; odpowiednio formularze pobrano 12 tys. osób.

W czwartek IPN ujawni ustalenia poszukiwani akt nt. mordu Żydów w Jedwabnem, jakich w ostatnich tygodniach dokonał w archiwach niemieckich specjalny wystannik IPN, Edmund Dmitrow. Szukał on m.in. domniemych filmów i zdjęć, jakie mieli robić Niemcy podczas tej zbrodni. (PAP)

## Po publikacji w "GP" Ciosek oddał się do dyspozycji prezydenta

Warszawa - Doradca prezydenta ds. międzynarodowych Stanisław Ciosek oddał się do dyspozycji Aleksandra Kwaśniewskiego, po tym jak "Gazeta Polska" opisała udział Cioska w wydarzeniach marcowych w 1968 roku. W artykule "Trzeci marcowy w kancelarii Kwaśniewskiego", "Gazeta Polska" (datowana na 4.04.) przytacza deklarację Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z okresu wydarzeń marcowych. Wiceprzewodniczącym Rady był wówczas obecny doradca prezydenta ds. międzynarodowych Stanisław Ciosek.

Gazeta cytuje tekst listu do Władysława Gomułki, w którym Rada Naczelna ZSP deklaruje m.in.: "Potępiamy rozpętaną przez światowe siły syjonizmu i imperializmu nagonkę skierowaną przeciw naszej Ojczyźnie, przeciw naszemu Narodowi".

Po ujawnieniu treści artykułu dymisji Cioska zażądał Przymierze Prawicy. Stronnicwo wezwało także prezydenta do "zachowania powagi" w działaniu publicznym i zaniechania wyrażania opinii w odniesieniu do relacji polsko-żydowskich do czasu usunięcia ze stanowisk osób współodpowiedzialnych za praktyki dyktatorskiej i naruszenia praw jednostek".

"Oddałem się do dyspozycji prezydenta wówczas, gdy zaczęła się cała ta kampania marcowa, a dziś, kiedy dowiedziałem się o publikacji, pisemnie potwierdziłem swoje stanowisko" - powiedział Ciosek PAP.

Przyznał, że "czytając ówczesne teksty człowiekowi jest niewojno, bo okazuje się, że nie miał kiedyś racji, że rację historia i bieg zdarzeń przyznały drugiej stronie". Jego zdaniem, publikację "Gazety Polskiej" trzeba "czytać w kontekście ówczesnych realiów historycznych, a nie dnia dzisiejszego". Dodał, że w ZSP antysemityzmu nie było i że Zrzeszenie po raz pierwszy zetknięto się z nim w 1968 roku.

Ciosek był m.in. w latach 1986-1989 był sekretarzem KC PZPR, a od 1988 do 1989 członkiem Biura Politycznego tej partii. Od 1989 przez siedem lat był ambasadorem RP w Moskwie. Ciosek jest trzecim urzędnikiem Kancelarii Prezydenta, którego negatywny udział w wydarzeniach marcowych opisała "Gazeta Polska". Wcześniej bohaterami publikacji gazety byli Andrzej Majkowski i Kazimierz Morawski, który złożył już dymisję. Prezydent Kwaśniewski zapowiedział jej przyjęcie. (PAP)

Incydent z samolotem:

# Chiny i USA na progu zimnej wojny?

**Waszyngton** - Zatrzymanie w Chinach amerykańskiego samolotu szpiegowskiego, który musiał lądować w tym kraju po kolizji z chińskim myśliwcem, jest kolejnym sygnałem pogarszania się stosunków chińsko-amerykańskich.

Komentatorzy w USA zalecają administracji prezydenta George'a W. Busha ostrożność i powściągliwość w podejściu do tego incydentu, aby nie prowokować Pekinu, co może grozić zimną wojną między oboma państwami. Zwraca się uwagę, że w "normalnych" warunkach konflikt powinien być rozwiązany szybko. Samoloty USA od dawna prowadzą działalność wywiadowczą w pobliżu wybrzeża Chin, ale dopóki nie naruszają przestrzeni powietrznej Chin - jak w tym wypadku - mają do tego prawo, podobnie jak chińskie myśliwce mają prawo je śledzić.

Chiny jednak - jak zauważa wtorkowy "New York Times" - są w pełni świadome "nowicjuszami" w prowadzeniu tradycyjnej "gry szpiegowskiej" między mocarstwami, a będąc poza tym w słabszej pozycji militarnej niż USA, odrzucają reguły tej gry, które nakazywałyby szybkie umożliwienie powrotu załogi samolotu EP-3 i zwrot USA samej maszyny. Dlatego też Chińczycy skorzystali z okazji dokładnego zapoznania się z nowoczesnym amerykańskim sprzętem wywiadowczym na pokładzie samolotu, co zresztą - zdaniem "N.Y. Timesa" - także "Waszyngton nie zawahałby się zrobić, gdyby role były odwrócone, tj. gdyby to chiński samolot wylądował na terytorium USA".

Incydent na Morzu Południowo-



chińskim nie jest zatem tylko wypadkiem, lecz "odbiciem rosnącej, niebezpiecznej rywalizacji między chińskimi a amerykańskimi siłami zbrojnymi" w Azji Południowo-Wschodniej - stwierdza "N.Y. Times". Podobną opinię wyraża w korespondencji z Chin wtorkowy "Washington Post".

"Pomimo bezprecedensowej wymiany handlowej i sygnałów tworzącego się partnerstwa w ostatnich latach narasta w Pekinie przekonanie, że rządy Chin i USA mogą ześlizgnąć się w fazę konfrontacji, jaka charakteryzowała stosunki między USA a ZSRR w czasie zimnej wojny" - pisze waszyngtoński dziennik.

Podobne obawy wypowiadają eksperci w USA, przypominając inne najnowsze powody sporów między oboma państwami.

Chodzi tu o aresztowanie w Chinach amerykańskich naukowców chińskiego pochodzenia, ucieczkę do USA wyższego oficera armii chińskiej, a także forsowanie przez administrację Busha planu budowy amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej.

Główną kością niezgody jest jednak sprawa Tajwanu. Najbardziej dramatyczne zaostrenie stosunków na osi Waszyngton-Pekin groziło, gdyby Bush zdecydował się, wbrew protestom Chin, na sprzedaż Tajwanowi czterech niszczycieli klasy "Burke" wyposażonych w supernowoczesne rakiety i radary wczesnego ostrzeżenia "Aegis".

Decyzja w tej sprawie ma zapasć w tym miesiącu. Chiny, które nie ukrywają, że gotowe są siłą przyłą-

czyć Tajwan do macierzy, obawiają się, że niszczyciele te stanowiąby trzon przyszłego systemu obrony antyrakietowej, który zasadniczo zmieniłby układ sił na korzyść wyspy.

Eksperci w USA zwracają uwagę na wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Chinach, gdzie partia komunistyczna stara się je podsycać w nadziei, że nacjonalizm zastąpi praktycznie martwą już w wyniku rynkowych reform ekonomicznych ideologię marksizmu-leninizmu.

Nastroje te doszły wyraźnie do głosu po omyłkowym zbombardowaniu przez amerykańskie samoloty ambasady chińskiej w Belgradzie w czasie lotniczej kampanii NATO przeciw Jugosławii dwa lata temu. Ówczesne antyamerykańskie demonstracje w Chinach były organizowane, ale natrafiały też na spontaniczny odzew szowinistycznych emocji w społeczeństwie.

Obecnie od wypowiedzi przeciwko "imperialistycznej" i "hegemonistycznej" Ameryce roi się w Internecie na stronach uczęszczanych przez Chińczyków.

Z drugiej strony, mocarstwowy nacjonalizm chiński niejako spotyka się w USA z zimnowojennym nurtem w administracji Busha, w której kierownictwie wydają się mieć przewagę zwolennicy ostrego kursu wobec Chin. Sam Bush dawno już oświadczył, że w odróżnieniu od swego poprzednika Billa Clintona, który określał Chiny mianem "strategicznego partnera", uważa je za "strategicznego rywala" Ameryki. Twardą linię wobec Pekinu forsują głównie: wiceprezydent Dick Cheney, wiceminister obrony Paul

Wolfowitz i zastępca sekretarza stanu Richard Armitage.

Jak przypomniał "Washington Post", bezpośrednio przed zakończeniem zimnej wojny, Waszyngton i Pekin łączył swego rodzaju "cichy sojusz" wymierzony przeciwko Moskwie. Po rozpadzie ZSRR jednak jego strategiczna potrzeba - z punktu widzenia amerykańskich interesów - zanikła. Pozostały głównie interesy współpracy ekonomicznej, które były głównym motorem stosunków amerykańsko-chińskich za prezydentury Clintona. W miarę wszakże wzrostu potęgi gospodarczej i wojskowej Chin, coraz wyraźniej przestają się one godzić na dominację USA w Azji Południowo-Wschodniej i na protekcję, jaką Ameryka zapewnia Tajwanowi.

Dostrzegając to, opinia publiczna w USA także zdaje się popierać, a przynajmniej zgadzać, na twardsze stanowisko rządu wobec Pekinu. W przeprowadzonym w poniedziałek przez telewizję CNN minisondżu, aż 87 procent telewidzów uznało, że Chiny są wrogiem Ameryki.

Czyżbyśmy więc wkroczyli w okres nowej zimnej wojny, tym razem między USA a Chinami? Do tego jeszcze daleko, choćby dlatego, że - jak twierdzą wtajemniczeni w kulisy administracji Busha - jej polityka wobec Chin jeszcze się nie całkiem wyklarowała. Poza "jastrzębiami" w rodzaju Cheney'a i szefa Pentagonu, Donalda Rumsfelda, inni członkowie kierownictwa, jak sekretarz stanu Colin Powell, opowiadają się podobno za bardziej stonowanym kursem.

Za "przyjaciół Chin" uchodzi też wielu bardzo wpływowych republikańskich polityków i ekspertów, jak Henry Kissinger, w tym związanych z administracją ojca obecnego prezydenta, George'a Busha seniora - jak były szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Brent Scowcroft.

Licząc zapewne na nich, prasa amerykańska wzywa administrację do powściągliwości w rozwiązywaniu obecnego konfliktu o przetrzymywanie samolotu. "New York Times" zaleca np., aby unikać demonstracji siły i nie kierować dodatkowych amerykańskich okrętów wojennych na wody międzynarodowe w pobliżu wyspy Hainan.

Wydana we wtorek zgoda strony chińskiej na spotkanie amerykańskich dyplomatów z załogą samolotu jest tu optymistycznym sygnałem.

Tomasz Zalewski (PAP)

## Rosja/ Oredzie Putina przyjemne dla wszystkich

**Moskwa** - Rosyjskie społeczeństwo, zmęczone przemianami ostatnich lat, we wtorkowym oredziu prezydenta Władimira Putina usłyszało to, na co czekało: nie będzie żadnych rewolucji, a jednocześnie władza będzie przeciwdziałała stagnacji.

Trwające niespełna godzinę wystąpienie, transmitowane na żywo przez większość rosyjskich stacji telewizyjnych, potwierdziło, że doradcy rosyjskiego prezydenta świetnie opanowali sztukę politycznego marketingu. W jednym wystąpieniu Putin zadowolił zarówno ludzi zniechęconych wolnorynkowymi przemianami, jak i zwolenników liberalnych reform gospodarczych.

Prezydent oszczędził słuchaczom propagandy sukcesu; nie ukrywał tego, co zdecydowana większość i tak odczuwa na własnej skórze. Przyznał, że sytuacja w kraju jest ciągle zła, średnia emerytura jest poniżej minimum socjalnego, klimat gospodarczy nadal nie sprzyja inwestycjom, gospodarka opiera się głównie na eksporcie surowców naturalnych, a rokrocznie z kraju wypływa 20 mld dolarów.

Tym wiarygodniej brzmiała ta część oredzia Putina, w której przypomniał, że w ciągu roku zatrzymał dezintegrację państwa, osiągnął najwyższy od blisko 30 lat wzrost gospodarczy oraz doprowadził do podniesienia emerytur realnie o ponad 20 proc. Przedstawiając swój program Putin zapewnił, co niewątpliwie ucieszyło



Najważniejsze w oredziu było jednak to, że - jak zauważył m.in. gubernator obwodu saratowskiego Dmitrij Ajackow - po raz pierwszy prezydent zwracał się nie tylko do parlamentu, ale i do całego narodu Rosji.

Mówiąc o normalizacji sytuacji w Czeczenii, rosyjski prezydent zażądał od sił politycznych w kraju, żeby "zaprzestały spekulowania krwią i tragedią, aby nie zbijały punktów politycznych na Czeczenii". Dla większego efektu

poprosił słuchających - w tym telewidzów - o powstanie i uczczenie chwilą ciszy rosyjskich żołnierzy, którzy zginęli w 19-miesięcznej kampanii czeczeńskiej.

Zapewnił ponadto zmęczone społeczeństwo, że w Rosji nie będzie już rewolucji i kontrewolucji, a zagodzi normalność i stabilność.

Później rosyjski wicepremier Wiktor Christienko, skomentował te słowa mówiąc: "Zakończył się okres środków nadzwyczajnych, a zaczyna się normalna zmutna praca. Mniej efektowna, ale bardziej efektywna". Po wysłuchaniu oredzia Putina, komentatorzy i politycy niewiele nowego byli w stanie powiedzieć o jego konkretnym programie politycznym na najbliższe miesiące i lata. Niewątpliwie jednak rosyjski prezydent po raz kolejny zaprezentował się w sposób efektywny, jako polityk bardzo dobrze trafiający w odczucia i potrzeby społeczne.

Adam Eberhardt (PAP)

liberalistów, że będzie zwalczał korupcję, dążył do uproszczenia systemu podatkowego i dokonał reformy sądownictwa. Z drugiej strony, nie skomentował pojawiających się w Rosji oskarżeń o ograniczanie wolności słowa, niejasno wypowiedział się również o reformie rolnej, uzależniając swobodny obrót ziemią od woli władz poszczególnych regionów.

Nie dziwi więc fakt, że rosyjskim politykom wystąpienie się spodobało. Uchodzący za liberala byłby premier, stojący obecnie na czele Izby Obrachunkowej Siergiej Stiepaszyn nazwał wystąpienie "absolutnie przyczynią analizę sytuacji gospodarczej państwa". Silny człowiek Moskwy, zwolennik gospodarczego etatyzmu, mer Jurij Łużkow przyznał, że było to "najbardziej stanowcze, robocze i konkretne oredzie wygłoszone w ciągu ostatnich lat". Nieco z obowiązku, kilka gorzkich słów powiedziały jedynie lider komunistów Glennadij Żluganow.

## Hiszpania/ ETA ostrzega turystów

**San Sebastian** - Separatystyczna organizacja Basków ETA ostrzegła w piątek obcokrajowców przed odwiedzaniem hiszpańskich ośrodków turystycznych, gdyż mogą one stać się celem ataków separatystów.

Jak podaje agencja France Presse, ostrzeżenie zostało zawarte w komunikacie dowództwa ETA, opublikowanym w piątek na łamach baskijskich dzienników "Gara" i "Egunkaria". W przesłanej informacji separatysty przyznali się także do przeprowadzenia w ostatnim czasie 15 zamachów bombowych, w których zginęło sześć osób.

ETA ostrzega turystów, by nie jeździli do hiszpańskich kurortów, a tym samym uniknęły "groźnych konsekwencji". W komunikacie ETA zapowiedziano, że celem ataków

organizacji staną się obecnie przede wszystkim "turytyczno-gospodarcze interesy Hiszpanii".

Lewicowa i separatystyczna ETA walczą od kilkudziesięciu lat o oderwanie Kraju Basków od Hiszpanii. Organizacja oskarżana jest o zabicie w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy co najmniej 28 osób.

17 marca w miejscowości Rosas w Katalonii w wybuchu samochodu-pułapki zginął policjant, w kilka godzin później policja rozbroiła identyczny samochód-pułapkę w położonej także nad morzem miejscowości Gandia. ETA ostrzegła wcześniej przed zamachami w obu miastach.

W sumie od 1968 r. w zamachach przeprowadzonych przez organizację zginęło ponad 800 osób. (PAP)

## Mniej niż siedem

dokończenie ze strony 1

"Po upływie tego ogólnego okresu powinien nastąpić drugi krótszy okres przejściowy dla tych krajów członkowskich, które widzą ciągle jeszcze ryzyko dla swojego rynku pracy" - powiedział Verheugen podczas zorganizowanej w Berlinie przez SPD konferencji, poświęconej skutkom poszerzenia Unii dla przygranicznych terenów Niemiec. Verheugen wezwał kraje członkowskie oraz kandydatów do zachowania zimnej krwi w negocjacjach dot. wolnego przepływu siły roboczej. Oskarżenia o dyskryminowanie ich lub też chęć uczynienia z nich kandydatów drugiej kategorii, Verheugen nazwał "wielką bzdurą".

Zdaniem unijnego komisarza, ograniczenie całego okresu restrykcji do siedmiu lat, to propozycja "bardzo rozsądna i bardzo realistyczna". Taką propozycję złożył w ubiegłym roku kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. Spotkała się ona z poparciem Austrii. Verheugen ostrzegł, że bez zadawalającego rozwiązania problemu swobodnego przepływu siły roboczej, który jest "problemem kluczowym", nie uda się pozyskać obywateli Unii dla sprawy poszerzenia.

"Kto będzie obstawał w każdym okolicznościach przy tym, aby w momencie wstąpienia wprowadzić wszędzie i natychmiast pełną swobodę dla pracownikom, ten przeciwnie moment swego przyjęcia do chwili, aż wszystkie kraje członkowskie będą do tego gotowe" - wyjaśnił. "To byłby gorszy wynik niż akceptacja elastycznego systemu przejściowego" - dodał. Verheugen wezwał do zachowania "zimnej krwi" w negocjacjach, podkreślając, że ze względu na walkę przedwyborczą klimat przy stole negocjacyjnym różni się od wypowiedzi publicznych. Verheugen zapowiedział, że Komisja Europejska przedstawi 18 kwietnia rządowi "Piętnastki" propozycję wspólnego stanowiska w kwestii dostępu do rynku pracy. Celem Komisji jest jak najszybsze zakończenie negocjacji w tej dziedzinie, najpóźniej do końca roku - zapewnił.

Jackek Lepiarz(PAP)

# Po aresztowaniu Miloszevicia

Sędzia śledczy w Belgradzie postanowił o zastosowaniu wobec byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia 30-dniowego aresztu tymczasowego - podał adwokat aresztowanego Toma Fila. Miloszević ma być sądzony za nadużycie władzy i przestępstwa finansowe.

Miloszević w niedzielę rano został zatrzymany przez władze serbskie i przewieziony do centralnego więzienia w Belgradzie. Tym samym przelamany został trwający kilkadziesiąt godzin impas, grozący poważnym kryzysem politycznym w Belgradzie. Miloszević po wielogodzinnych negocjacjach z policją, otaczającą jego belgradzką rezydencję, dobrowolnie oddał się w jej ręce.

Bezpośrednio po zatrzymaniu b. prezydenta przed świtem w niedzielę, minister spraw wewnętrznych Serbii Dusan Mihajlović powiedział, że po wyjściu b. prezydenta z willi, starsza córka Miloszevicia, Marija oddała kilkadziesiąt w powietrze. Strzelała z gniemu i desperacji.

"Nie było żadnego oporu i dlatego nie było powodu dla użycia siły" - powiedział szef serbskiego MSW. Podczas niedzielnego przesłuchania Miloszevicia, według jego obrońcy, oświadczył, że nie czuje się winny zarzucanych mu czynów nadużycia władzy i zmywu przestępczej.

Adwokat zapowiedział wniesienie apelacji od decyzji sędziego o 30-dniowym areszcie, nie spodziewa się jednak, by apelacja została uznana. Jak powiedział adwokat, byłego prezydenta nie traktuje się w więzieniu na odmiennych prawach niż innych osadzonych. Może np. przyjmować wizyty członków rodziny.

Nie wiadomo, czy Miloszević zostanie wydany haskiem ONZ-owskiemu trybunałowi ds. zbrodni w b. Jugosławii, który już w 1999 r. umieścił go na liście poszukiwanych za zbrodnie przeciwko ludzkości.

W belgradzkiej willi byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia, aresztowanego w niedzielę rano, policja serbska znalazła arsenał broni i plany powstania - podał radio B-92.

Wobec Slobodana Miloszevicia może zostać wysunięty zarzut "przygotowania zbrojnego powstania" - twierdzi belgradzkie Radio B-92, podając, iż przy jego "ochroniarzach" znaleziono broń i amunicję oraz "plan powstania". Zbrojny zwolennicy Miloszevicia, którzy ochraniali jego willę, starając się zapobiec aresztowaniu



Toma Fila, adwokat Miloszevicia, przed bramą belgradzkiego więzienia, w którym przebywa dyktator.

waniu mieli przy sobie "pewną ilość broni i amunicji". "Jak również plan zawierający szczegóły zorganizowania w kwietniu zbrojnego powstania" - informowała rozgłośnia. Na czele tej grupy stał Sinisa Vucinzić z partii politycznej założonej przez żonę Miloszevicia, Mirę Marković.

Cytowane radio podało też listę broni znalezionej w willi b. prezydenta: "trzy pistolety maszynowe, jeden granatnik, 30 pocisków do granatnika, dwie skrzynki granatów ręcznych, 2 skrzynki z magazynkami do pistoletów maszynowych, 10 skrzynek naboju kalibru 7,62 i ponad 20 pistoletów różnego kalibru". Belgradzka rozgłośnia informowała także, że przy córce Miloszevicia, Marii, znaleziono pistolety Beretta i Walthera, oba kalibru 9 mm oraz mały "damski rewolwer". Nie miała ona pozwolenia na broń.

Z jednego z tych pistoletów oddała w desperacji kilka strzałów w powietrze, gdy jej ojciec, po długich negocjacjach, zgodził się dobrowolnie na aresztowanie w niedzielę nad ranem.

Prezydent USA George Bush z zadowoleniem przyjął w niedzielę informację o aresztowaniu byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia i zapowiedział o osądzenie go za "zbrodnie przeciwko ludzkości". W pisemnym oświadczeniu Bush

zachęcił władze Jugosławii do współpracy z haskiem ONZ-owskim trybunałem ds. zbrodni wojennych w d. Jugosławii, jednak nie wypowiedział się, czy będzie poprzez wstrzymanie amerykańskiej pomocy finansowej dla Jugosławii naciskał na wydanie Miloszevicia trybunałowi w Hadze.

"Jego aresztowanie to ważny krok w kierunku zakończenia tragicznej epoki brutalnej dyktatury (Miloszevicia)" - oświadczył Bush. Dodał, że społeczność międzynarodowa nie powinna zapomnieć "obrazów przera-



Arsenał broni znalezionej w willi Miloszevicia

zonych kobiet i dzieci, więźniów za drutami kolczastymi i masowych grobów, odkrytych przez wysłanników ONZ". Bush oświadczył, że Miloszević powinien być osądzony za przestę-

stwa popełnione przeciwko współobywatelom, jak również za łamanie prawa międzynarodowego.

Rosyjscy politycy są w zdecydowanej większości przeciwni przekazaniu ONZ-owskiemu trybunałowi w Hadze Slobodana Miloszevicia i podkreślają, że jego sądenie jest, i powinno pozostać, wewnętrzną sprawą Belgradu.

Najostrzej przeciwko postawieniu byłego jugosłowiańskiego prezydenta przed sądem międzynarodowym wypowiedział się w niedzielę przewodniczący niższej izby parlamentu, Dumy Państwowej, komunista Gienadij Sielezniov. "Międzynarodowy trybunał postąpiłby sprawiedliwie, gdyby sądził tych, którzy inspirowali bombardowania Jugosławii. Wówczas byłoby jasne, kto jest przestępcą, a kto bohaterem" - powiedział agencji Interfax Sielezniov nawiązując do nalotów NATO na Jugosławię w 1999 roku, by zmusić ją do wycofania wojsk z Kosowa.

Również według byłego rosyjskiego premiera Wiktora Czernomyrdina, aresztowanie Miloszevicia jest "absolutnie wewnętrzną sprawą Jugosławii", a jego przekazanie trybunałowi należy uznać raczej za nieprawdopodobne. "Jestem przekonany, że Jugosławii nie da się kupić za sto milionów dolarów" - Czernomyrdin, cytowany przez agencję Interfax.

"Jeżeli dojdzie do wydania Miloszevicia, to władze Jugosławii stracą autorytet, zarówno na arenie międzynarodowej jak i wewnątrz kraju" - sądzi cytowany przez Interfax, wiceprzewodniczący parlamentarnej frakcji "Ojczyzna - Calej Rosji" Konstantin Kosaczow.

Irina Chakamada, wiceprzewodnicząca Dumy, należąca do liderów rosyjskiej liberalnej prawicy przyznała, że Stany Zjednoczone domagają się od Belgradu przekazania Miloszevicia w rzeczywistości mieszają się w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Z kolei partyjni kolega Chakamady, Siergiej Juszenkow, jako jeden z nielicznych rosyjskich polityków opowiedział się za udziałem ONZ-owskiego trybunału w sądeniu Miloszevicia. Juszenkow uważa, że za korupcję i nadużycie w sprawowaniu władzy był prezydent powinien stanąć przed sądem jugosłowiańskim, natomiast zarzut zbrodni przeciw ludzkości powinien rozpatrywać trybunał międzynarodowy.

Rosyjskie MSZ stanowisko w sprawie Miloszevicia wydało jeszcze w sobotę. Oświadczyło wówczas, że "możliwe działania jugosłowiańskich organów ochrony prawa wobec Miloszevicia są sprawą wewnętrzną Jugosławii". (PAP)

## Dania/ 1000 ptaków ofiarami wycieku ropy na Bałtyku

Stralsund - Prawie 1000 ptaków padło ofiarą wycieku ropy z tankowca na Bałtyku. Morze wyrzuciło je na duńskie wybrzeże - poinformował w piątek ekspert organizacji ekologicznej World Wide Fund of Nature (WWF). Zdaniem eksperta WWF, Alfreda Schumma, ptaki zetknęły się na pełnym morzu z plamą mazutu, która dryfuje na wodach zachodniego Bałtyku.

Niewielkie ilości mazutu dotarły w piątek rano do duńskich wysp Bogoe i Faroe, ok. 120 km od Kopenhagi. Około 100 ratowników od rana próbuje oczyścić brzegi. Zdaniem miejscowych władz nie ma na razie większego niebezpieczeństwa skażenia.

Do wycieku około 1900 ton mazutu doszło w czwartek po kolizji tankowca "Baltik Carreir" z cypryjskim frachtowcem na wodach międzynarodowych ok. 12 mil morskich na południowy wschód od duńskiej wyspy Falster i 15 mil od niemieckiego półwyspu Darss w Meklemburgii.

Rzecznik międzynarodowej ekipy ratowniczej, która wzięła udział w akcji usuwania plamy paliwa z wód Bałtyku, poinformował w piątek, że zahamowano rozprzestrzenianie się 15-kilometrowej plamy paliwa, która

zagroziła skażeniem dużych obszarów morza i wybrzeża. Jak poinformował rzecznik, ratownikom sprzyja także pogoda. W piątek ucił sztorm, utrudniający dzień wcześniej akcję ratowników i ekologów na duńskim wybrzeżu.

Zdaniem ratowników, plama ropy nie dosięgnie - ku uldze ekologów - północnych brzegów duńskiej wyspy Moen, gdzie znajduje się rezerwat przyrody chroniący unikatowe wapienne klify.

Jednak Alfred Schumm z WWF uważa, że to dopiero początek katastrofy i zginię więcej ptaków. Część mazutu dostała się do cieśniny Groensund pomiędzy duńskimi wyspami Moen i Falster. Położona w tej okolicy wyspa ptaków Bogoe jest ważnym rajem zimowania i przelotów dzikich kaczek, gęsi i ptaków brodatych.

W piątek rano nurkowie rozpoczęli oględziny uszkodzonego tankowca. Nie znaleziono innych uszkodzeń, oprócz otworu wielkości 50 metrów kw. w prawej burcie statku. Zdaniem kapitana holownika, który był na miejscu wypadku, podwodna część kadłuba tankowca nie została uszkodzona dlatego będzie możliwe odholowanie tankowca do portu. (PAP)

## Pakistan/ Tłum w panice zadeptał pod świątynią 30 wiernych

Multan - W wyniku paniki, do jakiej doszło pod świątynią we wschodnim Pakistanie tłum zadeptał 30 wiernych, a 100 innych osób odniosło obrażenia, w tym 35 bardzo poważne - poinformowała w sobotę pakistańska policja.

Tragedia rozegrała się w momencie, gdy setki osób próbowały przecisnąć się do świątyni Baba Farid Shakarang w miejscowości Pakabbat, położonej ok. 170 km na wschód od Multanu.

W prowincji Pendżab zaczynały się uroczyste obchody kolejnej rocznicy śmierci lokalnego świętego. Nie wiadomo, co było przyczyną paniki, która spowodowała tragedię. W Pakistanie wierni zapalniają tłumnie świątynie, aby zmniejszyć modły w określonej intencji. Rocznicę śmierci świętych zazwyczaj ścigają tysiące ludzi, którzy w świątyniach modlą się, tańczą i śpiewają. (PAP)

## POLITYKA

# Samo życie wymyśla najlepsze gagi

## Z kogo się śmiejecie



Jednym z mitów, które pozwoliły nam przetrwać nie najlepsze dziesięciolecia, było przeświadczenie, że Polska to jest najweselszy barak w całym obozie krajów demokracji ludowej, a Polak błyskotliwością i finezją dowcipów przewyższa wszystkie inne nacje.

W dobrym mniemaniu o sobie podtrzymywaliśmy nas elitarne kabarety, przynajmniej jedno pismo satyryczne, kilka programów rozrywkowych w radiu i telewizji oraz tzw. kawały, podawane z ust do ust, niepodlegające cenzurze ani żadnym innym ograniczeniom. W nowych czasach okazać się miało, że nasze poczucie humoru bynajmniej wyjątkowe nie jest: w rozrywce chętnie przyjmujemy standardy ogólnoświatowe, nadając im jedynie lekko swojski charakter, czego dowodem są telewizyjne sitcomy. Nie lepiej dzieje się na estradzie, gdzie wprawdzie wciąż pojawiają się dawni ekwilibryści aluzji i paradoksów, ale budzą jednak już tylko uśmiech politowania. Natomiast nowi idole satyry zapełniają hale sportowe, opowiadając dowcipy rodem z podkultury disco polo. Nawet 1 kwietnia stał się jednym z najsmutniejszych dni w roku, o czym wkrótce się przekonamy, czytając primaaprilisowe dowcipy.

### ZDZISŁAW PIETRASIK

Największą karierę w kawałarstwie III RP zrobili głupie blondynki, na temat których do dziś powstają nowe dowcipy, czasami nawet śmieszne, lecz mało oryginalne. Są to bowiem najczęściej kalki dawnych kawałów o milicjantach, które z kolei korzystały z fabularnej struktury tzw. polish jokes, czyli amerykańskich dowcipów o kretyńskich Polakach. Jak pokazuje historia najnowsza, rodacy śmiali się najchętniej wtedy, gdy śmiać się nie było wolno. Dzisiaj, kiedy nie ma jakichkolwiek przeszkód, poczucie humoru wyraźnie zawodzi. Starsi mieszkający RP być może jeszcze pamiętają odległe czasy, gdy w pewnym towarzystwie mówiło się Mroźkiem, Gombrowiczem czy kabaretem Pod Egidą, tak jak współcześnie mówi się Dańcem czy Kiepskimi. Tu zaszła istotna zmiana.

### Kabaret polityczny

Kiedy w 1996 r. OBOP spytał swych respondentów, jakie grupy zawodowe najbardziej nadają się do krytycznych żartów, ci odpowiedzieli, że zdecydowanie na pierwszym miejscu stawiają polityków. Niestety, słynne w PRL kawały polityczne to forma w stanie zaniku. Parę lat temu ogłosiliśmy konkurs dla czytelników na dowcip o tematyce politycznej, lecz szybko zaniechaliśmy pomysłu, gdyż plan nie wzbudził zachwytów. Jedno z wydawnictw chciało swego czasu wydać „Dowcipy o Kwachu”, lecz nie mogło zebrać odpowiedniej liczby kawałów, mimo że obiecywało dawcom pokazne nagrody. Ten rodzaj humoru pokazuje się regularnie tylko w pismach mających wyraźne cele polityczne: i tak gazety pravicowe piszą niezmiennie o „różowych hienach”, natomiast „Nie” wyśmiewa polityków pravicowych oraz polski kler, czasem tylko lekko



plaszcząc za bardzo liberalnych ludzi lewicy. Umarł dowcip bezinteresowny. Nasi politycy potrafili jednak ośmieszać się sami. Jeżeli potraktowaliśmy ich roboczo jako ludzi robiących w satyrze, to, idąc dalej, można by dokonać podziału według emplot. Typem estradowego gawędziarza był Lech Wałęsa, który, bywato, musiał się ze swolch dowcipów

tłumaczyć przed sądem (tak było, kiedy jeden z obywateli wziął serio jego obietnicę – 100 mln starych złotych dla każdego Polaka). Przykładowo Leszek Miller specjalizuje się w dowcipie erotycznym („Prawdziwego mężczyznę poznaje się nie po tym, jak zaczyna, ale jak kończy”). Ze skłonności do humoru makabrycznego zasłynął b. minister kultury Zdzisław Podkański, pragnący umówić się na kulturalną rozmowę z nieboszczykiem. Na dowcip surrealistyczny zdobyła się marszałek Senatu, udając się pewnego razu z roboczą wizytą do dalekiego kraju, w którym akurat nie ma parlamentu.

Są wreszcie wśród polityków prawdziwi showmani, przekształcający każde wystąpienie w numer kabaretowy. Niezrównanym mistrzem był Stan Tymiński z Peru, polski Buster Keaton, który opowiadał rzeczy bardzo śmieszne, zachowując śmiertelną powagę; umiejętnie używał też rekwizytu, jakim była słynna czarna teczka. Ten typ humoru ma licznych naśladowców. W swoim czasie sporą popularność zyskał Waldemar Pawlak, gdy pełniąc funkcję premiera na dowolne pytanie odpowiadał z pamięci, iż trzeba rozwiązywać konkretne problemy. Swolch fanów ma także menecjas Jan Olszewski, potrafiący z namaszczeniem mówić o najbardziej banalnej sprawie. Zastużoną sławą cieszy się ostatnio Gabriel Janowski, którego dowcip wymaga jednak specjalistycznej analizy.

Niektórzy najbardziej uwielbiają dowcip sytuacyjny, nawet jeżeli nie jest w najwyższym gatunku. Największy przykład to coś w stylu komedii „Czy leci z nami pilot”, co rozgrywało się na warszawskim lotnisku Okęcie, gdy dyrektor portu postanowił zabarykadować się w gabinecie. Czy pasażerowie nadlatujący nad nasz kraj mieli wyobrażenie, w jakiej zabawnej sytuacji mogą się znaleźć za chwilę?

Autorem najlepszego politycznego dowcipu tygodnia jest jednak poseł Jan Maria Rokita, który opuściwszy AWS rozgłasza, jak wielką miłością pokochał właśnie premiera Jerzego Buźka

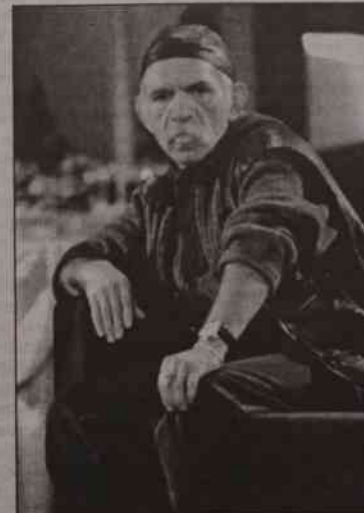
### Dyżurni satyrycy kraju

Oficjalnie tytuł dyżurnego satyryka kraju dzierży Tadeusz Drozda, który pojawia się równolegle w telewizji komercyjnej (Polsat) i publicznej. Odtwarza on postać swojego chłopca, którego poczucie humoru ma charakter rubaszny i swojski. W rzeczywistości jednak gwiazdą numer jeden jest Marcin Daniec, ostatni artysta kabaretowy, na występy którego można jeszcze wynająć słynną Salę Kongresową w Pałacu Kultury. Jego wynalazkiem jest narrator, debilny raczej brzdąk, który opowiada śmieszne kawałki, wydubując oko trzymanej w ręku łalce. Daniec nawijają też łatwo kontakt z publicznością, zwracając się do niej bezpośrednio, na przykład tak: – Te blondyna,



z czego się śmiejesz?

W tej konkurencji rozmaicie, z reguły nie najlepiej, radzą sobie dyżurni satyrycy przeniesieni do RP z PRL. Jan Pietrzak nadal się pokazuje, ale przecież jego największym i najmniej śmiesznym numerem był występ, zupełnie serio, w charakterze kandydata w poprzednich wyborach prezydenckich, w których dostał jakiś ułamek procenta głosów. Bohdan Smoleń ze sławnego poznańskiego Teya gra głupkowatego listonosza w „Kiepskich”. Marginalną twórczość uprawia Jan



Tadeusz Stanisławski. Prawdziwym fenomenem jest tylko Kabaret Olgi Lipińskiej, wciąż na bardzo wysokim poziomie artystycznym, nie mający pod względem telewizyjnej roboty sobie równych. Wciąż bardzo aktywny jest Marcin Wolski (dawniej m.in. „60 minut na godzinę”), który był współtwórcą „Polskiego ZOO” w TVP, a teraz pisze „Gumityków” w nowo otwartym Pulsie. Do tej stacji przenieśli się również Materna i Mann, zwycięzcy naszej ankiety na największe osobowości telewizyjne wszech czasów, jedyni kontynuatorzy bardziej subtelnego dowcipu, w stylu niezapomnianego Kabaretu Starszych Panów.

Ciekawą metamorfozę przeszedł Misiek z Kabaretu Olgi Lipińskiej, czyli Janusz Rewiński, dziś komentujący wraz z Krzysztofem Piaseckim aktualne wydarzenia w TVN-owskim programie „Ale plama!”. Typowy peerelowski satrapa w miniaturowym wydaniu okazał się idealnym wcieleniem wczesnego polskiego kapitalisty z czasów rewolucji białych skarpetek – zagrał przekonując Słarę-Słareckiego w „Kilerach” Juliusza Machulskiego, a następnie panisko w „Tygrysach Europy” Jerzego Gruzy (ciąg dalszy ma nastąpić). Biznesmen nowego typu jest nadal obśmiewany niemłosiernie, chociaż zdążył już nieco się uczyliżować.

Osobną podgrupę dyżurnych rozśmieszaczy stanowią showmani radiowi, umilający nam dzień już od wschodu słońca. W ogóle stacje radiowe, zarówno komercyjne jak i publiczne, rezygnują stopniowo z tonu serio na rzecz jacykarstwa, uprawianego przez spikerów oraz zapraszanych gości. Kiedy pojawił się dobry

pomysł, jak „Dzwonię do pana (pani) w bardzo ważnej sprawie” Janusza Weissza, natychmiast znalazł się naśladowcy skłonni za pomocą telefonu wciągać radiosłuchaczy do najgłupszej zabawy. Satyrycy ściągają z siebie jak uczniowie podczas klasówki. „Dziennik telewizyjny”, w którym używając fragmentów wywiadów i wypowiedzi osób publicznych dodaje nowe pytania i konteksty, wymyślił Jacek Fedorowicz. Natychmiast pojawiły się rozmaite „rozmowy (kont)rolowane”, w których stosowany jest podobny chwyt, tylko w nadmiarze i parę razy dziennie.

Powyszy przykład pokazuje, iż w branży rozrywkowej gorszy towar wypiera lepszy. Nie ma pisma satyrycznego w rodzaju „Szpilek” z najlepszych lat, jest natomiast mnóstwo tanich gazetek humorystycznych (także pod względem ceny, kosztują przeważnie 1 zł i 5 gr), w których zamieszcza się wciąż te same kawały o teściowych, jakałach oraz Polaku, Amerykaninie i Ruskim w opresji, z której rodak zawsze wychodzi obronną ręką, nasmiewając się w poinicze z mniej rozgarniętych narodów. Ekspertki z branży kabaretowej, uczestniczący w charakterze jurorów w dorocznym przeglądzie, takich jak krakowska PaKa, dają słowo honoru, że młodych zespołów reprezentujących przyzwolony poziom jest pod dostatkiem. (Kto wie, że prawdziwym „zagłębiem kabaretowym” jest Zielona Góra, gdzie powstały grupy: Polem, Szum, Jurki, Ciach, Grzegorz Halama Oklasky?) Na małym ekranie ich raczej nie widać, a to, czego nie pokazała telewizja, nie istnieje.

### Kultura biesiady

Ulubioną rozrywkową pozycją telewizji publicznej, zwłaszcza w porze letniej kanikuli, są biesiady, czyli twórcza kontynuacja peerelowskiego kanonu programu masowego w rodzaju „Z wizytą u was”. Na scenie znane gwiazdy wykonują przeboje z weseli i zabaw w remizie, a rozradowana widownia kołysze się w rytm wymachując maskotkami. Biesiady odbywają się głównie w małych miastach na rynku, więc kiedy kamera podnosi się na wyciągu do góry, widać w planie ogólnym, że dostownie cała miejscowość oddaje się zabawie.

Ostatnio TVP pokazała biesiadę śląsko-krakowską, czyli coś w rodzaju „Krawiaków i górali” Bogusławskiego, z kupaletami własnego wyrobu. Pojawiła się na przykład taka trawestacja okupacyjnego przeboju: „Siekiera, motyka, piłka, graca, wiadła Andzia na Ignaca”.

Albo też śmieszny kawałek:

„Bo życie to nie jest bajka,  
Do życia potrzeba kielbasy i chleba  
A ja mam tylko jajka”.

Okoliczności biesiadne, tyle że w rodzinnym wykonaniu, stanowią temat komicznych filmików nadsyłanych przez telewidzów do programu „Śmiechu warte”, tak chętnie oglądane przez około 20 proc. abonentów. Kręci się najczęściej śluby, wesela, uroczystości rodzinne z okazji pierwszej komunii świętej dziecka i okrągłe rocznice pożycia małżeńskiego. Dla autorów najlepszych filmów przewidziane są nagrody rzeczowe, praktyki, lodówki i inny sprzęt gospodarstwa domowego. Program wzorowany na amerykańskich „Home-vidEOS”, a w jeszcze większym stopniu na niemieckim „Bitte lacheln” (Śmiecie się z tego! wystartował w 1994 r., a pierwszą premię zdobył autor etiudki przedstawiającej powitanie pary nowożeńców w domu weselnym chlebem, solą i wódką: pan młody rzuca za siebie kieliszek i trafia nim w oko świadka ślubu). Ten rodzaj komizmu króluje do dziś, społeczne jury najwyższej ocenia nagrania, w których ktoś się przewraca, rozbija sobie głowę, spada z krzesła, robi kretyńskie miny w najmniej odpowiednich okolicznościach. Komedie w



amatorskim wydaniu powróciła więc do prądródel filmu, śmiechu warte są gagi ślapstowe z pierwszych lat kina niemeego.

### Pochwała kiepskości

W zakresie telewizyjnej produkcji komediowej działa ekonomiczne prawo popytu i podaży. Podaż jest ogromna, każda stacja chce się stacja chce mieć nie tylko własną telewizję, ale także sitcom, a jeszcze lepiej dwa sitcomy. Spragnieni rozrywki widzowie traktują tego typu dzieła jak „odświeczacze”, które stosuje się po pełnym stresos dnu pracy. Autorzy, zdając sobie zapewne sprawę, iż pracują „w usługach”, wykonują cotygodniową czy nawet codzienną normę, pamiętając przy tym, że najdziesiąta jest tzw. oglądalność, gdyż od niej zależy obłożenie programu reklamami. Do tego typu zajęć z pewnością nie nadawali się twórcy, którzy w swoim czasie wspierali piórem kabarety, jak Hemar, Stonimski, Galczyński, Boy-Zeleński, czy Jeremi Przybora. Niedługo każdy program kabaretowy był prototypem, dziś obowiązuje produkcja seryjna. Specjaliści od humoru obliczyli, iż w grupie śmiejących się 30 razy bardziej niż w samotności. Tymczasem w kulturze od dawna mamy już do czynienia z rozproszeniem, olbrzymia większość produkcji artystycznej odbierana jest w samotności, co najwyżej w rodzinnym czy towarzyskim gronie, dotyczy to także rozrywki. Dominuje zatem humor dosadny, krzykliwy, trafiający raczej w najniższe instynkty. Zasady tego rodzaju rozmieszania sformułował kiedyś Harold Lloyd, radząc: „Powiedz widzowi, co chcesz zrobić, a następnie zrób to na jego oczach i na koniec pochwal się, że to zrobiłeś”.

Widz wcale nie chce być zaskakiwany – pisal Józef Gębski, największy w Polsce znawca teorii gagu. Amerykanie już dawno odkryli, że na ekranie powinien pojawić się bohater głupszy od najgłupszego widza na sali. Z powodzeniem stosują tę zasadę w programach telewizyjnych, które my w ramach oswojenia zapóźnionego widza z dorobkiem kultury światowej tak ochoczo malpujemy. Znający się na sitcomach powiadają, iż w różnych telewizjach trafiają się komedie sytuacyjne na przyzwoitym poziomie, lecz nasze stacje kupują licencje programów zużytych, sprzed pięćdziesięciu lat, jak choćby „Młode lata”, które zeszłą na te produkcji rozrywkowej wyróżniają się pozytywnie. Królują natomiast wśród naszych sitcomów niejacy „Kiepscy”, których kariera jest ważnym zdarzeniem w dziejach humoru polskiego.



Swojszy „Kiepscy” są repliką amerykańskiego „Świata według Bundych”, który to serial nie jest perłą wśród sitcomów, ale przynajmniej jest w nim kpina z tak lubionej w amerykańskiej kulturze masowej rodziny z domkiem i dwójkiem dzieci. Tu mamy rodzinę na opak: ojciec safunduta pracuje w damskim sklepie obuwicznym, matka dba o paznokcie i bez przerwy ogląda telewizję, para potomków pici obojga też pewnie nie zrobi w życiu oszałamiających karier. Są to przeciętniacy do kwadratu, lecz mogą wzbudzać sympatię, a czasem nawet współczucie.

W naszym „Świecie według Kiepskich” takich subtelności nie widać. Występuje tu rodzina autentycznych debilów, której członkowie zwracają się do siebie czule „ty jęlopie dumowaty”. Zasób słów używanych w tym domu na co dzień jest zresztą dość ograniczony, w rozmowach o pieniądzech i pićiu „piwów” stosuje się krępkie określenia, np.: pieprzyć, gówno, rzygać etc. Najpopularniejsza rodzina III Rzeczypospolitej składa się z ojca w spodniach od piżamy i podkoszulku oraz przydeptanych kapciach na nogach, matki z lokówkami w włosach oraz synka z uśmiechem kretyna, córki-blondynki i teściowej, która ma przynajmniej te zalety, że dostaje regularnie emeryturę, z której całe stadło się utrzymuje.

„Kiepscy” to jawna pochwała matolstwa oraz nobilitacja nieudacznictwa i bylejakości, utrwalająca przekonanie – wcale nie tak obce rzeszom telewizorów – iż w obecnej rzeczywistości nic się udać nie może, każda inicjatywa z góry skazana jest na porażkę, więc lepiej wybrać vegetację na marginesie życia z butelką kiepskiego piwa w dłoni. (Notabene nazwa serialowego trunku została niedawno użyta przez producentów piwa, mamy zatem przykład pozaekranowego życia „Kiepskich”).

### Dlaczego nie powstał „Rejs 2”?

Komedia zawsze była u nas traktowana jako wybór artystyczny pośledniejszego gatunku, więc artyści poważnie traktujący swe postanie wybierali formy zbliżone do dramatu psychologicznego, z egzystencjalnym zabarwieniem emocjonalnym. Prawidłowość ową widać najjaszawiej w kinie filmów polskich, gdzie przez lata ulubionym bohaterem był tzw. snuj, to jest osobnik poruszający się niespiesznie w kadrze, bez wyraźnych powodów obnoszący ponurą minę. W sztandarowych pozycjach kina niepokoju moralnego humoru w zasadzie nie było, a pokazywani w nich młodzi inteligenci bez skazy byli ponurakami. Ale nie z tego powodu zostawiali ich zony – jak wynika bowiem z ankiety Wydawnictwa Harlequin, tylko 3 proc. Polek uważa, iż główną cechą mężczyzny idealnego jest poczucie humoru. Po latach miało się okazać, że przetrwały



komedie. Pogardzany przez współczesnych Stanisław Bareja został kultowym reżyserem lat 90., bez trylogii Sylwestra Chęcińskiego o Pawlaku i Kargulu żadna stacja telewizyjna nie umiałaby dzisiaj ułożyć repertuaru tygodniowego, nie wspominając już nieśmiertelnego „Rejsu” Marka Piwowskiego, którego kolejne pokolenia widzów uczą się na pamięć.

W III RP pojawiło się wiele istotnych pytań, ale jedno z najważniejszych brzmi: Dlaczego nie powstał „Rejs 2”, skoro Marek Piwowski jest mężczyzną w sile wieku, w Wiśle nadal płynie woda, a od celów, w które mogłoby trafić ostrze satyry, jest aż gęsto? Sam reżyser, najwyraźniej skonfundowany sytuacją, symulował parokrotnie, iż właśnie zabiera się do dzieła, co natychmiast podchwytowała prasa. Prawda zaś jest taka, że dalszego ciągu „Rejsu” nie będzie, a to z tej przyczyny, że dzieło owego mogło

powstać jedynie w czasach PRL, a ściślej w schyłkowym okresie rządów Władysława Gomułki, kiedy na planie zrodziła się bezinteresowna wspólnota śmiechu ludzi, którzy dysponowali nadmiarem wolnego czasu i mieli ochotę przebywać we własnym towarzystwie. Dzisiaj najważniejszą osobą w takim gronie byłby mecenas spisujący umowy o dzieło, pamiętając, że artyści śpieszyliby się do innych obowiązków, więc trzeba by było kręcić przedko i byle jak. I powód najważniejszy – typ komizmu opartego na subtelnych aluzjach politycznych nie ma wśród współczesnych kinomanów wzięcia.

Z powyższych powodów komediową sekwencję sztuki filmowej RP trudno byłoby zaliczyć do osiągnięć wybitnych. Choć próby były podejmowane. W dziesiątą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego Sylwester Chęciński zrealizował „Rozmowy kontrolowane” według scenariusza Stanisława Tyma, w którym lekko zakpił z nowego kombatanctwa, pokazując perypetie antybohatera (była nawet scena z przypadkowo podpalonym czołgiem przypominająca „Eroicę” Andrzeja Munka). W zaraniu nowego ustroju Feliks Falk zrealizował „Kapitał” o naukowcu, który zarobione za granicą pieniądze pragnie włożyć w krajowy interes i fatalnie na tym wychodzi. O niespodziewanie wzbogaconej łódzkiej włókieniarce spróbował opowiedzieć Filip Bajon w komedii pod tytułem „Lepiej być piękną i bogatą”, ale nie jest to utwór znaczący w dorobku tego artysty. Nawet Marek Piwowski nie odniósł spodziewanego sukcesu kręcąc „Prrowadź Agatę”, w którym nietrudno było rozpoznać znane figury życia politycznego początku lat 90. Na temacie na wskroś współczesnym potknął się też Juliusz Machulski realizując „VIP-a”. O wiele lepiej udał mu się „Kiler”, który to tytuł znajduje się na czele listy najchętniej oglądanych filmów polskich ery sprzed ekranizacji lektur szkolnych. Machulski znalazł naśladowców, którzy też postanowili uprawiać komedię kryminalną z lokalnym kolorytem, odnosząc sukcesy frekwencyjne, jak choćby Olaf Lubaszenko, autor „Chłopaki nie płaczą”. Jak długo jednak można śmiać się ze złoździ i policjantów? Kilka dni temu bandyci włamali się do magazynów Polsatu, terroryzując pracowników za pomocą broni długiej. Ci w pierwszej chwili nie podnosili rąk do góry, mniemając, że to przednia zabawa i pewnie ktoś filmuje ich ukrytą kamerą. Jak widać, samo życie wymyśla najlepsze gagi.

**ZDZISŁAW PIETRASIK**  
„POLITYKA”



#### Ateny

Hotel Hilton – Wess. Sofijas 46  
tel. 72.39.242

#### Newsstand/Bookatal

Charilaou Trikupli 6-9  
tel. 57.76.051

#### Psychiko

Supermarket MEQA A B  
Chalki Odos  
Tel. 82.38.755

#### Elliniko

Supermarket Mega A-B  
Leof. Vouliagmenis 43-47  
Tel. 96.46.749

#### Kiosk/Kalegarnia ELEFTERUDAKI

Na nowym lotnisku „Elefteros  
Wenzelos”  
Otwarcie – 1 marca 2001 roku

#### Korfu (Kerkira)

Hotel Corfu Pallas  
Leof. Dimokratijas  
Tel. 0661.39.485

#### Patras

Supermarket A-B Wasilopolos  
Akti Dimeon  
Tel. 061.31.28.60

#### Patras

Supermarket A-B Wasilopolos  
Skrzyżowanie Autostrady Ateny.  
Patras&Amerikis  
Tel. 061.42.72.83

#### Mykonos

Kambani 5 – Plac Ag. Kiriakis  
Tel. 0289.23.316

#### Drama

Pl. Elefterijas 17  
Tel. 0521.45.930

#### Saloniki

Ag. Sofijas 37  
Tel. 031.28.70.72

#### Serres

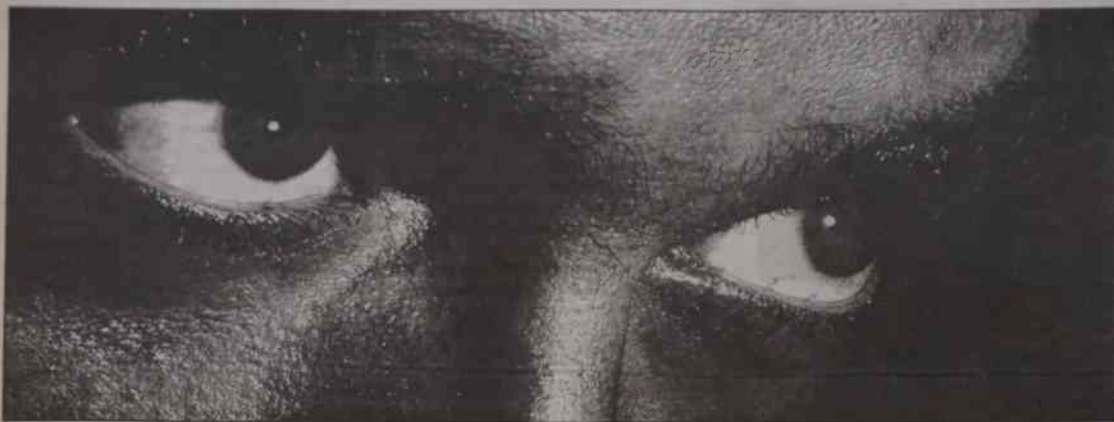
Papapawlu 13  
Tel. 0321.23.278

#### Katherini

Innis 14  
Tel. 0351.75.051

Sieć sklepów Prasy  
Zagranicznej  
i Greckiej z najbogatszym  
wyborem gazet,  
czasopism i książek  
kieszkonkowych





**N**ajwiększe tragedie rozgrywają się najczęściej w zaciszu domowym, a dojrzejają wówczas, kiedy jeszcze człowiek nie jest ich świadomy. Wiele patologii np. przemoc w rodzinie nie jest zjawiskiem sporadycznym w rodzinach emigrantów, choć rzadko się o tym mówi. Anonimowość w wielkim, obcym mieście, która dla wielu z nas była ucieczką i schronieniem, często okazuje się późniejszą mieczem obosiecznym – w najtrudniejszych momentach życiowych pozbawia nas możliwości samoobrony, ale często także sprawiedliwego wglądu w naszą sytuację. Kto wie, ile cudzoziemiec cierpi ze strony swoich mężów, ile urodzonych na obczyźnie dzieci cierpi z rąk rodziców? Nikt nie wie, bo z tymi problemami nie bardzo mamy się do kogo zgłosić. Oczywiście istnieją odpowiednie państwowe instytucje, organizacje pozarządowe, ale to zawsze tyko namiastka rodzimego oparcia, które daje nam rodzime otoczenie, krewni, przyjaciele, sąsiedzi. Jest polski ksiądz, do którego zgłaszają się każdego dnia setki płaczących osób i jakkolwiek by się dwoił i troił, wszystkim „nieba nie uchylł”. Kobieta. Mężczyzna. Przemoc. Czasem myślimy, że już tak musi być.

Historia pani Marioli (której dane zostały w artykule zmienione) jest podobna do historii wielu Polek, zwłaszcza tych mieszkających tu, zagranicą. Opowiadam ją, bo na podstawie jej słów można wyciągnąć wiele wniosków. Spotkałam tu wiele Polek właśnie w takiej jak ona sytuacji. Nie wiem, czy są tylko ofiarami swoich „niedobrych” mężów. Są ofiarami wzorców w jakich oboje się wychowali, osamotnienia na obcej ziemi, braku samodzielności jaki w nas pozostawił system komunistyczny. Przypuszczam, że mężczyźni też w takich związkach cierpią, choć może najczęściej nie są to rany fizyczne. Jeśli jednak choć jedna osoba w małżeństwie czuje się prześladowana, cała rodzina cierpi. Najbardziej cierpią niewinne dzieci.

# Tragedia w czterech ścianach

Pani Mariola, drobna, elegancka, atrakcyjna choć wyraźnie zmęczona kłopotami trzydziestoparolatnia brunetka przyjechała do Aten z Polski mniej więcej 8 lat temu.

Dzisiaj jest bezrobotna, bez dokumentów, z dwójką dzieciaków szuka gwałtownie jakiegось miejsca do zamieszkania. Nie może nic znaleźć. „Kto dziś wynajmie pokój cudzoziemce bez stałego dochodu, Zielonej Karty, nie mając żadnej gwarancji, że zapłaci ona jutro za czynsz?” Mariola jest dziś pewna, że przyjeżdżając tu, robiła najlepiej jak mogła. W rodzinnym mieście straciła posadę i nie miała szans na stały zarobek. Rodzina nie mogła jej w żaden sposób pomóc. „Zostań tam, skoro masz pracę” – powiedzieli jej rodzice. - „W Polsce, u nas nie ma szans”. Naszym Czytelnikom nie trzeba tego tłumaczyć.

Najpierw planowała oczywiście, że pobędzie tu tylko rok, maksimum półtora. „Zawsze kochałam dzieci. Chciałam z dziećmi pracować” – mówi. Tu w Atenach dostawała całkiem niezłe pieniądze jako niańka. Szybko nauczyła się języka i przystosowała do przyjemnego klimatu. Znalazła grupkę przyjaciół z rodzinnym stron. Wśród nich był Jurek, przystojny chłopak, po uszy zakochany w ślicznej koleżance. Po roku „chodzenia” Jurek zaproponował jej małżeństwo. Jurek zaś czuł się samotny. Choć jeszcze bardzo młody, szukał namiastki domu, chciał mieć dokąd wracać wieczorami, siadać przy rodzinnym stole, wieczorem, przed zaśnięciem przytulić się do swej kobiety. Bardzo mu zależało, jak opowiada Mariola, na tym małżeństwie. Wydawało się im, że będą bardzo szczęśliwi, że tak dobrze się znają.

Dla sąsiadów i znajomych byli „wzorcowym małżeństwem”. Uśmiechnięci, zadbani, pracując intensywnie oboje zarabiali niezłe pieniądze, urządzili przytulne mieszkanie, jeździli razem na wakacje. Razem udawało się im odtądcać napełniające optymizmem oszczędności. Po roku urodził się im pierwszy syn Jakub. Ale przyświeca im świat dziecka był to równocześnie okres, kiedy coś się niedo-

brege w ich związku zaczęło dziać.

Jurek, który jej tyle pomagał wcześniej, od tej pory coraz częściej wracał bardzo późno do domu. Po pracy, zamiast do domu, wychodził na piwo z kolegami. Wracał niestety, dość często pijany. Mariola wcześniej nie widywała go w takim stanie. Powroty do domu wiązały się z kłótniami. Ona wypytywała go, gdzie był. Tłumaczyła, co powinien był robić, skoro został ojcem. On nie chciał tego wysłuchiwać, wściekle wychodził z domu. Nie mogli się porozumieć. Mariola starała się w mężu wzbudzić odpowiedzialnego mężczyznę - domatora. On jednak wymawiał się coraz częściej, dziecka jakby unikał, a na jej prośby, żądania reagował coraz wyraźniejszą agresją. Nigdy nikomu się z tego nie zwierzała, ani koleżankom, ani znajomym, ani odwiedzającym ją krewnym. „Zapewne uważali nas wręcz za przykład dobrej pary, widzieli nas na spacerach, nie wiedzieli, co się dzieje, kiedy jesteśmy w domu”.

Początkowo mąż rzucił się w wir pracy, aby więcej zarobić. Było to w okresie, kiedy ona zajmowała się małym i sama pracować nie mogła. Ale wracał do domu i miał siłę tylko na to, by sięgnąć przed telewizorem. Mariola zauważyła w pewnym momencie, że już nie może się do niego z niczym zwrócić. Nie może go o nic poprosić. „Zaczęło się od pierwszego uderzenia w twarz. Rozpłakałam się wtedy i zapytałam: dlaczego? Odpowiedział, że go poniosło. Potem używanie siły było coraz częstsze.” Dlaczego nie zareagowała zdecydowanie stosowaniu względem niej przemocy? – można by spytać. Mariola mówi, że starała się go zrozumieć, pomóc mu na własną rękę, rozmawiała. Nie wychodziło jej to. Przed jej pytaniami uciekał w swoje towarzystwo – niestety pijących kolegów. Z czasem w ich domu zaczęły się także problemy finansowe. Mariola zaczęła podejrzewać, że jej mąż przestał chodzić do pracy.

„Na wszystkie moje uwagi odpowiadał wyziskami rzucaniem, rzucaniem przedmiotów.

Stwierdziłam, że nie jest w stanie utrzymać rodziny. Że problemy, które narastają, przysięają go psychicznie, ucieka w towarzystwo, alkohol.” W pewnym momencie powiedział jej, że ma już dość, że to wszystko mu się już znudziło, chce robić, na co ma ochotę.” Coraz częściej więc kłótnie kończyły się kopniakami, ciągnięciem za włosy, pchnięciami. Coraz częściej odbywało się to przy dziecku. Mariola opowiada, że względem dziecka mąż „też nie miał cierpliwości”, że np. płacz zupełnie wyprowadzał go z równowagi i dziecko wówczas także stawało się obiektem wściekłości Jurka. Nasza rozmówczyni mówi, że nigdy się innym nie skarżyła, a była szczęśliwa, kiedy udało się jej i wychodził razem na spacer. Znajomym pokazywała uśmiechniętą twarz. Nie miała przyjaciół, którym mogłaby się zwierzyć, nie chciała swymi problemami obciążać swojej rodziny w Polsce. Mówi, że wtedy jeszcze nie zdawała sobie sprawy z powagi problemu. Z czasem pojawiło się drugie dziecko. Liczyła na to, że powiększenie rodziny go zmieni. Jej zdaniem zresztą wiadomoś o tym bardzo ucieszyła męża i początkowo zmobilizowało do pomocy i zainteresowania rodziną, ale później coraz bardziej tracił kontrolę nad swoimi negatywnymi emocjami, które zaczął wyładowywać na ciężarnej mamie i na małym Jakubie.

Wreszcie przyszło na świat drugie dziecko, Joasia. Mariola mówi o malutkiej niewiele. Jej niepokój skupia się na starszym, a więc więcej obserwującym synku. Opowiada natomiast jak chciała poprzez wprężenie męża w opiekę nad niemowlęciem stworzyć pomiędzy nim i dziećmi silniejszą więź. Jej próby miały jednak skutek odwrotny, mówi charakterystycznie: „nie istniała dla niego rodzina.” Jurek wziął drugą pracę, by wykarmić większą gromadkę. Ona prosiła go, by zostawił to drugie zajęcie, więcej czasu spędzał z nimi. „Dla niego było lepiej, że był poza domem” – mówi ze smutkiem. Przysięga jednak, że nigdy nie mieli problemów finansowych. Nakłaniała go do chodzenia do kościoła, do spowiedzi. Myślała, że może to go zmienić. Na krótko przestawał pić, obiecywał poprawę. Potem znowu były kłótnie, awantury, pijanństwo, a na jej słowa reagował biciem, duszeniem.

Mariola opowiada ze szczegółami, jak mąż w napadach złości ją dusił, jak groził i jak wielokrotnie odmawiał pomocy w różnych sytuacjach. Opowiada, że potrafił ją bić, kiedy karmiła malutką, że kiedy podczas kłótni brała dziecko na ręce, oskarżał ją o iż robi to specjalnie, by się bronić, by ją zostawił.

Mijał czas. Było coraz gorzej. Zdarzało się, że w czasie kłótni zdierał z niej ubranie i zmuszał do współżycia biciem. „Nie wiedziałam, że to w przypadku małżeństwa też się nazywa gwałtem. To wyjaśnili mi potem.” Dzieci były zwykle obok, przybiegały, broniły mamy, ciągnęły ją. Żeby odwrócić uwagę taty robiły coś złego. Były za to bite. Problemy wywoływały też sprawy finansowe, choć Mariola mówi, że nie brakowało im nigdy pieniędzy, wręcz przeciwnie: „Grecy mi zawsze bardzo pomagali, każda z pań dawała co mogła dla dzieci, często dawały tyle pożywienia, że wystarczyło dla całej rodziny. Ubrania. Prezenty. Zabawki. Bardzo dobrze mi płaciły. Mąż pracował ciężko, pracowałam i ja. Niczego nam nie brakowało. A nigdy nie kupowaliśmy drogich rzeczy.” Podział środków jednak przysparzał napięcia. Mariola opowiada, że podczas tego typu dyskusji zdarzało się, że: mówił jej: „Uważaj, bo nie wiem co ci zrobisz.” Wiedziała, że to prawda, bo on czasem zupełnie traci kontrolę nad sobą. „A udusić jest tak łatwo” – mówi...

Przychodziła do pracy posiniaczona. Pytał ją: „Co się stało?” Raz odpowiedziała, że ją uderzyło dziecko, raz, że spadła ze schodów, czasem nie wiedziała już, co wymyślić. „Wiedziałam, że tak dłużej już nie może być, że zgadzając się na to, co on robił, robię krzywdę dziecku, sobie i także jemu. Że sobie źle i że to kryję, że się na to zgadzam, że nigdy pojęła

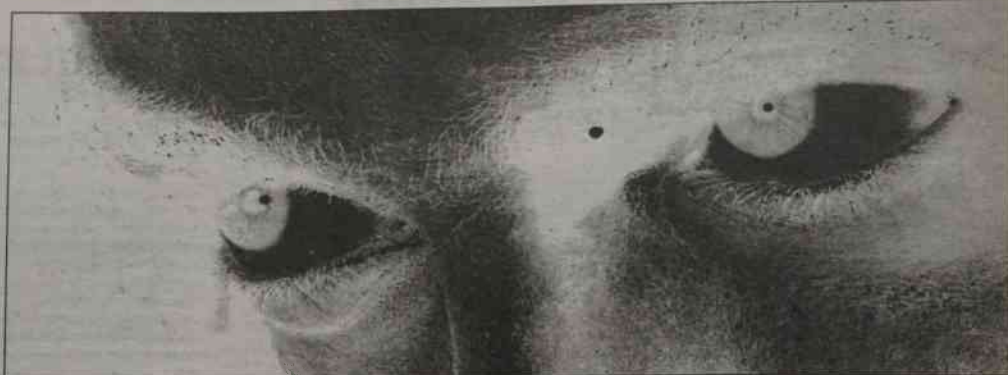
decyzję: „Stwierdziłam, że on musi od nas odejść.” Odpowiedział jej, że nie odejdzie, choćby tego chciała. W tym czasie, jak opowiada, odwiedzała lekarza. Podczas badania kilka razy zauważył u niej sińce na ciele. Za którymś razem nie dał wiary w jej tłumaczenia i powiedziała mu w końcu, że to ślady pobicia. Przyznała się do sytuacji panującej w jej domu, powiedziała o scenach, które odgrywały się w ich zaciszu domowym. Lekarz stanowczo poradził jej, by natychmiast opuściła męża. Powiedziała, że nie wie jak, gdzie, że się boi. Poradził jedną z organizacji działających w Grecji, między innymi udzielającej pomocy kobietom w takiej sytuacji, jak ona. Wymienił XEN, organizację społeczną działającą na rzecz kobiet, prowadzącą m.in. schronisko dla kobiet prześladowanych przez ich partnerów.

Po tej rozmowie Mariola uczyniła jak jej radził lekarz.

Udała się do pracownicy społecznej XEN, gdzie opowiedziała swoją historię. Zgodzono się ją przyjąć, pod przyjętymi warunkami. Między innymi zobowiązała się, jak wszystkie kobiety przyjmowane do tego typu schronisk, że maź nie dowie się, gdzie ono jest. Opuściła z dziećmi dom pod nieobecność Jurka, biorąc ze sobą telefon komórkowy. W schronisku porażono ją wysłać do niego wyjaśniający list. Napiisała, że boli to dla ich dobra. Czekala na jego reakcję pod opieką pracowników organizacji. Reakcja przyszła natychmiast: „Grozil mi. Mówił, że mnie zabije, że do końca życia mnie nie zostawi, że zrobi mi nie wiadomo, co. Ze może zrobić wszystko, że zabierze dzieci.” Mariola mówi, że bywało iż dzwonił około 20 razy dziennie z pogrozkami. O tym wszystkim opowiadała adwokatowi XEN i pracownicy społecznej.

W schronisku, jak wszystkie jego mieszkanki - imigrantki - Mariola miała zapewniony bezpieczny, bezpłatny dach nad głową, prąd, wodę, początkowo zapomogę finansową. Bez wygód, lecz warunki wystarczające do życia, no i spokój, porady psychologa. Tu dzieci były bezpieczne. Mówi, że ponadto obiecywano jej pomoc w znalezieniu stałej pracy, pomoc w legalizacji pobytu (sama się o to nie starała), pomoc w znalezieniu mieszkania i przedszkola dla dzieci. Mijały miesiące. Powiada gorzko z wyrzutem, że z tych obietnic udało się jej uzyskać tylko ostatnią.

Tymczasem to, czego zażądał Jurek, to było prawo do widywania swoich dzieci. Tego się bała. „Powiedziano mi, że miał takie prawo, więc szukaliśmy miejsca.” Znaleźli neutralne miejsce. Spotkania, jak zawsze w takim wypadku miały miejsce w obecności adwokata i ludzi z organizacji XEN. „Potem coraz częściej spotykały się z nim sami, bez „obstawy”. W pewnym momencie Polkę zaczęto przekonywać, że mogłaby do niego wrócić. Namawiano ją, by spróbowała radzić sobie sama. Przekonywano, że maź nic jej jednak nie zrobi.



Mariola mówi, że nie było o tym mowy. Nie z powodów ekonomicznych (miała jeszcze wystarczające oszczędności). Po pierwsze dlatego, że się panicznie bała pogroźek męża. Przyznaje, że były okresy, iż Jurek się zmieniał - „ale trwało to krótko”. Potem znowu groził, że porwie dzieci, zrobi wszystko, by jej zaszkodzić, straszyl ją. Po drugie, nie chciała zamieszkać poza organizacją, bo jak twierdzi - bez własnej Zielonej Karty, pozostaje zależna od męża, więc zawsze mogą ją deportować. Pozostała w schronisku.

Wreszcie, Jurek, jakimś sposobem dowiedział się o tej tajemnicy - gdzie mieści się schronisko dla kobiet. „Wiedział, że mnie znajdzie. Nie było trudno. Wiedział, gdzie ja pracuję, chodził tam. Śledził nas. Szybko się dowiedział.” Jurek zaczął przychodzić do schroniska. Tu, w miejscu, gdzie dziesiątki kobiet kryją się przed przemocą małżeńską i mężczyznami zaczęły się niestety bardzo prężne sceny. Stało się.

Mariola chciała pomocy w pozbawieniu Jurka praw rodzicielskich nad ich dziećmi. Zwróciła się tu o pomoc ośrodka. Poinformowano ją, że zgodnie z panującym prawem, by taką rzecz uzyskać, musi przeprowadzić rozprawę rozwodową. Nie dała wiary. Odpowiedziała, że nie chce rozwodu. Zaczęła szukać informacji na ten temat w innych ośrodkach. Naciskała. Uważała, że XEN powinien jej to zapewnić, bez konieczności rozwodu.

Ostatecznie sama poszła do biura prawniczego. Przedstawiła swoją sytuację. Wyjaśnił jej, że nie ma innej drogi pozbawienia praw rodzicielskich ojca, niż rozwód. Zdecydowała się. Czy prawa ojca do widywania dzieci zostaną odebrane nie jest jednak wcale takie oczywiste. W końcu, poza własnymi słowami, nie ma ani jednego dowodu, który mogłaby przedstawić na ich poparcie. Nigdy nie wzywała policji z powodu agresji męża. Nigdy nie zgłosiła na pobicie skargi.

Niedawno powiedziano jej, że schronisko zostanie zamknięte, że musi w ciągu dwóch miesięcy znaleźć sobie mieszkanie, pracę. Sama. Mówi, że szuka beznadziejnie. Nigdzie nie chcą jej przyjąć.

W to zamknięcie ośrodka też nie bardzo wierzy. Uważała, że może chcą ją ukarać. Ze chcą się jej pozbyć.

Ale nie. Sprawdziliśmy. To schronisko jest naprawdę likwidowane. Nieodwołalnie. XEN oczywiście nie jest zobligowany, by za każdą kobietą, której udzielono w potrzebie pomocy bez końca odpowiadać. Ma pomagać w usamodzielnieniu, zdobyciu niezależności. Cóż z tego, że zdarzały się przypadki kobiet, byc może także i Polek, które w takich schroniskach przebywały za darmo, dostając ogromną pomoc nawet kilka lat? Im też nie musiano dawać. To nie przydadzi. Bycie ofiarą to nie przyleży.

## EPILOG

Nie wiem, jakie będą jej dalsze losy. To co najbardziej jej martwi to dzieci. Dzieci, które były świadkami tragicznych scen, są snerwicowane i już mają problemy w relacjach z innymi dziećmi czy dorosłymi.

Mariola nie stoi przed widmem biedy czy głodu. Oczywiście, mimo że ma, jak mówi, jeszcze pewne środki, niepokoją ją sprawy bytowe. Ma dziś problemy z pracą, bo mogłaby pracować jedynie w godzinach rannych, kiedy dzieci są w przedszkolu, oraz znalezieniem mieszkania, gdyż właściciele nie chcą wynająć mieszkania samotnej mamie bez dokumentów, stałego zatrudnienia, z dwójką dzieci. Najbardziej jednak boi się męża. Boi się jego zemsty, boi się awantur, niekontrolowanego wybuchu.

W gruncie rzeczy rozmawiając z nią odnoszę wrażenie, że gdzieś głęboko pod tym lekkim kryje się być może jeszcze cagle silne uczucie. Na nim zaś spoczywa gesta silnie narosłych urazów: pamięć scen, uderzeń, pogroźek. Wszystko to tkwi w jej świadomości. Porusza ona umysłem każąc być nieustannie gotową do obrony. Do walki. Walki o śmierć i życie, o

dzieci, o prawa, o pieniądze. Być może o czułość i opiekuńczość, dla której nie widać nadziei.

Nie rozmawiałam z Jurkiem. Chciałabym wysłuchać i jego. Przypuszczam, że i u niego uczucia są równie złożone i skomplikowane.

Rozwodzące się małżeństwa zazwyczaj się nawzajem oczerniają, ale nawet z tej opowieści Marioli nie wynika, iżby Jurek był wcieleniem wszystkiego, co złe!

Jeśli tak, to gdzie miał miejsce błąd? Co się takiego stało, że nie mogą już nawet rozmawiać, że między nimi pozostał lęk, pięść, groźby, ucieczka, walka o dzieci i oskarżenia?

A może to wcale nie ich wina? Oboje, z wyczerpanymi zmysłami śledzą otoczenie, obawiając się z każdej strony wrogości. Dwójka młodych (i nieważna jest dla mnie metryka), jakże cagle młodych, samotnych ludzi, w dalekim obcym kraju. Każde z nich miało swoje obawy. Łęki. Małżeństwo miało ich ocalić. Zniszczonego ich obojga. Jedno z nich stało się ofiarą. Drugie przyjęło rolę agresora. Zapewne wbrew swej woli. Zapewne ani jej ani jemu nie odpowiada dziś ta rola. Znaleźli się jednak na drodze, z której nieszczęśliwie trudno zawrócić. Najbardziej cierpią ich dzieci.

Spa jedynymi z tysięcy podobnych, tragicznych par: mężczyzna, któremu nie wolno „tracić twarzy”, rozwiązujący problem uderzeniem, przynoszący pieniądze, uciekający w alkohol; kobieta przyjmująca ciosy z pokorą i żądając od męża by zdjął z niej całą odpowiedzialność za rodzinę. Wielka miłość i jej śmierć, podczas której walka „dobro dzieci” staje się dla tych dzieci koszmarem. No i jest szukanie winnego - które zawsze pozostaje ślepą ścieżką.

I jeszcze jedna bolesna uwaga. 40 lat komuny wbito nam w głowy, że zawsze powinniśmy znaleźć kogoś, od kogo się nam coś należy. Uczyniono z nas ludzi nieszczęśliwych. Zależnych od kogoś, kto „powinien” tak wiele zrobić za nas. Mało w nas staropolskiej, naturalnej wdzięczności. Mało też w nas cagle odpowiedzialności za własne dobro. Przybieramy ze skrzywieniem rolę, jakie nam zsyła los. Rola skrzywdzonych i oskarżających. Nie walczymy o swoje dusze, o swoje serca. Tak często pozostaje nam z marzeń samo walenie głowy w ścianę, masochizm i ból.

AML

(P.S. Ktokolwiek mógłby pomóc Marioli w znalezieniu pracy w godzinach porannych (do 12.00, 13.00, lub pomoc we wskazaniu mieszkania, proszony jest o kontakt z Redakcją)

## informator KA

### LEKARZ DENTYSTA

*Petros Kotulak*

Przyjmuje:

codziennie od 16.00 do 20.00  
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

### AMBELOKIPI

ul. Mesogion 6, III p.

tel. gab. 7487608 tel. dom. 6141866

tel. kom. 0932 642075

### GINEKOLOG - POŁOŻNIK

*Janis Hatzisarsenis*

lekarz mówi w języku polskim

Absolwent A.M. we Wrocławiu

Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "IASO"

GABINET:

KUKAKI, ul. MATROZO 15

tel. 9219755 tel. dom. 9956458

tel. kom. 0944 457792

### GINEKOLOG - POŁOŻNIK

*Adj. dr med. Georgios Kotulak*

były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje w godz. 18.00-20.00

pośredzialni - środy - czwartki

Ambelokiopi, ul. Mesogion 6, III p.

tel. gab. 7796143 tel. dom. 8029871

tel. kom. 0937074786

### LEKARZ DENTYSTA

*Panagiotopoulos  
Markos*

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie  
Specjalista protetyki

przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedzieli

ul. Kifisias 131, I p.

tel. 69 21916

tel. kom. 0944 84 46 66

W celu umówienia  
wizyty proszę  
dzwonić w godz.  
13.00-21.00

### LEKARZ DENTYSTA

*Lili Barlama*

Przyjmuje w dniach:

Od poniedziałku do czwartku

W godzinach: 10.00-13.00; 17.30-20.30

Oraz w piątek w godzinach: 17.30-19.30

Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA

(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)

tel: 86 48 537; tel. Kom. 09772168628

### LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA

*Joanna Duwry*

przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty  
w godz. 9.00 - 14.00, 17.00 - 22.00

IOANNOU SOUTSOU 3, II p.

na wysokości 63 ALEKSANDRS str.

tel. 6449925

### DERMATOLOG

*Serafin Prodromidis*

Estetyka twarzy, laser - upiększanie

Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00

Adres:

PL. KYRSEI.SS, UL. FAIDRIADON 11

11 piętro, tel: 86 22 881

## Okolice Delf Ślady pamięci, mgła zapomnienia



Osios Loukas,  
fragment  
fresku

Dzisiaj zapraszamy na wycieczkę po Grecji Centralnej. Główną atrakcją Sterea Hellada są niewątpliwie Delfy. Jednak istnieją jeszcze wiele innych miejsc, które są równie ciekawe i warto je zobaczyć. Dzisiaj obejrzymy dokładnie miasteczko Liwadia, klasztor Osios Loukas i Teby.

Centralna Grecja jest częścią stałego ładu tego państwa i niewątpliwie jedną z największych w tym kraju.

Rozciąga się od morza Egejskiego na wschodzie do Morza Jońskiego na zachodzie.

Na południu dochodzi do zatok Koryńskiej i Saronickiej, natomiast w kierunku północnym sięga aż do Tesalii. Grecja centralna to region górzisty, dominują w nim masywne pasma górskie: Glona, Agrafa,

Typhanistos, Wardoussia, Parnas i Iti. Między nimi leżą urodzajne równiny i doliny, wyznaczone przez rzeki Sperchios, Acheloos, Kifissos, Aspos i Momos.

Największymi jeziorami są Trihonis i Awrakia w zachodniej Grecji i Iliki na Wschodzie.

Klimat wybrzeża jest łagodny, podczas gdy w głębi ładu i na terenach górzystych zimy są ostre a lata chłodne. Główne produkty rolne uprawiane tutaj to oliwa z oliwek, wino, zboża,

bawełna ryż i tytoń. W regionach górskich wydobywa się także surowce naturalne: rudy metali, cynk i ołów (w Lawronie), boksyty (w górach Parnas) czy marmur. Centralna Grecja była miejscem narodzin Hellenizmu w starożytności.

Faktycznie utrwalona historia zaczęła się w tych miastach, które później rozwinęły się w najważniejsze centra starożytnego świata – Ateny, Delfy, Teby. Region ten przeżywał rozkwit również podczas okresu bizantyjskiego, kiedy miasta gęsto zaludnione cieszyły się dobrze prosperującym handlem i rzemiosłem.

Podczas okupacji tureckiej teren centralnej Grecji i Peloponezu odgrywały ważną rolę w walce o wolność. Powstańcy mogli łatwo nękać wroga znajdując kryjówki w niedostępnych górach i oczywiście tak się działo.

### STAROŻYTNA ŚWIĘTA DROGA, TEBY

Starożytna droga z Aten do Delf rozpoczęła się u stóp Partenonu jako Święta Droga do Eleusis, skąd pięta się dalej przez wzgórza w stronę Teb. Niewiele zmieniła się ona od czasów, kiedy ponoć wędrował nią Edyp. Chcąc do niej dotrzeć musicie skręcić w kierunku wzgórz współczesnej wsi Elewsina. Im dalej od tego zanieczyszczonego, przemysłowego portu, tym okolica robi się ciekawsza, a droga prowadzi przez szare, skaliste wzgórza, porośnięte sosnowym lasem.

Pierwszym miejscem do którego warto zajechać ze Świętej Drogi są mury starożytnej twierdzy Algosthera (Aegosthera) z IV w. p.n.e., należące do najlepiej zachowanych w całej Grecji. Górzące nad Zatoką Koryńską ruiny położone są u wrót doliny, pomiędzy górami Kitairon i Patera. Historycznie miejsce to nie ma większego znaczenia (była to kiedyś strażnica wojskowa spartańskiego sprzymierzeńca, Megary), ale same pozostałości robią wielkie wrażenie – dwie skrajne wieże wyrastają na wysokość 10-12 metrów. Z biegnących w stronę morza murów obronnych nie pozostało już prawie nic. Na akropolu zachował się średniowieczny kościół z freskami – ślad po stojącym tu niegdyś klasztorze.

Jadąc dalej drogą do Teb, kilometr na północ za rozwidleniem do Porto Germeno miniecie kolejną świetnie zachowaną fortecę z czasów klasycznych – Eleuteral (z IV w. p.n.e.) Droga do fortecy jest oznakowana i prowadzi ok. 400 m. na wschód. Północno-wschodnia strona fortu pozostała niemal zupełnie nieuszkodzona, jednak sześć z otaczających go wież jest w trochę gorszym stanie. Nieco niżej, niedaleko skrzyżowani do Aigostheny znajdują się niewielkie ruiny miasta Eleuterii (Eletherai). Zadaniem załogi fortecy była obrona ważnej strategicznie przełęcz. Dzisiaj do obu miejsc można dotrzeć bez przeszkód.

Współczesne Teby (Thiva) leżą na północ od Eleuterali dokładnie w miejscu starożytnego potężnego miasta. Z tego prozaicznego względu niewiele jest tutaj do zwiedzania. Archeologom udało się odsłonić jedynie bardzo niewielkie fragmenty najważniejszej, centralnej części dawnych Teb. Najciekawsze jest znakomite miejskie muzeum, położone na krańcu głównej ulicy Pindharou. Najlepiej wypatrywać frankońskiej wieży stojącej przed gmachem. Pośród licznych pięknych eksponatów na szczególną uwagę zasługują unikatowe, malowane larnaksy (mykeńskie terakotowe sarkofagi) z wizerunkami kobiet opłakujących zmarłych, które ukazane zostały w śmiałej, ekspresjonistycznej manierze.

### LIWADIA I OKOLICE

Liwadia leży na skraju żyznej doliny, która powstała na miejscu dawnego jeziora. Znajduje się tu wiele pomniejszych, lecz bardzo ciekawych zabytków. Miasto jest dzisiaj drugorzędą stolicą prowincji, utrzymującą się z produkcji bawełny. Miejsce to nadaje się idealnie do odpoczynku nad malowniczymi źródłami.

Liwadia (Lebadeja, Livadhia) to przyjemne miasto, usytuowane na brzegach słynnej w starożytności rzeki Erkiny, która wypływa z mrocznego wąwozu u podnóża fortecy. Miejsce jest na tyle atrakcyjne, że zasługuje na krótką wizytę, chociażby ze względu na unikatowe połączenie zabytków z okresu starożytności i średniowiecza. Czasami starożytności pamięta Wyrocznia Trofonisa, położona w odległości 10-minutowego marszu od głównego rynku, obok starego tureckiego mostu. W tym miejscu kilka sąsiadujących ze sobą

źródłami góruje średniowieczny zamek (frurio), do którego wejście znajduje się niedaleko, przy drodze wiodącej z zachodu w kierunku wzgórz. Potężna, dobrze ufortyfikowana, kwadratowa twierdza z XIV wieku była jedną z pierwszych ważniejszych zdobyczy greckich w czasie walki o niepodległość. Bardziej interesująca jest jednak średniowieczna historia zamku: Na początku mieszkała w nim niewielka grupa katońskich najemników, znanych jako Wspaniała Drużyna. W 1311 r. opanowali oni centralną Grecję i wynaczywszy na swego władcę sycylijskiego księcia, zdołali utrzymać się na tym terenie przez 60 lat. Była to banda bezwzględnych zabijaków, którzy do Grecji przybyli z Hiszpanii tuż po IV wyprawie krzyżowej. Ta część Hellady należała wówczas do Franków, rezydujących w Atenach i Tebach. Próbowali oni zprawić się z uzurpatorami, ale kiedy ich wojska zbliżyły się do

ruiny teatru z IV w. p.n.e., a dalej, na skalistym wzgórzu niewielki ufortyfikowany akropol pochodzący z tego samego okresu. Po drugiej stronie wznosi się bizantyjski kościół Zaśnięcia Matki Boskiej w całości zbudowany z bloków skalnych pochodzących z teatru i kolumn starożytnej świątyni. Z tego samego budulca postawiono też maleńki bizantyjski kościółek przy głównym placu w wsi. Większy, trójnawowy kościół posiada kilka bardzo ciekawych płaskorzeźb, a tym także zegar słoneczny. W południowej części Orchomenos znajdują się ruiny klasztoru. Podróżując dalej w kierunku wschodnim dotrzemy do wsi Kastro, położonej obok autostrady do Larisy. Po drugiej stronie drogi (ok. 100m na południe) można dojść do mykeńskiej CYTADELI GLA.

Bardzo ciekawa i rozległa cytadela otoczona jest aż trzema kilometrami cyclopowych murów a więc przewyższa zdecydowanie wielkością Tyrns i Mykeny. Mimo to niewiele o niej wiemy, prócz tego, że była kiedyś wyspą na osuszonym w zeszlym stuleciu jeziorze Korais i że, być może, stanowiła wysuniętą twierdzę Miniów. Mury i bramy miejskie nadal miejscami wznoszą się na wysokość 5 metrów, mimo, że zostały uszkodzone, kiedy miasto upadło.

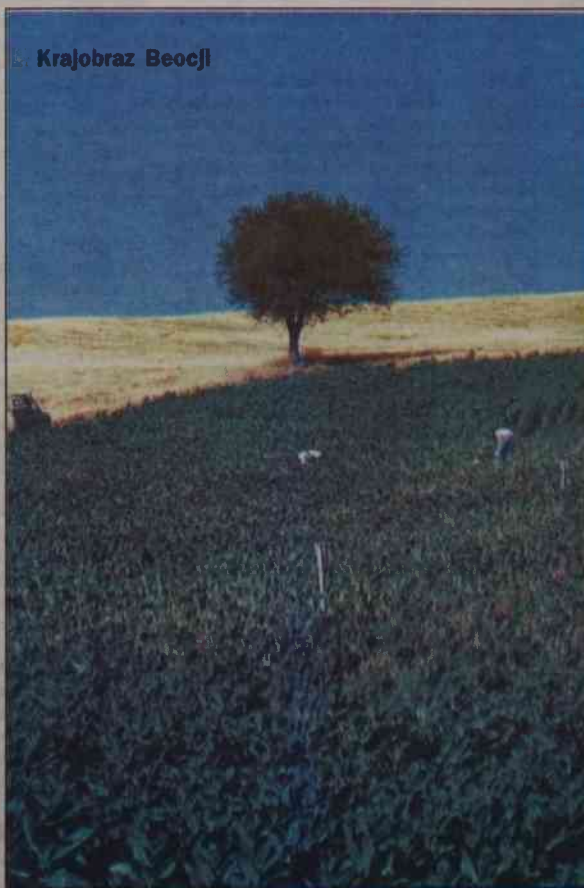
Wewnątrz, na wyżej położonym miejscu, odkryto pozostałości mykeńskiego pałacu. W potężnej budowli możecie obejrzeć megaron (salę tronową) i rozmaite pomieszczenia gospodarskie. Archeologowie zastanawiają jednak istotne różnice w stosunku do typowych pałaców kultury mykeńskiej. Nieco dalej prowadzone są prace wykopaliskowe na terenie przypuszczalnego targowiska.

Na północ od Liwadii, przy dzisiejszej głównej drodze do Lamii, rozegrała się jednak z najsłynniejszych bitew starożytności. Chodzi o bitwę pod Heroneą (Cheroneja), gdzie w 338 r. p.n.e. Filip Macedoński odniósł ostateczne zwycięstwo nad stworzoną przez Demostenesa koalicją Ateńczyków, Tebańczyków i Greków z Peloponezu. Klęska oznaczała w istocie koniec miast-państw, które od tej pory znalazły się pod panowaniem najeźdźców – najpierw Macedończyków, potem Rzymian. Miasto słynie również z tego, że urodził się w nim Plutarch.

Obok drogi we współczesnej Cheronei stoi imponujący sześciometrowy kamienny lew z dawnego pomnika ku czci poległych w bitwie Tebańczyków (bądź też, jak twierdzą inni – Macedończyków). W pobliżu czynne jest niewielkie muzeum eksponujące lokalne znaleziska archeologiczne. Powyżej wsi widać pozostałości po umocnieniach akropolu i usytuowanym u jego podnóża teatrze.

### SKRZYŻOWANIE EDYPA, OSIOS LOUKAS

Na zachód od Liwadii krajobraz robi się coraz bardziej ciekawy; na horyzoncie wysoko ponad drogą wznosi się pasmo gór PARNAS. Na 24 kilometrze (mniej więcej w połowie drogi do Delf) dociera się do tak zwanego Schist (lupka) lub Tridos (skrzyżowania trzech dróg) nzwanego skrzyżowaniem Edypa. Tu w starożytności schodziły się drogi z Delf, Daulis (dzisiejsza Daria), Teb (Thiva) i Abrossos (Distomo). Stara



Krajobraz Beocji

źródeł (uregulowanych) daje początek rzecze Erklirze.

Powyżej źródeł znajdują się wykute w skale nisze, w których składano dary dziękczynne. W jednej z nich (tej z dużą ławką) często przesiadywał z fajką turecki gubernator. W czasach starożytnych miejsce to znane było jako źródła Pamięci i Zapomnienia. Musieli się w nich zanurzać wszyscy, którzy szukali rady w wyroczni. Jak się zakłada, wyrocznia miała siedzibę w okrągłej budowli na szczycie wzgórz, w pobliżu ruin niedokończonych świątyni Zeusa, z której prowadziło wejście do jaskini w głębi wąwozu.

Pauzaniasz, podróżnik i uczonej żyjący w epoce rzymskiej po wizycie tutaj zanotował, że opuścił to miejsce „przepełniony przerażeniem”. Nad

Liwadii, Katończycy zawrócili koryto rzeki i zalali okoliczne pola, po czym bez problemu wyróżnił całą frankońską kawalerię, niespodziewanie uwięzioną w błotach.

W odległości 10 kilometrów na wschód od Liwadii leży starożytne ORCHOMENOS, zamieszkałe od epoki neolitu po czasy klasyczne. Niegdyś było ono siedzibą tesalskiej dynastii Miniów (Minyasa) i zarazem jednym z najbogatszych miast mykeńskich. W pobliżu centrum znajduje się Skarbiec Miniasa – kamienny tolos przypominający tzw. Skarbiec Artesusa w Mykenach. Sklepienie co prawda zapadło się, ale poza tym budowla jest w niezłym stanie. Zachowała się wyciosana w skale komora grobowca oraz wejście z marmurowym nadprożem. Bliżej drogi usytuowane

droga biegnie właściwie wawozem, ponizę nowej. To w tym miejscu, według Pauzania, Edyp miał zamordować ojca, króla Teb – Lajosa i jego dwóch służących. Według mitu, Edyp wracał pieszo z Delf, natomiast Lajos jechał w przeciwnym kierunku rydwanem. Zaden nie chciał ustąpić drogi, wybuchła sprzeczka, w następstwie której Edyp zabił całą trójkę, nie

wschód do klasztoru **Osios Loukas**. Pomimo wysiłków zmierzających do upiększenia centrum wleś jest w sumie mało ciekawa. W historii **Distomo** dramatycznie zapisał się okres II wojny światowej. 10 VI 1944 r. hitlerowcy w odwecie za ataki partyzantów zastrzelili 232 jej mieszkańców. Wydarzenie to upamiętnia szaro-biały marmurowy pomnik na pobliskim wzgórzu. Na jednej z tablic

architektury i wystroju zalicza się do najświetniejszych budowli średnio-wiecznej Grecji. Wyjątkowa jest też okolica – tyleż piękna, co odludna. Szczególną urodę tego miejsca można podziwiać w lutym, gdy kwitną migdałowe. Kiedy będziecie jechać drogą z Distomo, budynki zasłaniają drzewa z których nagle wyłoni się ocieniony taras klasztoru a w dali widać będzie malownicze szczyty **Elikonu** (Helikonu) i górską dolinę. Główne zabudowania to dwie zwieńczone kopułami świątynie: większy katedra **Osios Loukas** i przyłęgła doń kaplica **Theotokos**. Oba te obiekty pod względem architektonicznym różnią się niemal wszystkim. Wokół dziedzińca mieszka nadal dziesięciu mnichów, przede wszystkim jednak klasztor pełni funkcję muzeum. W pobliżu znajduje się bufet i sklep z pamiątkami. Odwiedzmy najpierw **Katholikon**. Zbudowany na początku XI wieku **katholikon** (główny kościół) poświęcony jest św. **Łukaszu** ze **Stiry** (eremiecie). Świątynia została zbudowana na planie równoramiennego krzyża, który powtórzone potem w **Dafni** i **Mistrze**. Z zewnątrz budynek wygląda skromnie – rury ze zwykłej cegły i kamienia wieńczy dopasowana pod względem proporcji kopuła. Wnętrze natomiast są oszłamiające. Uwagę przyciągają ściany pokryte szaro-czerwonozielonym marmurem oraz złociste mozaiki na wysokim sklepieniu. Światło sącające się przez wykładane marmurem okna odbija się od wklęsłych mozaik w nawie głównej i pada na marmurowe ściany, wydobywając z nich wszelkie możliwe odcienie. Oryginalne mozaiki, uszkodzone przez trzęsienie ziemi w 1659 roku zastąpiono w wielu miejscach niezbyt ciekawymi freskami. Te, które ocalały, zapierają dech

w piersiach. Tuż za wejściem, po prawej stronie, znajduje się „Zmartwychwstanie” – ogromne dzieło, któremu może dorównać jedynie mozaika w **Nea Moni** (Chios) oraz „**Niewierny Tomasz**”. Jedną z najwspanialszych mozaik w przedsiönku przedstawia „**Chrystusa** myjącego stopy **Apostołom**”. Uwagę zwracają tu twarze **Apostołów**,

dziennem **kaplicy Theotokos** i **Krypty**. **Kaplica Theotokos** (dosłownie „noszącej Boga”, czyli **Matki Boskiej**) jest o sto lat starsza od **katholikonu**. Z zewnątrz prezentuje się znacznie okazałej dzięki zastosowaniu ozdobnej cegły i wykładanemu marmurem temburowi kopuły, co wskazuje na silne wpływy sztuki Wschodu. Jednak



Widok na Osios Loukas

wiedząc nawet kim są i skąd pochodzą. Od tego wydarzenia – jak delikatnie ujął to **Pauzaniusz** „zaczęły się jego kłopoty” maszerując dalej **Edyp** w stronę **Teb**, **Edyp** napotkał przesłaniającego okolicznych mieszkańców **Sfinksa**, rozwiązał zadana mu przez niego zagadkę i zabił potwora za co otrzymał w nagrodę rękę odwidział królowej **Jokasty**, nie zdając sobie sprawy z tego, że pojmując za żonę własną matkę. Na skrzyżowaniu tym należy następnie skręcić w lewo i udać się podziemną drogą do **Distomo** a stamtąd na

umieszczono nazwiska ofiar, na dwóch pozostałych – pełne skrucy przeprosiny podpisane przez grupę **Niemców** i prezydenta **Romana Herzoga** (1996r.)

### KLASZTOR OSIOS LOUKAS

Klasztor **Osios Loukas** stanowił zapowiedź ostatniego okresu rozwoju sztuki bizantyjskiej, któremu zawdzięczamy wspaniałe kościoły w **Mistrze** na **Peloponezie**. Jest on raczej średniej wielkości, ale pod względem



Mozaika przedstawiająca św. Łukasza w klasztorze Osios Loukas

wyrażające najrozmaitsze uczucia, od niepowinności, po zaskoczenie. Podobną dynamiką i dbałością o realizm odznacza się „**Chrystus**” na jednym z łuków wspierających kopułę. Przeważa ona nagłego **Chrystusa** posród skłębionej wody, sięgającego po krzyż. Im głębiej uzyskano dzięki wygięciu ścian. Oryginalne freski zachowały się tylko w narożnikach kościoła, jednakże nie są one aż tak imponujące, jak mozaiki. Najciekawszy z nich to „**Chrystus** zdążający na chrzest”. Naszą wycieczkę zakończymy zwie-

wnętrze w tym przypadku wydaje się nieco ponure i ciasne. Jedynie ciekawsze elementy to dwie piękne kolumny korynckie i oryginalna posadzka mozaikowa, nieco wytarta pod wpływem działania czasu. Kończąc zwiedzanie, koniecznie musicie zobaczyć jeszcze freski w krypcie **katholikonu**, do którego wchodzi się po prawej (południowej) stronie budowli. Polecam wziąć ze sobą latarkę ze względu na panujące tam ciemności (dzięki nim zachowują się pierwotne barwy malowideł).

Magdalena Kowalewska

## Jak wysłać pieniądze do domu w ciągu kilku minut

Najszybszy na świecie sposób przesyłania pieniędzy

Łatwy sposób przesyłania pieniędzy Western Union umożliwia Ci wysłanie lub przyjęcie pieniędzy z zagranicy

Nie wymagamy: karty kredytowej, konta bankowego, ani członkostwa

Dokonyując transakcji możesz okazać się (do wyboru) paszportem, pozwoleniem na pobyt, kartą zatrudnienia, Zieloną Kartą

## WESTERN MONEY UNION TRANSFER®

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

### Procedura jest prosta:

1. Pieniądze, które chcesz wysłać, przyniesi do wybranego agenta Western Union
2. Wypełnij podanie. Wszystko, co powinieś napisać, to:
  - kraj, do którego wysyłasz pieniądze i wysłaną kwotę
  - Twoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu
  - imię i nazwisko adresata, jego adres, telefon
3. Podpisz podanie i daj je agentowi.
4. Zapłać opłatę za usługę.
5. Odbierz rachunek z Numerem Kontroli Przesyłki Pieniężny (MTCN) – numerem, który przypisany jest tylko Twojej transakcji i zapewniamy, że Twoje pieniądze zostaną przekazane właściwej osobie.
6. Poinformuj osobę, której wysyłasz pieniądze o Numerze Kontroli Przesyłki Pieniężny (MTCN).
7. Pieniądze zostaną przekazane już kilka minut po wysłaniu. Western Union posługuje się najnowszą techniką elektroniczną i wyjątkowym rodzajem sieci komputerowej, który umożliwia natychmiastową wypłatę pieniędzy w ponad 180 krajach świata.
8. Twój adresat może udać się do wybranego agenta Western Union w swoim kraju i podając odpowiedni Numer Kontroli Przesyłki Pieniężny (MTCN) będzie mógł natychmiast odebrać pieniądze.

### Prezent do każdej przesyłki pieniędzy



Zadzwoń na numer podany poniżej, aby połączyć się z naszym specjalistycznym Centrum Obsługi Klientów.

Tel. (01) 927-10-10

(Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 21.00, w soboty godz. 9.00 – 21.00)

E-mail: WUGR@otenet.gr

Nasi pracownicy rozmawiają w języku greckim oraz angielskim. Mogą odpowiedzieć na Twoje pytanie i pomóc Ci znaleźć najbliższego agenta.

## AGENCI WESTERN UNION

Western Union posiada ponad 500 oddziałów swoich agentów na terenie całej Grecji

### GDZIE ICH ZNAJDZIESZ?

- A: AGRINIO, ALEXANDROPOLI, ALIVERY, AMALIADA, ARIDEA, ARGOS, ARTA, ATENY (122 oddziały)
- C: CHALKIDA, CHALKIDIKI, CHIOS, CORFU
- D: DELFY, DRAMA
- E: EGIO, EDESSA, ELASSONA, ERETRIA
- G: GREVENA
- H: HYDRA
- I: IGUMENITSA, IOS
- J: JANNINA, JANITSA
- K: KRETA (32 oddziały), KALAMATA, KARDITSA, KATERINI, KAVALA, KEFALONIA, KIATO, KOMOTINI, KORYNT, KOROI, KOS, KOZANI, KSANTHI
- L: LAMIA, LARISSA, LEVADIA
- M: MEGARA, MESSOLONGI, MESSINI, METSOWO, MYKONOS, MYTILINI, MOLIVOS
- N: NAFFAKTOS, NEA MAKRI, NAFLIO, NAXOS
- P: PARIOS, PATRAS (16 oddziałów), PIRGOS, PTOLEMAIDA
- R: RODOS
- S: SAMOS, SANTORINI, SERRES, SKIATHOS, SPARTA
- T: THESALONIKI (72 oddziały), THIWA, TINOS, TRIKALA, TRIPOLI
- V: VERIA, VOLOS
- Z: ZAKINTHOS

### Zaufanie na wszystkich kontynentach

Miliony ludzi na całym świecie wybrały Western Union, by przekazać swoje, z trudem zarobione, pieniądze. Wiedzą, że nasza praca jest sprawdzona przez długie lata, oznacza bezpieczeństwo, rzetelność i szybkość i że nigdy ich nie zawiedziemy. Wystarczy tylko, abyś spróbował skorzystać z naszych wyjątkowych usług a zapomniał o uciążliwej biurokracji i ryzyku.

# Szósty raz dookoła świata

Jędrka Wagabundy (czyli podróżnika Andrzeja Sochackiego) relacji z wyprawy ciągiem dalszy

## Na drogach Primorskiego Kraju

Pogoda pogarsza się, zimne noce zmuszają mnie do podjęcia decyzji szybszego przemieszczenia się przez Rosję. Przystudiowałem trasę. Z nawierzchnią dróg nie jest tak tragicznie, myślałem, że będzie gorzej. Jędrka do Chabarowska. Dwa dni wśród zalesionych terenów Primorskiego Kraju przeleciały niezwykle szybko. Bez przykrych niespodzianek przejechałem około 800 km. Raz tylko zdarzyło się lekkie potrącenie małej krowki, która oderwała się na chwilę od idącego wzdłuż drogi stada. Nie spodziewałem się tego. Na szczęście jechałem wolno i nic groźnego nie stało się ani mnie ani cielakowi. Myślę, że pastuch nawet nie zauważył tego zdarzenia. Zaryczała łośność, więcej ze strachu niż z bólu i natychmiast skryła się w stadzie.

Znaki drogowe należą tu do rzadkości. Rzadko mijaliśmy się z samochodami. Czasami za to napotykałem na swej drodze kości jakiegoś padłego zwierzęcia, dokładnie oznaczone już przez żuczki i inne robactwo. Na drogach Rosji przeważnie spotyka się pojazdy ciężarowe i mocno sflatygowane, starej daty autobusy miejskie.

Mojej jeździe towarzyszyła słoneczna, lecz chłodna pogoda. Motor pracował równo, lubi taką pogodę. Trzeba było być tylko nieco skoncentrowanym i omijać niebezpieczne doły na drodze.

## Pociągami w syberyjską otchłań

Do Chabarowska dobiełem już lekko zmarnięty. Udałem się wprost na stację kolejową by wysłać „Adama” pociągami do Czity. Drogi na tym odcinku o tej porze roku nie są przejezdne. Bagna ciągnące się przez dziesiątki kilometrów zamarzają tylko zimą. W Chabarowsku znajduje się polskie stowarzyszenie – „Eco-byt”, na czele którego stoi Stasiu Ermak. Zadzwońnięm do niego, głuchy telefon nie odpowiadał. Nie traćmy więc czasu i jeszcze tego samego dnia dogadałem się na stacji z przewoźnikami poczty towarowej i za małą opłatą „Adam” już tej samej nocy znalazł się w wagonie załadunkowym pomiędzy towarami. Dwóch pracowników wagonu – Paweł i Jurij – jakby czekało na taką okazję od dawna. Pogadałem z nimi „do ręki” a nie do ucha i sprawę miałem z głowy. Uradowani klientem od razu wykoscyli i pobiegli na metę by kupić parę flaszek na drogę. Tłumaczyli mi, że to na rozgrzewkę po drodze, bo noce są zimne. Zorganizowali mi spanie przy oknie na wiszącym łóżku, jak w kuszetce. Pierwszy dzień, nie czując się najlepiej, po prostu przespiałem. Potem wyglądałem sobie przez okno i podziwiałem syberyjską otchłań niezmiennie przesuwającą się powoli przed moimi oczami. Pożółkłe liście bez przerwy opadają z mijanych drzew... Przed Czitą poczułem ból w gardle. Zwróciłem się moim nowym przyjaciółtom. Paweł na to wskazał tylko palcem na butelkę. Wypitem. Pall śmierdziucha w gardle! To czysty bimber, pędzony gdzieś w syberyjskiej chacie. Chłopcy jeżdżąc od lat po tej samej trasie znali już wszystkie mety i speluny zasobne w potrzebny towar.

Widzę jak śnieżek zaczyna prószyc. Na myśl, że przyjdzie mi jechać po śniegu dostają febrę. Ani „Adam” ani ja, nie przepadamy za taką pogodą i nie jesteśmy przygotowani do podróżowania w warunkach śniegowych. A chłopaki widząc moje niewyraźne samopoczucie zaczynają ostrzegać przed dalszą podróżą motorem w taką pogodę. „To jest Syberia, tu zima może zniecałką zaszkodzić każdego” – ostrzegał Jurij – „tu reguły klimatyczne nie istnieją. Dalej za Czitą może być już biało na drogach”. Postanowiłem nawet nie wysiadać na stacji. Jędrka do Irkucka. „Tam mam wielu przyjaciół wśród rodaków, wykuruję się więc ostatecznie” – pomyślałem sobie. Chłopcy ucieszyli się, że klient jedzie dalej. Dalej – to znaczy, że dłużej będzie wesoło. Dałem się znowu namówić na jednego. Aż głowę mi wykrecą na sam widok tej „śliwownicy”. Nie wypitem jej w całości, zanurzyłem tylko wargi w ten zaryz plyn do plukania migdałków. Pall mnie w gardle aż do łożadka. Pośedłem spać

nie jedząc kolacji, ale obudziłem się z zupełnie innym samopoczuciem. Czuję się już o niebo lepiej.

## Dziękuję, dalej wolę drogą

Dojeżdżamy do Irkucka a śnieżek nieustannie sobie prószy i prószy. Po kątach wagonu nawiało już sporo śniegu. Oznacza to, że pada tu od dłuższego czasu i temperatura jest minusowa. Tęgo roku zima się pospieszyła. Koleczy namawiają mnie na pozostanie z nimi jeszcze dzień dwa, aż dotrzymę do cieplejszych rejonów, do których zima jeszcze nie dotarła. „Syberia się skończy to i zimy nie będzie” – mówią. Wyraźnie chcą zatrzymać klienta, przy którym każdy następny dzień to następna opróżniona butelka.

W rozkładzie jazdy postój pociągu przewidziany jest do dwóch godzin. Zastanawiam się krótko, czy jechać dalej po torach czy szosą. Dochodzi godzina 5 rano. Jędrka po śniegu posmakowałem podczas poprzedniej podróży aż trzykrotnie (w Górach Skalistych w USA, w polskich Tatrach i w Apeninach we Włoszech) i nie mogę zaliczyć jej do przyjemnych. Z drugiej jednak strony to mam już nieco doświadczenia w prowadzeniu tego obladowanego motoru w niesprzyjających warunkach. A ponadto już od dłuższego czasu nic ciekawego się nie dzieje i głównie ten fakt decyduje, że jednak wybieram dalszą jazdę po drodze. Nie wiem jak długo będę jechał, ale jędrka.

Wiem, że tak taniego transportu nie znalazłbym na całym świecie. Ci chłopcy wywodzą się z wioski. W Rosji, tej prawdziwej środkowej Rosji, mimo zmian, bieda jest taka jak była. Po zlikwidowaniu kotchozów ludzie błąkają się po wioskach nie wiedząc, co ze sobą zrobić. Czekają i wierzą, że komunizm wróci a wraz z nim czasy pracy w kotchozie. Nie są w stanie pojąć tego nowego systemu, w którym panuje rywalizacja o wszystko i każdego z każdym. Ta wypita butelka dziennie to ucieczka od rzeczywistości, to zapomnienie, choć na moment trudów życia. I nie ma na to sposobu, polepszenie jest widoczne tylko wtedy, gdy uda się coś nielegalnie dorobić.

Moi koleczy przytowarzili kilku mężczyźni i „Adam” już stoi na ziemi. Założyłem na siebie wszystkie ciepłe ciuchy, jakie miałem i wyjechałem na ulicę przed stacją starego dworca kolejowego z wielkim, palącym się jeszcze, neonem na dachu. Po lewej widzę pętlę tramwajową, a mój azymut, by wyjechać z miasta, jest na prawo, dalej przez mostek a następnie w stronę szosy, która kończy się aż w Moskwie.

Jeszcze na stacji zrobiłem małe zakupy u kobiet powracających z peronów z niesprzedanym towarem. Kupiłem parę jajek, trochę pierogów z serem, chleb, torbę jabłek i małą butelkę wódki – może się przydać po drodze. Nie zadzwoniłem nawet do Geni Wrzeszcza, prezesa klubu polskiego „Ognivo”. Brak czasu i mroźna pogoda powstrzymały moje zamiary. I tak zaopatrzony w prowiant, przez kilka dni jechałem i jechałem na zachód, w stronę Polski, dokupując tylko coś niecoś w małych sklepikach mijanych po drodze.

## Przymarzam do „Adama”

Krytycznym momentem były niskie temperatury, jakie dopadły mnie podczas jazdy przez góry Sajanu. Myślałem, że nogi mi zamarzną. Nie czułem w ogóle ciepła idącego od silnika, nic a nic. Kilka par spodni nie powstrzymało przejmującego zimna. Nie miałem już przeleć skórzanymi spodni i kurtki, w które zaopatrzyla mnie „harlejowa” firma, skradziono mi je jeszcze w Afryce. Coraz częściej przystawałem więc w drodze i rozgrzewałem się popijając w sklepach gorący „czaj”. Byłem tak zmarnięty, że miałem trudności z zejściem z motoru. Kolejne kilometry upływały jednak dosyć szybko. Jeszcze kilka tysięcy i będę w części europejskiej, za Uralem. Na szczęście pogoda była sucha i słoneczna, śniegu już tu nie spotykałem. Nawet woda w rzeczkach nie zamarzała tu jeszcze o tej porze roku. Tak minąłem kilka miasteczek i wiosek rozsianskich po Krasnojarskim Rejonie, zatrzymując się po południu na dłuższy nocleg przed Nowosybir-



skiem by odespać te parę dni i rozgrzać przemarnięte ciało. Na rozgrzewkę wypitem trochę alkoholu. Spałem bez żadnej przerwy aż do samego rana. Schowanemu pod ciepłąk ogromną pierzyną spało mi się wspaniale.

## Aby dalej od Syberii

Okolo południa siedziałem już znowu na motorze. Niebo zmieniło swój wygląd, słońce chowało się za chmurkami. Dzień do wieczora zleciał bardzo szybko. „Aby dalej od zimna, od Syberii” – pomyślałem sobie. Zaczęła się już trzecia dekada września, co oznaczało, że mieć teraz ładną pogodę to prawdziwe szczęście. Tęgo dnia i tak nie dojechałbym już do Omska. Zatrzymałem się więc na nocleg w prywatnym domu. Zaczęło się porządnie chmurzyć. Do Omska dobiełem jeszcze za dnia. Podobnie jak w Chabarowsku, od razu skierowałem się na stację kolejową. Byłem całkowicie przemoczony. Od południa lato i lato niemalże bez przerwy. Pociąg towarowy do Moskwy przyjedzie o 9-jej wieczorem i będzie stał tylko godzinę. Nie chcę się przeziębic. Zdecydowałem, że poczekam i spróbuję załatwić transport. W międzyczasie zadzwoniłem do konsulatu polskiego w Moskwie i poinformowałem o ewentualnym swoim przybyciu.

Znalazłem wagon pocztowy. Starszy pan z młodszym pomocnikiem i jeszcze dwóch bezrobotnych facetów, którzy przyglądali się wcześniej „Adamowi”, załadowali motor do wagonu. Cud, że znalazło się miejsce. Za śmieszny sumę pojechaliśmy do Moskwy.

## 24 września 1999 r.

Już drugi dzień pada. Za kilka godzin będziemy na miejscu, z którego „Adamem” dalej pojedzie znowu po drogach, w stronę Polski. Już niezależnie od pogody. W międzyczasie wszystko mi się wysuszyło, ba, nawet jest ciepło po zdjęciu z grzejników.

## Moskwa mnie wita

Jest noc, pociąg wjeżdża na peron towarowy. Pada taki sobie cienki deszczyk. Postój będzie trwał 30 minut. Po desce wyjeżdżam z wagonu na peron. Wokół cisza nocna, wszystko śpi. Na peronie nie widać żywej duszy.

„Do swidania” – rzucam na pożegnanie. Zapaliłem motor i powoli jędrka w stronę widocznego w dole parkingu. Niespodziewanie, jak grzyb po deszczu, wyrasta przede mną policjant i zatrzymuje za jazdę po peronie. Pyta mnie skąd w ogóle wziętałem się tutaj o tej porze i to motocyklem. Kiedy wytłumaczyłem mu o co chodził ze zrozumieniem wskazał mi krótszy dojazd do parkingu strzeżonego, gdzie z budki dyżurnego dochodziła muzyeczka i gwar. To dwie kasjerki z nocnej zmiany, w przerwie wpadły na jednego i podstępnie zapraszają mnie do środka. Schowałem się tam przed deszczem i doczekałem do rana.

Rankiem wyszedłem poszukać toalety i słyszę jak ktoś za moimi plecami woła: „Hallo! Andrzej?” Odwracam się i oto mila niespodzianka – pan konsul Stanisław Sokół. Jak się okazuje czekał on na mój przyjazd od kilku godzin na peronie pasażerskim, a ja byłem tak niedaleko.

## Moskiewskie miraże

Posiedziałem tam kilka dni. Zatrzymało mnie rozjaśniające się niebo, spotkanla z dziennikarzami, zwiedzanie miasta oraz odwiedzanie starych przyjaciół. Moskwa zaskoczyła mnie swoim czystym wyglądem. Wszystkie ważniejsze budynki pięknie odrestaurowane i umyte, ulice naprawione, policjanci uprzejmi, dużo

nowoczesnych witryn sklepowych i przeszklonych budynków w prawdziwie zachodnim stylu, z napisami w obcych językach. Widzi się tu i czuje bogactwo. To niestety tylko etykieta, jak na opakowaniu. Przejchawszy całą Rosję ze wschodu na zachód obserwując wszędzie biedę jak za dawnych czasów, gdzie nawet budynki dworcowe odpychają cię swoim wyglądem zewnętrznym, tak, że nie masz ochoty wchodzić na dworzec, nie przypuszczalem, że w Moskwie zastanę tak wielkie zmiany. To wprowadza w błąd zagranicznych turystów, ogólnie do sytuacji ekonomicznej tego kraju. Uprawiają oni turystykę najchętniej po miastach leżących w części europejskiej pomijając wypadki daleko w głąb kraju, na wschód. Nie mają w ten sposób szansy poznania rzeczywistości.

## Jedna noc w Katyniu

Cieszyłem się, że Katyni mam po drodze, że będę mógł tam wstąpić. Miałem to w planie jeszcze przy podejmowaniu decyzji o tej podróży. Marzyłem o tym od dawna, jechałem więc do tego miejsca z pewnym wzruszeniem i podnieceniem.

Ruszyłem w drogę wczesnym rankiem, żeby jeszcze tego samego dnia móc tam dojechać. Pogoda, na przemian: słońeczko, chmury, deszcz, słońeczko, deszcz... i tak co parę godzin. Zmarznięty i wilgotny dobiełem wreszcie na miejsce. Zatrzymałem się na nocleg. Pogoda poprawiła się, przestało padać – był niezły przyjemny wieczór...

Spaceruję sobie w ciszy po okolicy przyszluchając się jak las szumi, jak las płacze, jak las nuci smutną pieśń. Ten las rozumie, zna całą prawdę o zbrodni dokonanej na polskich żołnierzach, na polskich oficerach. On jeden zna wszystkie tajemnice, których mi być może nigdy nie będziemy w stanie poznać. Przed świadkami natury nikt i nic nie zdoła zatuszować tego bestialskiego mordu. Treba by wyciąć w pień wszystkie drzewa, a to przecież niemożliwe. Las katyński rośnie na mogiłach ludzkich, rosną w nim najciemniejsze drzewa, bo wrosła na mózgach ofiar, latami wysysały wiedzę z ludzkich szarych substancji. Las edukowany na polskich trupach. Ciężko odzalać, że jest on niemy.

Tak było wstrząśnięty tym „spacerem”, że nie mogłem tej nocy spać, myślałem, rozmyślałem...

Nazajutrz rozmawiałem z pracownikami budującymi symbolicznie, pamiętkowy cmentarz wojenny. Opowiedzieli mi wstrząsającą historię. Kiedyś pracująca koparka wyrwała z ziemi wielką sosnę, która swymi korzeniami obejmowała mocno ludzką czaszkę, tak mocno jakby miała jakieś powiązanie z istotą ludzką, po której już tylko ta czaszka pozostała. Wyglądało to tak, jakby między nimi istniał jakiś uczuciowy związek. Pracownicy z wielkim trudem rozdzielili tę dziwną i kto wie czy przypadkową symbiozę. Zapytałem jednego z nich, dlaczego tego eksponatu niespotykanej symbiozy, tej sosny obejmującej czaszkę ludzką, nie zatrzymali, nie starali się umieścić w muzeum, tak by świat cały mógł to zobaczyć, przekonać się naocznie o barbarzyństwie dokonanym tu przed laty na bezbronnych ludziach. Nie otrzymalem odpowiedzi.

Gdy las katyński szumi tubylico mówią, że słyszysz żałosny śpiew echem odbijający się od drzewa do drzewa, bez końca...

Następna i ostatnia już część relacji z podróży Jędrka Wagabundy dookoła świata w kolejnym numerze.

Listy do redakcji:

# Gdzie jest greckie słońce?

Zdecydowałem się napisać do „Kuriera”, bo moje przeżycia i przygody w Grecji mogą być pomocne dla wielu ciągle przybywających Polaków, którzy wyciągną z tych notatek właściwe wnioski.

Pierwszy kontakt z Helladą miałem 13 lat temu. Wyjazd był typowo turystyczny. W tych czasach najdroższa była podróży, więc podejmowało się próby autostopu (w Grecji niedużo pieszko, pociągami, przez kraje socjalistyczne. Wtedy, jak i dzisiaj mogły zaskoczyć nas tutaj różne sytuacje i postępowanie, które w Europie bardzo trudno spotkać. Po przekroczeniu granicy grecko-bułgarskiej mój i mojego przyjaciela paszport wzbogacił się o wykaz „strategiczných rzeczy” w języku greckim: wpisano śpiwory, namiot, materace, aparaty fotograficzne, plecaki, zapasy żywności (konserwy, zupy). Na stacji przygranicznej (trasa do Saloniki) nie można się było dowiedzieć, kiedy dojedzie pociąg do Saloniki lub Aten, lub gdziekolwiek indziej. Pół godziny przed wyjazdem zobaczyliśmy na tablicy wypisaną kredą godzinę – czas orientacyjny. Dobre i to. Oczywiście z tej półgodzinnej chwili zrobiło się ponad dwie godziny. Mając kilka dni w zapasie udało nam zwiedzić po drodze Saloniki, Larisę, Katherini, okolice Olimpiu, Delfy. W Atenach zaliczyliśmy najważniejsze historyczne miejsca. Są to dni pełne wrażeń, nietuzinkowe spotkania z przeszłością. Znakomicie dosyć dobrze mitologię grecką, jesteśmy mile zachwyceni tym, co mogliśmy na własne oczy zobaczyć czy dotknąć.

Udamy się na Peloponez, do Koryntu. Cel naszej podróży to Lutro Eleni, miejscowość blisko Kanalu Korynckiego nad Morzem Egejskim. Dzisiaj odwiedzając te miejsca stwierdzam, że poprawiły się drogi, wyrosło sporo eleganckich willi, plaża wzbogaciła się o tawerny, kafenija. Camping w którym mieszkaliśmy niestety zastąpił tak samo zaniedbany jak przed laty.

Ale dzięki uprzejmości rodaków z Jastrzębia Źródła dysponujących samochodem zwiedziliśmy starożytny Korynt, Akrokorynt, Mykeny, Triadę, Nauplio, Patrę, Argos, po drodze mała miejscowość z wieloma akcentami historycznymi. Również z tej najnowszej historii II wojny światowej. To były wspaniałe chwile. Sporo przemyśleń, dyskusji, wrażeń jakich nigdzie indziej nie doznamy. (...)

Spotkanie drugie z Grecją w grudniu 1998 to już zupełnie inna rzeczywistość. Spotykamy się z innym tempem życia, brutalnością, materializmem, narkomania, olbrzymią ilością emigrantów niosących różne kultury, przeżyliśmy szok...

Przyjeżdżając na pomarańcze płacimy „haracz” za pośrednictwem w znalezieniu pracy, płacimy zdrowiem i finansami za skandaliczne warunki bytowania. Nie raz myślałem o ujawniających się negatywnych cechach pracodawców. Oczywiście zdarzały się wyjątki: mogę tu wspomnieć o Honice k. Argos, o ludziach z Nemei, przyjaciół z Koryntu. Odwiedzając po latach niektóre „pomarańczowe miejsca” nadal zastąpiłem lepianki w Argos, piwnice, walące się pustostany. Tylko lokatoryści się zmienili; nie ma tam Polaków, Rosjan – są Kurdowie, przybysze z Indii, Pakistanu, Rumunii, dalej Bułgarzy i Afrykańczycy.

Obracając się wśród tak różnych ludzi, różnych kultur, różnych charakterów, wykształcenia lub jego braku, spotykamy na co dzień bałagan, brud, coraz gorzej (choć zawsze były prym-



dzieśiątych przed polskim wzięciem i aresztami śledzimi. Grecja w Unii Europejskiej?! Jestem transportowany co jakiś czas z aresztu w K, do aresztu w B, potem do aresztu w K. I z powrotem. Nie wiem dlaczego. Nic konkretnego nie mogę się dowiedzieć. Kiedy koniec? Kiedy deportacja? Może zostanie wyrzucony z aresztu? To się zdarza. Nie skierowano mojej sprawy do sądu. Powinno mnie to cieszyć. Ale póki co, jestem w brudnych pomieszczeniach, bez okien, bez greckiego słońca!

Moja wyobraźnia musi być wytężona. Rok temu w marcu była piękna pogoda. Wiosna w całej pełni. W miejscowości K. czuję się jak w ZOO albo w cyrku. Wszędzie kraty, beton, zgnite materace, mokre koce, powietrze prosto z ulicy. Marzenie to ciepło, ciepła woda, trochę słońca, może witamin. Teraz marzę o chlebie z masłem, cebuli i czosnku. Współtowarzysze niedoili trochę chorują. Jakąś grypa, bóle zębów, swędzenie skóry, notoryczne bóle głowy.

40 dni mija w tej chwili, bez kąpielii, bez ciepłej herbaty, gorącej strawy, w dzień i noc w jednym ubraniu. To trochę przesada. Można sobie polepszyć żywot wydając swoje pieniądze na zakup kawy, żywności, drobiazów. Tylko, że trzeba mieć te pieniądze! W dużej części (aresztantom) pomagają przyjaciele, najczęściej Albańczykom. Często i pracodawcy wykonują dobry uczynek. Ale tu też ludzie samotni. Spoglądam na Hindusa w dresie i pantoflach, czeka już 4 miesiące w tej klatce, Johna z Sierra Leone (półwyższe wykształcenie menadżerskie) czeka 2 miesiące. Gruzina, który ciągle przegląda wydane mu zapewnienie o przyznaniu zielonej karty, Albańczyków...

Oni jednak to temat odrębny. Ołbrzymia część ma dokumenty - falsyfikaty. W tym wypadku nie mam nic do zarzucenia greckiej policji. Sami swoim zachowaniem prowokują traktowanie ich ostro, bez skrępowań.

Wśród funkcjonariuszy znajduję sporo sympatycznych ludzi. Starają się zrozumieć sytuację, często okazują drobną pomoc. Nieraz zaskakują cię jakąś kawą. Są cierpliwi podczas natrętnych nieraz prób o telefon, lek, sprawdzenie z kiosku, czy sklepiku jakiejś starej prasy. Przedłużyłem samowolnie pobyt, ucząc się języka, mając nadzieję znaleźć pracę na jakiś krótki okres w swojej specjalności, poznanie Grecji przed Olimpiadą. Czasem myślę, że przecież nie każdemu zdarzają się takie przygody.

Pociesza mnie fakt, że w tych greckich warunkach nie zapominałem, kim jestem, zobylem sobie zaufanie wielu ludzi, często bardzo ciężką pracą, mam wielu przyjaciół. Mógłbym bardzo dużo napisać że o Grekach, którzy często nadużywali swolch kompetencji, ba naruszali prawo. Temat ad acta.

Oczekuję na deportację. Czy i kiedy to nastąpi nie wiem. Kończąc ten szkic tytułem z majowego „Kuriera Ateńskiego” z wydawcy z p. Zangle z Klubu Polskiego – „Dbajmy o nasze papiery”.

J.B.

P.S. W momencie pakowania korespondencji dn. 15.03.01, w Koryncie panował sądny dzień dla Albańczyków. Wcześniej rano z łapanek ulicznych zgromadzono za kratkami 50 osób. Niektóre twarze poznaję, wyczekiwal wielokrotnie na ulicy na pracę. Są też twarze ludzi bardzo młodych. Trwa selekcja. Potem transport do Aten i Albania, na razie na kilka dni areszt. Mam wrażenie, jakby policja bawiła się w „akcję deportacyjną” podczas, gdy obok notoryczne kradzieże, narkotyki, pijani kierowcy...

Może to folklor?

(nazwisko i adres zastrzeżone dla redakcji)

## Od redakcji:

Dziękujemy bardzo za ten list, pisany bez wątplenia w trudnych chwilach. Skłania on do refleksji; nad naszym losem i dlaczego właśnie do Grecji przybywamy; i nad tym, jaki jest nasz stosunek do Gospodarzy; i czy jesteśmy sprawiedliwi względem innych przybyszów.

Pamiętam, jaką niechęć i obawy wzbudziła w Grecji (i w krajach zachodnich!!!) licznie przybywający Polacy na samym początku lat 90-tych. Razem z nami, tak, naszym rodakami właśnie, przybywał wtedy także do spokojnej, sielankowej Grecji lęk przed częstymi kradzieżami, bójkami pijanych na ulicach, prostytucja. Po prostu nie każdy z przybywających tu potrafił się znaleźć, a wśród dziesiątek tysięcy ludzi, byli i tacy do których byśmy się nie przynalili. Po latach udowodniliśmy, że takie osoby, psując nam opinię to wyjątki, ba, nawet wywalczyliśmy tu sobie podziw dla kultury naszego narodu. Cóż społeczność się zadomowiła a ciężka praca i odkładanie zarobków, wreszcie nawiązane przyjaźnie zrodziły swoją. Minął szok kulturowy, a kto mieszka tu od lat, czuje się przecież „u siebie” i nawet jeśli ciągle pozostaje imigrantem, może się zachowywać zgodnie ze swymi wartościami i dumą.

Ale przecież gdy przybywaliśmy do krajów europejskich jakże wówczas biednego kraju (choć jeszcze nie było w nim zbrodnia) byliśmy tacy inni: zastraszani, oszołomieni bogatym asortymentem sklepów, bez poczucia własności, na którą pracuje się w pocie czoła. Łatwy i szybki zarobek był dla Polaków wartością nadrzędną.

Myślę, że stosunek Greków do imigrantów nie wcale jest taki zły, poza istniejącymi, klującymi w oczy objawami wrogości i lękowej ksenofobii. Oby taka właśnie postawa nam się nigdy nie uduziła, nam, którzy się czujmy nieco lepiej i pewnie siebie od innych!

Popatrzywszy też, jak traktują Polaków Niemcy, jak traktują cudzoziemców – imigrantów Francuzi, czy Włosi. Myślę że choć Grecy są wprawdzie znacznie mniej zorganizowani, mają fatalną biurokrację, nie dysponują wielkimi środkami finansowymi, ale jakże często potrafia zachować się w stosunku do nas serdecznie, jakbyśmy byli ich rodziń! Sam nasz Czytelnik zauważył, że z takim ludzkiem, bezinteresownym zachowaniem można się spotkać nawet wśród funkcjonariuszy policji – rzecz gdzie indziej dość niebywała.

Oczywiście areszt w oczekiwaniu na wydalenie czy deportację jest w tym kraju czymś straszliwym. Jakby system bezpieczeństwa nie uwzględniał, że cudzoziemcy to też ludzie posiadający ludzkie potrzeby i uczucia. Pozostaje więc żyć rodakom, by wśród zatrzęsianych nigdy nie znaleźli i liczyć, że nowe ustawodawstwo będzie bardziej humanitarne.

## informator KA

### LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pula

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wzity po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

### LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMPEAA TOMTZEK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

gabinet: ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

dojazd:

autobusem 237 z ul. Sina (róg Akademias)

wydziałem ANO LIPOLI, PL. PENIKIS ANTISTASIS

### CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endynkologiczne(hormonalne)

dr. Fotopoulas Stavros

Ginekolog - Poloznik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

adres: Neo Kosmas, PL. IKA, ul. Mechis Andronos 59

tel. 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polak i Polaków zniżka 30%

### Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rytlewska - Mahler

Główny przejęc:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątki 09.00-13.00

(po wcześniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Mirovouli ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485448

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

# Horoskop

## BARAN (21.03-20.04)



Zdarzy się coś bardzo miłego i wzruszającego, co sprawi, że cały nadchodzący tydzień przeżyjesz radośniej, mimo drobnych zgrzytów. Nie przejmuj się tylko drobnymi uszczypliwoskami kogoś w pracy, gdyż nie będą one wcale wyrazem prawdziwych zarzutów – lecz po prostu czyjeś zniechęcenia. Okaze się później, że ta osoba obdarza cię sympatią i nie widzi w ciebie poważnych wad. Przydałoby ci się nieco gimnastyki. Czujesz teraz ciężar swego ciała, nie chce ci się wstawać rano ani iść do pracy a nie masz ochoty na diety, ani czasu na długie spacery. Przede wszystkim jednak musisz się lepiej wyspać i unikać nadpracowania. To najlepszy czas, aby znaleźć więcej czasu dla rodziny. Nie zaniedbuj życia emocjonalnego. Nie zapomnij, że potrzebny jest stale twój wysiłek i walka z własnym egoizmem. Nie słuchaj też plotek na ukochaną osobę.

## BYK (21.04-21.05)



Będziesz się przygotowywać do jakiegoś ważnego wydarzenia podczas którego spotkasz wiele osób i nawiądziesz jakieś ciekawe znajomości. Dla Byków w wolnym stanie tydzień ten będzie okazją do poznania interesującej osoby płci przeciwnej o podobnych zainteresowaniach i hobby. Poza tym rodzina nastawi Was twórczo. Wasz wkład w rodzinne sprawy w tych dniach będzie bardzo istotny. Będzie to tydzień intensywnych kontaktów z krewnymi, nawet tymi, z którymi rzadko się spotykacie. Niełatwo będzie jednak Wasze życie erotyczne. Dla osób w stałym związku będzie to okres dość trudny, ponieważ czekają was kłopotliwe wyjaśnienia i poczucie winy, być może

cała historia wyniknie z interwencji kogoś z twojego środowiska przyjaciół.

## BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Musisz uporządkować teraz swoje plany i działalność. Potrzebna będzie czujna uwaga i unikanie nieporozumień z otoczeniem. Choć będzie cię korcił, nie staraj się okazywać zniecierpliwienia i zarozumiałości z powodu posiadania racji. Jeśli ci się to uda, możesz osiągnąć istotne cele, obrócić skomplikowany zbieg okoliczności na własną korzyść. Nie brakuje przed tobą przeszkód, ale przy odrobinie uporu masz szansę na rozpoczęcie bardzo interesującej współpracy z bardzo ważnymi osobami. Trzeba się będzie wykazać zrećnością i dyplomacją, bo warto. Twoje otoczenie będzie cię nastrojać do ambitnych posunięć, kierować się ku kulturze i generalnie – rzeczom wyższym. Sporo uwagi musisz poświęcić swojemu związkowi. Są w nim pewne rzeczy, które trzeba wyjaśnić. Być może zbyt wiele rzeczy wolisz zapomnieć, czy liczyć, iż zmieniają się same. Tymczasem potrzebny jest twój „pierwszy krok”.

## RAK (22.06-22.07)



Z okresu pełnego ambicji i pełnego wydarzeń przejdziecie teraz w czas refleksji. Wszystko wokół was zwolni tempo, sprzyjając przemyśleniu i podsumowaniu ostatnich tygodni. Możecie teraz uporządkować dalszy rozwój wypadków, pracując systematycznie i pokonując nudę. Ktoś z współpracowników pomoże wam bardzo swoimi radami i pomocą. Nie zapomnijcie w tym wszystkim o jakimś istotnym zobowiązaniu, które czeka. Nie wolno ci o nim zapomnieć, cokolwiek to jest. Nie zostawiaj także nie zapłaconych rachunków, a na listy odpowiedź, kiedy je tylko otrzymasz. Macie też ochotę na jakieś zakupy, inwestycje, która ma pomóc w odmianie środowiska, w którym żyjecie. Tylko spokojnie. Dla Raków, które od dawna planują znaczną zmianę w życiu sercowym – właśnie nadszedł odpowiedni czas.

## LEW (23.07-23.08)



Podejmujesz właśnie jakąś istotną sprawę, która zajmie cię na najbliższe tygodnie. To dla ciebie bardzo poważna rzecz i zależy ci na tym, by porządnie to wszystko zakończyć. Grozi ci jednak, że przez nieuwagę sprowadzisz sobie na głowę spory kłopot. Uważaj zwłaszcza na kwestie papierkowe, do których „nie masz serca”. Wiele Lwów podejmie jakieś zmiany w środowisku pracy a może także organizacji swojej pracy i życia prywatnego. Jak się jednak okaże najważniejsze będzie uregulowanie stosunków z przyjaciółmi czy znajomymi. Są takie, które oczekują na rozwiązanie od kilku miesięcy – i mogą być załatwione właśnie teraz. Nie będzie to – wbrew twoim przeczuciom – nic przykrego. Wbrew obawom, wszystko pójdzie znacznie spokojniej i milej. To najpiękniejszy i najbardziej obiecujący czas w waszym życiu miłosnym. Te dni przyniosą wiele wzruszeń i chwil niezapomnianych.

## PANNA (24.08-23.09)



Panny muszą zdobyć się energię i dużo sił fizycznych. Otoczenie i duże od nich wymagające wiele odpowiedzialności nie tylko za własną sprawę. Obarczą was wielką ilością spraw i będą oczekiwać, że wszystko zdążyte załatwić na czas i jak trzeba. Wynikną stąd pewne zgrzyty a wy będziecie zmęczeni i zniechęceni. Będą to jednak także ważne doświadczenia i w tych dniach zdobędziecie nowe umiejętności oraz wiedzę, która bardzo się przyda w przyszłości. Ukończone sprawy przyniosą wiele satysfakcji. Równocześnie, z boku od tych spraw budowacie będziecie coś bardzo miłego i przyjemnego... Być może ucieczka w uczucie wypelni Wam brak miłych wrażeń w otoczeniu i w pracy.

## WAGA (24.09-23.10)



Będziesz przeżywać okres wahań emocjonalnych. Być może dominować będzie poczucie osamotnienia i tęsknoty. Najdą cię wieczorami chwile pełne smutku a z drugiej strony nie braknie w tych dniach także radosnych, podniosłych emocji. Wahania będą te z związane z trudnymi życiowymi wyborami, jakie ci przyjdzie w tym okresie podejmować. Być może musisz też podjąć ważne decyzje na przyszłość za kogoś bliskiego. Pamiętaj jednak, że zawsze możesz liczyć na kogoś bliskiego, jeśli tylko dasz mu dojść do słowa i cierpliwie bez przerywania pozwolisz mu wyjaśnić, co o tych sprawach myśli. Inaczej nie podzielili on/ona twojej odpowiedzialności, a przecież nie lubisz, gdy wszystko spada na Twoje barki...

## SKORPION (24.10-22.11)



To tydzień wspaniałych szans, będą się realizować pewne Twoje stare plany i marzenia. Być może znajdziesz się na chwilę w świecie swoich dziecięcych nadziei i zobaczysz, jak się one realizują w twojej dojrzałości. Twoje doświadczenia znajdą upust w twórczej działalności i śledzić będziesz postępy w realizacji spraw podjętych już dawno temu. Poczujesz „wiatr w żaglach”. Uważnie układaj sobie relacje z twoimi pracodawcami. Nie dopuść do tego by stracił ich zaufanie, które jest dla ciebie bardzo cenne. Nie rób jakiejś gąfy, z powodu małego głupstwa. Pamiętaj, że ważne jest także wrażenie jakie sprawiasz na otoczeniu i że patrzą ci na ręce, nawet kiedy myślisz, że cię nikt nie widzi. W sprawach sercowych – mały zastój, nie będą się posuwać do przodu tak szybko, jak oczekiwałeś/aś po tej wiośnie. Być może to i lepiej dla ciebie?

## STRZELEC (23.11-22.12)



W pracy będą od ciebie wymagać czegoś nowego, czegoś więcej niż dotąd. Być może przydadzą ci się doświadczenia z przeszłości, dobrze będzie pokazać, że umiesz coś więcej, niż pokazałeś do tej pory. To czas, kiedy trzeba zrezygnować z wszystkiego, co nieuzupełniało było zgodne z panującymi dookoła ciebie zasadami. Będzie się od ciebie oczekiwać, że jesteś człowiekiem, który potrafi dotrzymać

słowa, jest punktualny, stateczny, poważny. Być może utrudnią ci to będzie twoje towarzyszenie, i trzeba będzie przemyśleć, co dla ciebie jest w życiu ważniejsze. W życiu erotycznym trzeba będzie się zdobyć na szczerość względem samego siebie. Być może po raz pierwszy sprzecyzujesz czegoś oczekujesz od zycia i od partnera. Nie będzie łatwo porozmawiać o tym z partnerem, ale pamiętaj, że masz dużo czasu i nie trzeba spraw zbytnio popędzać wbrew ich naturze.

## KOZIORÓŻEC (22.12-20.01)



Masz wspaniałą szansę, by zmienić otoczenie, lub pracę, ale taka zmiana byłaby nieco kosztowana. Przemysli to rozmawiając z bliskim przyjacielem, lub krewnymi, nie podejmij pochopnej decyzji. Jeśli podejmiecie decyzję o zmianie będzie niezmiernie ważne, aby dokonać jej w dobrym klimacie, po przedstawieniu swoich motywów i wyjaśnieniu własnych celów. Unikajcie wszelkich „uścizek”, które choć łatwiejsze obciążą Was na przyszłość, zostawiając niewyjaśnionych i niedokończonych spraw. To pewnie, że takie zachowanie utrudni układanie nowej drogi życiowej i może spowodować tragiczny zwrot, z którego ciężko będzie wybrnąć. Zawsze pamiętajcie o celu najważniejszym a nie tylko tym najbliższym.

## WODNIK (21.01-20.02)



Wiele z wolnych dotąd Wodników odnajdzie w pierwszych dniach kwietnia nowego partnera. Jeśli znajomość taka przerodzi się w coś większego, to będzie to związek dobry i stały. Wpłynie na to nastroj, jaki Was ogarnie w tych dniach – pewności siebie, siły, ale i pogody ducha oraz życzliwości dla całego otoczenia. Będziecie się też zastanawiać wiele nad tym, czego wolno wam oczekiwać od innych, a czego oni mogą od Was żądać. Najprawdopodobniej będzie to tydzień ważnych wydarzeń rodzinnych, a w sprawach zawodowych głównie zajmą Cię stosunki międzyludzkie, jednak mimo to Twoja pozycja zawodowa może ulec znacznej poprawie, ponieważ te sprawy okażą się teraz szczególnie istotne a twój talent techniczny nie pozostanie niedoceniony, nawet jeśli to „nie twoja działka”.

## RYBY (21.02-20.03)



Będziesz mieć wiele energii i siły do działania. Twoja aktywność nie udzieli się jednak otoczeniu z czego wynikać mogą nieprzyjemne sytuacje. Twoje zachowanie odczytywane będą jako nerwowość. Być może więc nie trzeba będzie zbytnio okazywać zniecierpliwienia, ani pretensji. Wybierzcie sobie taką działalność, gdzie samotnie możecie osiągnąć coś, za co was nagrodzą, dzięki czemu uzyskacie uznanie pracodawcy czy szefa. Nie liczcie natomiast na pomoc mniej ambitnych współpracowników. Ze spokojem przyjmijcie także zachowanie członków rodziny. Nie trzeba dać się ponieść emocjom w czasie, który będzie miał istotny wpływ na Wasze dalsze związki.

## KONCERT ŻYCZEŃ

Janinie Markiewicz  
Z okazji świąt  
Wielkanocnych oraz  
zbliżających się  
urodzin

Najserdeczniejsze życzenia  
spełnienia  
wszystkich marzeń,  
pociechy z męża,  
syna, wnuka  
Życzy przyjaciółka  
Danuta Noras



## Usługi transportowe PRZEWOZY - PRZEPROWADZKI

Zdzichu - tel: 3455784  
tel.kom: 0938066962



## ATHENS TRANSLATION CENTER

Oficjalne tłumaczenia uznawane przez oba kraje. Zaświadczenia z potwierdzeniem notarialnym (dokumenty związane z podejmowaniem studiów, staraniami o pobyt na terenie Grecji, różne świadectwa, poświadczenia i tym podobne).

Monia, Ewpoldos 14, 3 piętro (na przeciwko ratusza Aten) czynne 10.00 - 18.00.  
tel. 32 23 836, 32 25 919. tel./fax 32 46 304.

## Fryzjer Damsko-męski

Usługi w zakresie:



8659064

Pl. Amerykis ul. Thassou 20

strzyżenie modne i klasyczne,  
trwała passamka, farbowanie  
balayage, kosmetyka włosów  
uczestania ślubne

Przyjmuję codziennie od wtorku  
do soboty w godz: 16.00-20.00

## informator KA

## KTO DOWOZI PACZKI PROSTO POD TWÓJ DOM W POLSCE ???

OPA OPA KURIER

tel w Polsce: 0048603584915  
tel. kom. 0945 40 85 05

## usługi video

Art photography  
wesela STUDIO  
chrzty

inne uroczystości PIOTR  
Zapewniamy także  
obsługę fotograficzną TERESA

tel. 92 20 020, 09371 74 833  
0932 87 13 38, 0977 28 18 11



# OGŁOSZENIA DROBNE *bezpłatne*

prosimy dzwonić od czwartku do poniedziałku tel. 5244149-5243987 w godz: 10.00-17.00

## Tydzień z Kurierem Ateńskim

**UWAGA:** Sklep Polski zawsze do Twojej dyspozycji: 350 tytułów czasopism polskich, nowości i wznowienia wydawnicze, szeroki wybór ziół i kosmetyków najlepszych polskich firm. Zadzwoni - Zamów - Prześlijmy natychmiast za pośrednictwem poczty (obszar całej Grecji).

Oferujemy również państwu możliwość wykupienia bezpiecznych wysyłek pieniężnych za pomocą ekspozytury "WESTER UNION" mieszczącej się w naszym sklepie!

**WESTERN MONEY TRANSFER**  
Kasyno międzynarodowe przeznaczone  
Sklep Polski.  
104-39 Ateny, ul. M. Voda 19  
tel. 88.31.792; 0932/59.55.68;  
fax 98.85.563;  
e-mail: sklep@internet.gr

**Usługi fotograficzne (śluby, chrzty)**  
tel: 0974694399 - Andrzej

**Lekcje języków greckiego, angielskiego - wieczorem - tel. 51 35 695**

Poszukuję 3-pokojowego mieszkania w okolicach Gizi. Tel. 88.31.815

Poszukuję 2 dniówek tel. 097.70.42.085

Oferuję pracę na mieszkaniu w Atenach osobie z dobrą znajomością angielskiego. tel. 097.70.42.085

Młody chłopak szuka pracy na zmywaku w tawernie tel. 95.21.353

Sprzedam motocykl KAWASKAKI Max poj. 100 cm.kw. r.pr. 1993, cena 200.000 tel. 094.51.787.62

Zamienię 2 pokojowe mieszkanie na garsonierę na piętrze blisko metra tel. 0974.28.48.25

Odkupię garsonierę na piętrze, blisko metra do czerwca tel. 097.42.84.825

Potrzebni 2 pracownicy znający się na hydraulice, montażu konstrukcji metalowych, oraz odczytywaniu planów tel. 412.17.59 po grecku i 093.22.37.727 po grecku - Lukas, po polsku - 093.222.46.83 - Krzysztof

Potrzebna osoba do sprzątania mieszkania raz w miesiącu, dzielnica

Marusi, nie wymaga, znaj.j.greckiego. tel. 61.08.506 w godz. 17.00-22.00

Zatrudnię panią do dziecka 5 letniego. Kifisja. Pensja do uzgodnienia. Tel. 88.11.966

Szukam pracy dochodzącej do jednego domu lub dniówek na cały tydzień. Dzwonić po godz. 18.00 tel. 093.830.13.46

Sprzedam Fiata UNO, 1.400 cc poj., 1992 rocznik, na greckich numerach rejestracyjnych. Stan idealny, 86 tys. km. Przebiegu. Cena do uzgodnienia. Tel. 75.64.761

Szukam pracy dochodzącej na godzinę przedpołudniowej (do 12 - 13.00) w okolicy lilipoli. Proszę zostawić wiadomość w redakcji: Kuriera u p. Anny

Szukam pracy dochodzącej na cały tydzień, okolice Leoforos Iraklio. Tel. 094.58.185.21

Szukam pracy dochodzącej do opieki nad dzieckiem, okolice Pangrati, centrum tel. 72.33.401

Szukam dziewczyny do sprząwania w domu, 1 dzień w tygodniu. Petrupoli tel. 50.25.715 - po grecku lub po polsku

Szukam prac dochodzących lub popołudniówek albo prasowania. Znam grecki. Tel. 09327.93.621

Praca w tawernie na wyspie Skiados, dla dwóch pań. Proszę dzwonić po tel. 0427 - 22924 - po grecku pan Stamatios

Sprzedam Oplą Kadeta Combi rocznik 1982 tel. 43.19.944 i 094.68.79.774

Sprzedam samochód na polskich numerach Renault. Clio, stan b.dobry tel.0691-72.569

Praca przy produkcji i montażu mebli kuchennych i szaf. Wymagana znajomość zawodu. Tel.26.15.574, 093.66.39.627

Sprzedam profesjonalny sprzęt do budowy sztucznych paznokci ( nauka za darmo) tel.094.578.44.39

Zatrudnię kobiety do szycia odzieży damskiej: żakiety, spodnie, spodnice. Wymagana dobra znaj. szycia. Oferujemy ubezpieczenie IKK. Tel.64.01.404 w godz.8-15.00

Potrzebna dziewczyna do pracy na mieszkaniu (do babci) tel. 094.63.29.487

Potrzebna dziewczyna do dziecka. Wymag. minimum greckiego, wiek 20-35 lat. Tel.65.49.850 wieczorem

Nissan Sunny coupe ocznik 91, 1400 cc, stary metalic, 16 zaworowy, stan b.dobry, niemieckie numery, radio-magnetofon, szperdach. Tel. 89.54.125 i 094.576.5771

Odkupię 2 dniówki tel. 86.61.479

Wynajmę garsonierę na parterze w okol. Pl. Viktoria tel. 82.54.902

Szukam dniówek, znam język tel.093.25.978.12 Zatrudnię panią 25-35 rż. do pracy w fabryce wyrobów elektrycznych. Nie wymagam przygotow. zawodowego. Tel. 34.66081 w godz. 12.00-20.00

Zatrudnię panią na mieszkaniu do opieki nad starszą kobietą. Okol. M.Voda Tel.34.66.081 w godz. 12.00-20.00

Szukam pracy dochodzącej do opieki nad dzieckiem lub starszą osobą. Znam grecki. Tel.097.20.53.110 Starsza pani potrzebuje osoby do towarzysstwa. Wiek po 40 r.z. Praca z mieszkaniem. Wymag.j.grecki. Tel. 27.12.855

**Zatrudnię płytkarzy i pomocników. Dobre wynagrodzenie oraz IKK. Wymagane dokumenty pobytowe. Tel. 0944.28.08.99**

Lekcje (korepetycje z języka angielskiego, greckiego, polskiego) w rejonach od Gifady do Centrum Aten oraz Kipseli, Patisja. Tel. 093.81.19.832, 96.21.042

### Kawiarnia Polska

poleca piwo kuflowe, drinki, kawy, gofry, wyroby cukiernicze, lody.

Zapraszamy ul. Liosion 64 tel. 88.30.366 (Lokal klimatyzowany)

95 dzień 2001

**Kwiecień**  
**5 CZWARTEK**  
THURSDAY Πέμπτη  
Julianny, Ireny, Wincentego

96 dzień 2001

**Kwiecień**  
**6 PIĄTEK**  
FRIDAY Παρασκευή  
Wilhelma, Celestyna, Ady

97 dzień 2001

**Kwiecień**  
**7 SOBOTA**  
SATURDAY Σάββατο  
Jana, Rufina, Donata

98 dzień 2001

**Kwiecień**  
**8 NIEDZIELA**  
SUNDAY Κυριακή  
Waltera, Julii, Dionizego

99 dzień 2001

**Kwiecień**  
**9 PONIEDZIAŁEK**  
MONDAY Δευτέρα  
Dymitra, Marcelego, Dobrosławy

100 dzień 2001

**Kwiecień**  
**10 WTOREK**  
TUESDAY Τρίτη  
Michała, Makarego, Małgorzaty

101 dzień 2001

**Kwiecień**  
**11 ŚRODA**  
WEDNESDAY Τετάρτη  
Leona, Filipa, Stanisława

**ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA**

### informator KA

**TU TWOJA REKLAMA**  
52 43 987

**MAX TRAVEL**  
**PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW NA TRASIE: POLSKA - GRECJA - POLSKA**  
DIREKCJA: tel. (4-030) 094422840 i 0937764590 - 0937942033  
WYJAZD Z ATEN (ładki pasażerskie)

**TRASA I**  
Kosowo-Lipki-Włocławek-Bardo-Nysa-Wałbrzych-Swałowa-Jelenia-Góra-Lagania-Adrianowice-Brzeg-Wrocław-Opole-Katowice-Czapów-Chełm-Lublin-Warszawa-Lodz

**TRASA II**  
Kosowo-Chełm-Katowice-Blonie-Strzelce-Kielce-Międzybóże-Corona-Tarnobrzeg-Przemysł-Malda-Siedziszewo-Mielno-Krosno-Lublin-Opole-Szczytno-Polska-Bytom-Ustrzyki-Dolne

**Jaski z Łancuta zapraszają**  
**REGULARNE PRZEJAZDY I PRZEWOZ BAGAŻY**  
Trasę: Ateny - Włochy - Austria - Polska  
Trasę: Lublin, KRAŚNIK, STAŁOWA WOLA, NISKO, ŁANCUT  
Trasę: 2. PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LEZANSK, CHANÓW, RZESZÓW, TARNOB, KRAKÓW, KATOWICE, CIESZYN.  
tel. w Polsce: 0048606576652-0048172245392  
tel. kontaktny w Grecji: 0932111080  
**Z nami zajedziesz bezpiecznie.**

**MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH**  
RADIOWE TV, VIDEO, CD, HD  
Oprogramowanie dla komputerów  
IBM, PC, na CD-ROM  
Gry, programy użytkowe  
Tel. 8938279 - Jacek

**Salon samochodowy**  
**SAMOCZODY WSZYSTKICH MAREK I TYPÓW**  
Kompleksowa obsługa - mówimy po polsku  
oferuje:  
samochody na greckich numerach  
zamiany samochodów  
sprzedaż ratalna (do 60 miesięcy)  
wszystkie formalności związane z przerejestrowaniem, KTCO, Urząd Celny, ubezpieczenie  
możliwość zamówienia każdej marki z przetrzeźnieniem do wywozu do Polski na miesiąc przedświeżcze.

**Biurowo Pośrednictwa Pracy**  
**A. B. C.**  
Adres: **MARNI 32, lilip., pokój 34**  
Tel. **5231048, 5231994, 5230566**  
**MÓWIAMY PO POLSKU - Proszę Elżbietko**  
**NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE ZNAJAZDZIEZ TYLKO U NAS !!!**  
Oferujemy prace: z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafelectach, fast foodach w Atenach i poza Atenami.

**Biurowo Pośrednictwa Pracy**  
**"ALKIONI"**  
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem w Atenach i poza Atenami w charakterze: sprzątaczek, pomocy domowych, kelnerek, do opieki nad dziećmi i starszymi osobami.  
tel: 52 24 336 - 52 24 263

**GARANIS**

**GARANIS**  
**BIURO POŚREDNICTWA PRACY**  
Poszukuje pań, dziewczyn, do prac w charakterze opiekunek do dzieci, pielęgniarek, pokojówek. Praca dochodząca i z mieszkaniem, w Atenach i poza Atenami.  
Gwarantujemy szybką i sprawna obsługę.  
**NIE POBIERAMY OPŁAT - od 01.01.2001r- 30 000 drch**  
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro,  
tel: 8235108  
Godziny pracy: 10.00-17.00

**GARANIS - GALERIA**  
Galeria nasza poszukuje malarzy artystów - zawodowców do współpracy.  
Skupujemy antyki - prace techniczne  
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro,  
tel: 8235108, 6724686.  
Godziny pracy 10.00-17.00

**GARANIS**  
**ZAKŁAD ZŁOTNICZY**  
Skupujemy Waszą starą biżuterię po bardzo dobrych cenach oraz proponujemy wynajmowanie pracy chałupniczej osobom posiadającym własne narzędzia jubilerskie.  
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.  
Godziny pracy: 10.00-17.00

# Owoce morza po chińsku

Dzisiaj odmiłany parę smaków azjatyckich (dla smakoszy kuchni chińskiej, a jest takich niemało). Proponujemy kilka potraw przygotowywanych na bazie tego, co oferują nam morskie głębi, a że jeszcze mamy czas postu, toteż z pewnością tradycyjnie częściej teraz po ryby sięgamy. Życzymy smacznego.

## CHIŃSKIE FRUTY DI MARE

**Składniki:** 1/4 kg filetów z ryb morskich, 1/4 kg krewetek (mogę być mroźne), 1 kg kalamarnic, na 1 selera, 6 młodych cebulek, 200 g pędów bambusa, 1 szklanka oleju, 1 łyżka mąki kukurydzianej, 1/4 szklanki wywaru z kurczaka, 1 łyżka sosu sojowego, 1 łyżka wytrawnej sherry dry, 1/2 szklanki wody, sól do smaku.

Umyć i oczyścić krewetki, małże i kalamarnice. Kalamarnice ugotować, pokroić na kawałki. Małże i filety rybne pokroić na 3 cm kawałki. Seler i cebulę pokroić na cienkie plasterki. W rondlu lub woku rozgrzać mocno połowę oleju, smażyć w nim pędy bambusa, mieszankę cebuli i selera około 3 minut, mieszając. Usmażyć krewetki i rybę na silnym ogniu. Wymieszać razem z wodą oraz z wywarem z kurczaka mąkę kukurydzianą, sos sojowy oraz sherry, dodać do krewetek i ryby. Połączyć wszystkie składniki. Wszystko gotować jeszcze przez około 3 minuty, mieszając. Podawać ze smażonym makaronem lub ryżem na sypko.

## OGNISTE KREWETKI

**Składniki:** 0,5 kg krewetek (mogą być zamrożone), 2 ząbki czosnku, 2 czerwone strąki chili, 1/4 szklanki oleju, 2 łyżki sosu sojowego, 1 łyżka imbiru, 2 łyżki chińskiego wina ryżowego, cukier do smaku, zielona pietruszka do przybrania.

Obrany i rozgnieciony czosnek zmieszać z drobno posiekаныmi strąkami chili, startym imbirem i częścią cukru. Krewetki umyć, oczyścić. Smażyć je w woku lub rondlu na rozgrzanym oleju. Po wyjęciu z rondla osączyć z nadmiaru oleju. W małej ilości oleju (część odlać), w tym samym rondlu smażyć krótko na silnym ogniu zmieszane chili i imbir. Dołączyć sos sojowy, wino ryżowe, resztę cukru. Podsmażać około 2 minut mieszając. Do rondla wrzucić krewetki. Smażyć jeszcze około 2 minut, cały czas mieszając. Smażone krewetki można podać z ryżem lub makaronem sojowym przybrane zieloną pietruszką.

## RYBA W SOSIE CYTRYNOWYM

**Składniki:** 1/2 kg filetów z ryb, 1 szklanka oleju, 1 całe jajko, 3 cebule, sok z 1 cytryny, 1 łyżka mąki kukurydzianej, 2 łyżeczki cukru, 5 łyżek mąki, kawałek skórki z cytryny, imbir, 1 szklanka wody, ryż, szczypta szafranu.

Rybc obtoczyć w mące. W naczyniu wymieszać razem 1 szklankę młki, jajko, 1/2 szklanki oleju i wodę. Rozmieszać na jednolita masę, w której zanurzyć filety z ryby. Odstawić przygotować do smażenia. Przygotować sos cytrynowy. W naczyniu rozmieszać wodę wraz z rozartą skórką i sokiem z cytryny. Dodać bulion, starty imbir i cukier do smaku. Zagotować powoli na niedużym ogniu. Zmniejszyć ogień, gotować około 3 minut. Przecedzić, połączyć z mąką kukurydzianą. Przełożyć do rondla, całość



Wymieszać sos sojowy z miodem i octem, wlać na patelnię. Całość gotować na małym ogniu około 15 minut. Uzupelnić odparowany sos odrobiną wody. Potrawę podawać z ryżem lub gotowanymi jarzynami.

## PIKANTNA AROMATYCZNA RYBA

**Składniki:** 1/2 kg filetów rybnych, 250 g sosu pomidorowego, 1/2 szklanki mąki kukurydzianej, 2 łyżki sosu sojowego, 2 łyżeczki startego korzenia imbiru, 4 ząbki czosnku, 1 łyżka sosu chili, 1 białko, olej do smażenia, sól, cukier.

Rybę starannie opłukać i osuszyć z nadmiaru wody. Filety pokroić na kawałki szerokości około 3 cm. Oddzielnie wymieszać mąkę kukurydzianą z wodą, dodać białko oraz szczyptę soli. Składniki starannie ubić trzepaczką na jednolitą masę. W rondlu lub woku rozgrzać olej do wysokiej temperatury. Kolejno zanurzać rybę w cieście i włożyć na gorący olej. Smażyć na złoty kolor. Wymować z rondla, osączyć z nadmiaru oleju. W małym rondelku wymieszać sok pomidorowy ze startym korzeniem imbiru. Zagotować sos na średnim ogniu. Rondel oczyścić z oleju, wlać sos dolać gotowy sos chili i przelożyć usmażoną rybę. Całość zagotować na średnim ogniu lekko obracając. Pozostawić na 10 minut. Podawać z ryżem oraz gotowanymi jarzynami. Sos chili jest jednym z najpopularniejszych sosów charakterystycznych dla kuchni azjatyckich. Stosowany jest w większości potraw. W jego skład wchodzi strąki czerwonej papryki chili, cebula, czosnek, imbir, goździki, pomidory, cynamon. Doprawiany jest niewielkim dodatkiem cukru i octu dla złagodzenia smaku.

ponownie zagotować. Trzymać na małym ogniu. Na patelni usmażyć uprzednio przygotowaną rybę, polać ciepłym sosem. Podawać z ryżem ugotowanym na sypko, zabarwionym szafranem.

## RYBA W SOSIE SOJOWYM

**Składniki:** 1/2 kg filetów rybnych, 2 duże czerwone cebule, 3 ząbki czosnku, 4 łyżki oleju, 4 łyżki sosu sojowego, korzeń imbiru do starcia, gałka muszkatołowa, 1 łyżka octu winnego, 1/2 łyżeczki mielonego czarnego pieprzu, 1 łyżeczka miodu.

Obraną cebulę i czosnek pokroić w bardzo drobną kosteczkę. Na patelni rozgrzać mocno olej, na którym podsmażyć cebulę, czosnek, starty korzeń imbiru, gałkę muszkatołową, doprawić pieprzem do smaku. Włożyć na patelnię rybę i razem smażyć z dwóch stron.

Bezwo- ny gaz szła- chetny	Ryzykowna wycieczka	Marmu- rowa podłoga					
3	8						
Fanaty- k zapie- leniec	Phynie przez Pultusk	Fińskie jezioro	Jerzy grał Wokul- skiego	6			
Z rzędny szpów Bezwał zastój		5	7				
Koc w slajni Okucie u drzwi	2						
1 2 3 4 5 6 7 8							

Państwo w Afryce	Niejadomy wąż, miedzianka	Brezent na cje- zarówce					
6	2						
Drobiaz- gowy człowiek	Autor Boskiej Komedi	Cenny staroć	Machina obież- nicza				
		3	7				
Nie chciał Niemca	Naprawia maszynę						
1							
Nama- lował Golgota	Laska talemika	4					
1 2 3 4 5 6 7							

Okresio- ny znak umowny	Roslina z mokradał o leczniczym korzeniu	Zży- łość, po- ufałość					
4	1						
Gatunek narcyza	Miejsce w dolinie Sary	Smaczny grzyb	Stużyl u hrabiego				
	3						
Miejsce w Japonii brany na grzyby	6						
Zasła Wagę	5						
Węgier słuz wino	2						
1 2 3 4 5 6							

Ropa lub etylina	Nieliczenie się z nikim	Wstęp do opery					
	6	4					
Małe auto wyści- gowe	Pokarm dla ptaków	Imię Oppo- na	Okryta, plastik część wali				
	1						
Phynie przez Poznań Szko							
	7						
Uko- chana Filona	5						
Gobein na Wawelu	3	8					
1 2 3 4 5 6 7 8							

Harówka Z zo- łociem	Pierwsze danie Zastę- pienie	Gatunek kaczki Taryfa	Wolna włoma	Ptak z rodziny sikorki	Jasiek W parze z łoną																
	2																				
Ksiądz w wosku Rozdaj lirki	14		Gwał- towny deszcz	19	Uznanie szacunek Miejska kianina																
			Świsł Karma dla bydła	10																	
Dzieli państwa	Trzy minuty na ringu	Po niej do kłębka	Domena Miośza	13	6	Legenda futbolu	Orze- chowa w łoncie														
Zwół boksera Kości dla psa	4	15	Antonim zbytu Postępek	17																	
			Zgrala Kierownik oddziału szpitala	9	3																
Ucieczka z lekcyj	18	But jak taniec Płon, grzmot			Skupisko drzew Bywa bez pokojca																
			12		Dziura	16															
Wieży, kajdany	Podnisz- czone okrycie	Spód naczynia Rzeka w Niem- czech	22	Drzew- nary but	1	Chroni wyna- lazak	Jaja piazow														
					Na głowie zuzłowca Skazza	20	Cytl wykle- dów														
Kończy modlitwę	5	Kran, kurki Wolne miejsce	21		Smar ochronny Władci Rosa																
Kurtka do jazdy konnej						7															
					Odziany w zbroję																
Wśród kolej- ników Targ	11				Pojazd na płozach	8															
					Tam wóry leca																
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - myśli św. Augustyna.																					
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Każde zadanie posiada własne hasło. Litery z pól ponumerowanych (w każdej krzyżówce osobno) utworzą rozwiązanie - nazwy stanów USA.

## Inspiracje z nostalgią w tle



Pani Bożena Olak mieszka w Grecji od 1987 roku, ale dopiero pod koniec lat 90-tych osmiliła się tu wystawić swoje obrazy. Z początku niepewna siebie (do dziś trudno ją nieraz przekonać) szybko jednak zyskała uznanie tutejszej publiczności.

Mam wrażenie, że „odkrycie jej talentu” (a raczej odkrycie ponowne, bo przecież pani Bożena Olak wystawiała niejednokrotnie i to z wielkim powodzeniem w Polsce i zagranicą, przed osiedleniem się w Grecji) zawdzięczamy gronu jej przyjaciół, którzy z entuzjazmem ją przekonali, by zdecydowała się wreszcie pokazywać swoje obrazy publicznie.

I warto było! Jej obrazy oglądaliśmy już (w polskim gronie) podczas Dni Polskich i innych wystaw zbiorowych, ale wówczas ginęły w masie innych prac.

Teraz mieliśmy okazję oglądać je na autorskiej wystawie w galerii centrum kulturalnego dzielnicy Filothei przy skrzyżowaniu ul. Ariadnis 13 i Nivios. Wystawę tę otwarto 30 marca i trwała ona do 8 kwietnia.

Wernisaż zgromadził wiele szkodliwe, między narodowe grono gości, wśród których nie brakło ambasadorów, dyplomatów, przedstawicieli zagranicznych firm w Atenach, nie zaś tylko polską „śmietankę” czy stałych bywalców wystaw prac naszych rodaków. Byli obecni przedstawiciele sponsorów (PLL LOT, KOM-Poland), byli tu artyści, wielbiciel sztuki, mieszkańcy Filothei - i po prostu - liczni przyjaciele.

Wystawę otwierali jej patronowie: Ambasador RP w Atenach, pan Wojtek Lamentowicz, Prezydent Zarządu Miejskiego Filothei, pani Eleni Tarandinou, przemawiał także Prezes Greckiego Zjednoczenia Słowa i Sztuki - którego to związku pani Olak jest członkiem od 1999 roku. Odbyło się to w świetle blyskających fleszów i z wielką pompą, bo Filothei to dzielnica bardzo renomowana i pokazująca się światu z dumą.

Wystawa nosiła tytuł „Na drodze greckich Inspiracji” i przedstawiała prace, które powstały w latach pobytu artystki w Helladzie. To właśnie twórczość pani Bożeny z tego okresu,

prace wiążące silnie jej pełnego melancholijnej tęsknoty za Ojczyzną ducha z pięknem i natchnieniem gościnnego kraju były niedawno nagrodzone przez Greckie Zjednoczenie Słowa i Sztuki specjalną nagrodą krytyków.

W rustykalnym wystroju obszernej sali Centrum Sztuki Filothei prace pani Olak znalazły właściwą oprawę. Światło sprzyjało jej charakterystycznemu malarstwu, sprzyjało także właściwym nastrojów. Wędrując po sali przenieśliśmy się w świat romantycznej opowieści. Pani Olak kocha dwa tematy: kwiaty i pejzaże. Dość często łączy oba te elementy. Stonowana gama kolorów i targana wiatrem dynamika sprawia, że dominuje w nich zawsze ten sam nastrój zamyslenia.

Dzika przyroda okolic Delf, Dafni, Sounion i innych okolic Grecji taka chyba musiała się wydawać romantykowi XIX wieku. Być może tak właśnie postrzegali ją polscy filhelleni podróżujący w te strony? To malarstwo przepojone jest filozoficznym zamysleniem nosi znamię kobiecego sposobu odczuwania i przedstawia takie spojrzenie na Helladzką ziemię, które momentami przenosi automatycznie naszą myśl ku rodzimiej brodzie czy bukowym gaju... Cóż jeszcze dodać? Oczywiście rodacy uparcie spoglądali na widoki zimowe, które nawet jeśli powstały pod greckim natchnieniem, były dla nich spowitą w śnieg Ojczyzną.

Ceny obrazów pani Bożeny Olak nie są niskie, nie dziwi to jednak ani znawców, ani tych, którzy mieli okazję uważnie się im przyrzeć. Umilowanie detalu nie odbiera jej obrazom rozmachu i dynamiki, „pólnocne” kolory grają niespotykanym tu u artystów światłem.

Nie wiemy, jak się sprzedawały, przypuszczam jednak, że mimo wielkiej nieraz ilości zer w cenie - bardzo szybko. Myślę także, że ta wystawa powinna panią Bożenę przekonać do wiary w talent i zachęcić do częstszego wystawiania. Bo w końcu nawet jeśli ktoś nie może jej obrazu kupić, przyjemnie mu z tym malarstwem choćby na wystawie poobcować.

AML

W przedświątecznym nastroju

## Wiosna nas uskrzydla

Nasze wizyty w KEO stają się coraz częstsze. Nasi artyści polubili to miejsce a organizatorzy imprez artystyczno-kulturalnych Centrum Kulturalnego mieszczącego się przy ulicy M. Voda 28 (tel. 883.59.11) sąsiadującego z naszym polskim księciem, wyraźnie polubili polskich artystów.

Tym razem otwarcie wystawy polskiej artystki pani **Katarzyny Chierowskiej-Andresaki** zbiega się z rozpoczęciem Wielkiego Tygodnia, który skupia nasze myśli wokół najważniejszego wydarzenia w religii chrześcijańskiej - Zmartwychwstania.

Kasia Chierowska-Andresaki właśnie w Wielki Piątek - **dnia 9 kwietnia o godz. 19.30** - zaprasza nas wszystkich na otwarcie wystawy swojego malarstwa i rysunku, chcąc na swój sposób wprowadzić nas w tydzień pełen duchowych przeżyć.

Na wystawie zobaczymy więc pełne niespokojnych barw istoty duchowe - skrzydlate anioły wprowadzające nas w klimat wiosennej odnowy, odradzania się przyrody i nas samych. Samej artystki - Katii - Polonusom nie trzeba specjalnie przedstawiać. Mieszka i tworzy w Grecji już od lat i nieraz zdolatła nas zachwycić, zaniepokoić, zainteresować swoimi pracami. Ta wrocławianka z urodzenia, a dzisiaj mieszkanka Aten ze swymi skrzydłatymi istotami przemierzyła już „kawał” Europy. Anioły, pegazy i inne prace Kasi gościły nawet w tak odległej części Europy, jaką jest Irlandia. W Dublinie wystawę prac pani Kasi gościł dom Oskara Wilde. Od 9 kwietnia jej prace wystawione będą w sali wystawowej „Twórczość” (Dimiurgja) ośrodka KEA i będzie można je oglądać w godz. od 18.00 - 20.30 aż do 23 kwietnia (z wyjątkiem dni świątecznych, tj. 13,14,15, oraz 16 kwietnia).



## ATENY KULTURA SZTUKA PROPOZYCJE NAUKA

### Program Megaro Musikis

Piątek 6 kwietnia - z cyklu **250 lat od śmierci Jana Sebastiana Bacha**

w programie: Jon Pieterszoon Sweelinck, Jean Henri d'Anglebert, J.S. Bach, Ludwig van Beethoven, Cesar Franck, Arvo Part  
wykonanie: Domna Ewnouchidou - fortepian

ceny biletów: 4000, 7000 oraz 1500  
studenckie  
godz. 20.30

sala koncertowa im. D. Mitropoulosa



Niedziela 8 kwietnia  
oraz poniedziałek 9  
kwietnia - z cyklu  
**Pomosty kulturalne**  
- Manos  
Hadzidakis.

w programie: „Czasy  
wykonanie: Maria  
Farandouri - śpiew,  
Alkinoos Joannidis -  
śpiew oraz zespół muzyczny  
„Manos Hadzidakis”  
ceny biletów: 3000, 4500,  
6000, 8000 oraz 1500  
studenckie  
godz. 20.30.



Wtorek 10 kwietnia - **King's College  
Choir**

w programie: C. Monteverdi, G. Allegri,  
J.S. Bach, M. Reger, J. Brahms, F.  
Poulenc, J. Langlais, J. Harvey, B.  
Britten

wykonanie: King's College Choir Cam-  
bridge oraz Nicolas Kynaston - organy  
ceny biletów: 5000, 8000 oraz 2000  
studenckie  
godz. 20.30

sala koncertowa im. D. Mitropoulosa

### TEATR

W „Amfi-Theatro” (Adrianou 111, tel. 32.33 644) zobaczycy możemy przedstawienie zatytułowane „Męka Pańska”. Jest to szczególnie tekst teatralny, powstały na Cyprze, gdzieś pomiędzy XI a XIII wiekiem. „Mękę Pańską” wyreżyserował Spiros Ewangelatos, muzyką do tego przedstawienia skomponował Wasilisa Chadzinkolaou. Występują między innymi: Fotis Armenis, Kostis Papajoannou, Christina Zogopoulou i Lena Maravea. Początek godz. 21.30.

### Polecamy! JAZZ

Już w przedświątecznym nastroju w Klubie Jazzowym „Half Note” (Mets, ul. Trivonionu 17, tel. 92.13.310) od 6 do 12 kwietnia słuchać będziemy mogli niezrównanej wykonawczyni muzyki gospel i spiritoul - Segan. Tym razem towarzyszyć jej będzie także kwartet wokalny - „Black Harmony”. Segan uważana jest za wokalistkę o niezwykłym talencie i możliwościach wokalnych. Śpiewa ona z tą samą łatwością i lekkością zarówno muzykę bluesową, jazzową (gdzie w głosie jej



pobrzmiewają echa tradycji Elli Fitzgerald, Sarah Vaughan lub Mahalii Jackson), ale potrafi także zachwycać swym niezrównanym wykonaniem śpiewów gospelowych oraz autentycznych spiritual songów - pieśni religijnych czarnoskórej części ludzkości. Segan pochodzi z Antyli, a więc jakby z „serca” muzyki afroamerykańskiej. Mówi się o niej powszechnie, że jej głos łączy w sobie tradycje muzyki ludowej z zaangażowaniem religijnym prowadzającym wręcz do ekstazy, która przemawia wprost do serc słuchaczy unosząc ich razem z wykonawczynią w wyższe sfery duchowego obcowania ze Stwórcą.

Segan potrafi także lekko i zręcznie od muzyki gospelowej i spiritualsoulowej przejść do bardziej szerokiej i popularnego repertuaru klasycznej i współczesnej muzyki soulowej. W „Half Note” wraz z Segan wystąpią więc także: Jeremy Vi Raye - baryton, bas, Awa Timbo - sopran, Denis Adance - tenor, Nadine Toussaint - kontralt oraz akompaniujący na fortepianie Pascal Liberge.

### Imm. Support Office

Przygotowujemy zbiór, niezbędnych dokumentów do otrzymania legalnego pobytu w Grecji.

Konsultacje i pomoc prawnicza w sprawach związanych z otrzymaniem obywatelstwa greckiego.

Rzetelna informacja, logiczne opłaty.

Obsługa wszystkich regionów Grecji.  
Adres: N. SMIRNI, ul. EL. VENIZELOU 53, 2  
piętro. tel: 9370669 - 9373523 - 9374158

pierogi, krokiety, naleśniki,  
gołonkę, schabowy, bigos, i wiele  
innych w/g polskich, domowych  
przepisów oraz pierogi i inne  
potrawy gruzińskie oferuje

### „SYRENA FOODS”

pod telefonami:

**52.42.642; 52.40.736.**

Ateny ul. Nikiforu 4 (Agiu Konstantinu)

### INSTYTUT J. OBCYCH

Uczymy szybko i efektywnie.

nauczanie intensywne: 1 miesiąc (55000 drch)

nauczanie 4 miesięczne (81000 drch)

KURS KOMPUTEROWY

(nauczka Windows, World)

2 miesiące (70000 drch)

Po zakończeniu dyplomu

inf. codziennie

Tel: 82 33 694 - 6516574

ul. Acharnon 43





## Rrakli nie zagra więcej w piłkarskiej reprezentacji Albanii

Tirana - Altin Rrakli, napastnik piłkarskiej reprezentacji Albanii, zapowiedział, że nie zagra więcej w reprezentacji swojego kraju, gdyż trener nie wystawił go w podstawowym składzie w śródownym meczu przeciwko Anglii.

Rrakli, który na co dzień gra w drugoligowym klubie niemieckim SpVgg Unterhaching zdobył w 90. minucie jedyną bramkę dla Albanii w przegranym 1:3 z Anglią meczu grupy 9 eliminacji MŚ. W 86. minucie zastąpił Fatmira Vata, a cztery minuty później wpisał się na listę strzelców. Także w przedłużonym czasie gry Rrakli miał szansę na zdobycie drugiej bramki, która w tym momencie dawałaby Albanii remis 2:2.

"Zawsze dawałem z siebie wszystko grając w drużynie narodowej, ale teraz jednak czuję, że marnuję swój czas. Przykro mi to mówić, ale mam nadzieję, że już nigdy nie zagram w meczu reprezentacji" - powiedział Rrakli. (PAP)

## Walka Tyson - Izon w Malesji

Kuala Lumpur - Amerykański bokser wagi ciężkiej, były mistrz świata w tej kategorii, Mike Tyson zgodził się walczyć z Nigeryjczykiem Davidem Izonem. Prawdopodobnie pojedynek odbędzie się w połowie roku, w Kuala Lumpur, w Malesji.

Do walki ma dojść w połowie roku, na Bukit Jalil Stadium w Kuala Lumpur - poinformowały niedzielne gazety Sunday Star i New Sunday Times.

"Nie chcę bić się ani w Australii, ani w Waszyngtonie. Chcę walczyć w Malesji" - oświadczył Tyson.

Tyson po raz ostatni walczył w październiku zeszłego roku z Andrzejem Golotą. Polak zrezygnował wówczas po drugiej rundzie z kontynuowania pojedynku.

32-letni Izon zajmuje aktualnie trzecie miejsce w rankingu WBA w wadze ciężkiej. (PAP)

## Martina Hingis zidentyfikowała swego prześladowcę

Miami - Słynna szwajcarska tenisistka Martina Hingis rozpoznała w poniedziałek przed sądem w Miami Dubravo Rajcevicą jako mężczyznę, który prześladował ją podczas zeszłorocznego turnieju w Key Biscayne i wiele razy nachodził ją przed jej domem w Zyrichu.

45-letni Rajcevic, Australijczyk chorwackiego pochodzenia, nekłóliwy rankingowy tenisista w trakcie turnieju w Key Biscayne. Zatrzymany przez policję, wyszedł na wolność po wpłaceniu kaucji tysiąca dolarów, ale dwa dni później ponownie zaczął prześladować. Kolejną kaucję wyznaczono na aż 2 mln dolarów.

W poniedziałek podczas konfrontacji Hingis rozpoznała Rajcevicą jako swego prześladowcę. Zznała także, że w trakcie zeszłorocznych międzynarodowych mistrzostw Francji dzwoniła anonimowe telefony, co miało wpływ na jej niepowodzenie w Paryżu. Po powrocie ze stolicy Francji spotkała wiele razy Rajcevicą przed jej domem w Zyrichu i osobiście prosiła go o zaprzestanie prześladowań. Adwokat oskarżonego, Frank A. Adams oświadczył, że jego klient wcale nie prześladował tenisistki szwajcarskiej, kontentując się wysłaniem jej listów miłosnych i kwiatów. Rajcevicowi grozi kara do roku więzienia za dręczenie psychiczne. (PAP)

# David Coulthard wygrał GP Brazylii Formuły 1



Sao Paulo - Brytyjski kierowca David Coulthard (McLaren-Mercedes) wygrał w niedzielę na torze Interlagos w Sao Paulo wyścig o Grand Prix Brazylii Formuły 1. Była to pierwsza wygrana Brytyjczyka od czasu Grand Prix Francji w lipcu 2000 r. Niedzielną wygraną Coultharda przerwała seria sześciu kolejnych zwycięstw Schumachera.

Drugie miejsce w trzecim tegorocznym wyścigu Formuły 1 zajął

Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) a trzecie - jego rodak Nick Heidfeld (Sauber).

W wyścigu znakomicie pojechał stawiający swe pierwsze kroki w wyścigach Formuły 1 Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya. Zawodnik już na trzecim okrążeniu wyprzedził prowadzącego Schumachera i wyszedł na czoło wyścigu.

Pomimo ataków Schumachera i Coultharda, Montoya utrzymał

prowadzenie aż do 38 okrążenia, kiedy uderzony z tyłu przez Josę Verstappena (Arrows) zmuszony był do zakończenia rywalizacji.

Podczas kolejnego okrążenia zaczął padać ulewny deszcz, zmieniając całkowicie warunki na torze, gdzie Coulthard minimalnie wyprzedził Schumachera. Niemiec dwukrotnie stracił kontrolę nad bolidem, ale za każdym razem błyskawicznie wracał na tor.

Brytyjczyk zaatakował na 50 okrążeniu i stopniowo odrywał się od Schumachera, uzyskując bezpieczną przewagę. Po wyścigu zwycięzca powiedział: "Dzisiaj są urodziny mojej siostry. Przed wyścigiem prosiła mnie o prezent, a to jest najlepszy podarunek jaki jej mogę dać. Jestem szalenie szczęśliwy".

Wyścigu nie ukończył kolega Coultharda z zespołu, Fin Mika Hakkinen. O pechu może również mówić Brazy-

lijczyk Rubens Barrichello, który przed własną publicznością już na trzecim okrążeniu zderzył się z bolidem Raifa Schumachera. Obaj musieli wycofać się z dalszej rywalizacji.

## Verstappen i Hakkinen ukarani przez sędziów

Holenderski kierowca Jos Verstappen został ukarany grzywną 15 000 dolarów za spowodowanie wypadku z liderem wyścigu o Grand Prix Brazylii Formuły 1 Kolumbijczykiem Juanem Pablo Montoya.

"Wysłuchawszy zawodników i ich przedstawicieli, zdecydowaliśmy nałożyć karę 15 000 dolarów na kierowcę samochodu numer 14 (Verstappen) za spowodowanie kolizji w trakcie niedzielnego wyścigu na torze Interlagos" - napisali sędziowie w wydanym oświadczeniu.

Sędziowie ukarali także Finę Mikę Hakkinena mandatem w wysokości 5000 dolarów za opuszczenie samochodu na polu startowym bez kierownicy.

Brazylijczyk Rubens Barrichello i Niemiec Ralf Schumacher zostali upomnieni za spowodowanie wypadku na początku wyścigu.

### wyniki GP Brazylii:

1. David Coulthard (W. Brytania/McLaren-Mercedes) 305,909 km w czasie 1:39:00,834 (przeciętna: 185,379 km/godz)
  2. Michael Schumacher (Niemcy/Ferrari) strata 16,164 s
  3. Nick Heidfeld (Niemcy/Sauber-Petronas) strata 1 okrążenie
  4. Olivier Panis (Francja/BAR Honda)
  5. Jarno Trulli (Włochy/Jordan-Honda)
  6. Giancarlo Fisichella (Włochy/Benetton-Renault)
  7. Jacques Villeneuve (Kanada/BAR-Honda)
  8. Jean Alesi (Francja/Prost-Acer) wszyscy stracili 1 okrążenie
  9. Taro Marques (Brazylia/Euro-pan Minardi) 3 okrążenia
  10. Jensen Button (W. Brytania/Benetton-Renault) 7 okrążeń
- Sklassyfikowano 10 zawodników. (PAP)

## Grecka federacja jest skłonna organizować ME-2008 z Turcją

Ateny - Grecka federacja piłkarska wezwała w poniedziałek rząd swego kraju do poparcia idei wspólnego z Turcją ubiegania się o organizację piłkarskich mistrzostw Europy 2008 roku.

Federacja wysłała oficjalne pismo do ministrów kultury, Ewangelosa Wenizelosa oraz sportu i młodzieży Jeorjosa Floridisa, z prośbą o jasną odpowiedź "tak lub nie" w sprawie ewentualnego poparcia tego pomysłu. W ubiegłym roku obie federacje piłkarskie, grecka i turecka wymieniły misje rekonesansowe, by przekonać się, czy wspólne starania o mistrzostwa są możliwe. Wspólne wysiłki w sprawie organizacji ME-2008 r. byłyby wielkim krokiem na drodze poprawy stosunków między tradycyjnie zantagonizowanymi sąsiadami, zwaśnionymi na tle podziału Cypru.

Ostatnio miały miejsce pierwsze transfery, świadczące o zmianie "klimatu" między Grecją i Turcją. Ibrahim Kutluay został pierwszym koszykarzem tureckim grającym w lidze greckiej, gdy we wrześniu podpisał kontrakt z AEK Ateny. W styczniu 2001 r. pierwszoligowy klub grecki Xanthi podpisał umowę z tureckim piłkarzem, napastnikiem Orhanem Kaynakiem. Trzy dni temu rozpoczęły się rozmowy między grecką federacją piłkarską i ministrem sportu, po dziewięciu miesiącach sporów, które zagroziły udziałowi Grecji w eliminacjach do piłkarskich mistrzostw świata 2002. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) wystosowała w marcu ultimatum do rządu greckiego, żądając zaprzestania, do końca miesiąca, ingerencji w wewnętrzne sprawy futbolu greckiego. Według ostatnich doniesień, nastąpił postęp w rozmowach pojednawczych między ministerstwem i federacją.

Istnieje precedens organizowania przez dwa kraje piłkarskich mistrzostw Europy. Mecze Euro-2000 toczyły się na stadionach Belgii i Holandii. Organizatorem ME-2004 jest Portugalia. (PAP)

## Toni Kukoc nie zagra więcej w reprezentacji Chorwacji

Nowy Jork - Słynny chorwacki koszykarz Toni Kukoc, występujący od osmiu sezonów w lidze NBA, zapowiedział, że nie zagra więcej w drużynie narodowej. Po zakończeniu bieżącego sezonu 32 letni Chorwat przejdzie operację nogi i nie wystąpi w mistrzostwach Europy w Stambule (31 sierpnia - 9 września).

Kukoc, który przez siedem lat grał w Chicago, zdobywając z "Bykami" trzy tytuły mistrza NBA (1996, 1997,

1998), występuje obecnie w Atlanta Hawks.

Przed wojną domową Kukoc był graczem pierwszej piątki reprezentacji Jugosławii. W 1990 roku w Argentynie wywalczył złoty medal mistrzostw świata i został wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy. Zdobył także dwa srebrne medale olimpijskie: w 1988 roku w Seulu z Jugosławia oraz w 1992 roku w Barcelonie, ale już z Chorwacją. (PAP)

## Tomasz Gollob wygrał Kryterium Asów

Bydgoszcz - Tomasz Gollob zwyciężył w XX Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych, które w sobotę tradycyjnie zainaugurowało nowy sezon czarnego sportu w kraju.

Lider Bractwa Polonia Bydgoszcz zdobył komplet 15 pkt, wyprzedzając swego kolegę klubowego Piotra Protasiewicza - 14 i Krzysztofa Cegielskiego z Wybrzeża Gdańsk - 13 pkt. O kolejności na podium zdecydował praktycznie piąty wyścig, w którym spotkało się trzech zwycięzców wyścigów pierwszej serii. Wygrał Tomasz Gollob, przed Protasiewiczem i Okoniewski. Później cała trójka nie doznała porażki. Najefektowniej wygrał Gollob. Często miał mętne na jednym kole, wyprzedzając rywali o kilkanaście lub kilkadziesiąt metrów.

Na liście startowej początkowo figurowali Piotr Świsł (Pergo Gorzów) i Jarosław Hampel (BGŻ Polonia Piła). Pierwszy jednak w czwartek doznał złamania łożber w kontrolnym spotkaniu z Atlasem Wrocław, a drugi - w piątek startował w lidze angielskiej. Świsła zastąpił junior gospodarzy - Michał Robacki, a Hampela - Andrzej

Huszcza. Zawody pierwotnie planowano rozegrać 25 marca, ale przeszkodziły opady śniegu z deszczem. Było to jedenaste zwycięstwo Tomasza Golloba w Kryterium Asów; poprzednio wygrał w latach 1990-98 i 2000. Trzykrotnie triumfował Roman Jankowski (Unia Leszno) - 1986, 1989 i 1999 r., dwukrotnie Wojciech Zabiłowicz (Apar Toruń) - 1985 i 1987 oraz Andrzej Huszcza (Falubaz Zielona Góra) - 1983 i 1984. Po jednym zwycięstwie odnieśli zwycięstwo Poloni Bydgoszcz - Marek Ziarnik - 1982 i Ryszard Dołomowski - 1987 r.

Czterech najlepszych zawodników turnieju ścigało się o Puchar Sponsora Wyral Protasiewicz, przed Gollobem, Sawiną i Cegielskim. Klasyfikacja końcowa:

1. Tomasz Gollob - 15 (5,5,5,5,5),
2. Piotr Protasiewicz - 14 (3,2,3,3,3),
3. Krzysztof Cegielski - 13 (3,1,3,3,3),
4. Robert Sawina (Atlas Wrocław) - 10 (1,2,2,2,3),
5. Mirosław Kowalik (Apar Adnana) - 8 (3,2,2,1,0),

## POLSAT

## RTL7

SOBOTA 7.4.01

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyryk kraju 07.30 W drodze - magazyn religijny 08.00 Tom i Jerry, serial animowany 08.25 Akademia przedszkolaka 08.40 Niezwyciężony Spiderman, animowany serial 09.05 Godzilla, serial przygodowy 09.30 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Polo Live 10.30 Królewski romans Karola i Diany, USA, 12.10 Udręka i ekstaza, USA, ekranizacja biografii Michela Anioła Buonarrotiego Irvinga Stone'a 14.40 Dyżurny satyryk kraju 15.05 4 x 4 15.30 Informacja 15.50 Idź na całość 16.50 Jeziorno marzeń, USA Serial tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u. 17.45 Ich trzeci i dziewczynki, USA, serial obyczajowy 18.40 Informacja + Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Dwa światy 20.30 Miodowe lata - polski serial komediowy 21.15 Czerwona linia, USA, Thriller 21.30 Losowanie LOTTO 23.10 Okrutne ulice, USA serial sensacyjny 00.00 Opowieści z krypty, thriller 00.30 Playboy - Strzeżone tajemnice, USA

NIEDZIELA 8.4.01

06.00 Disco Polo Live 07.00 Twój lekarz 07.20 Wystarczy chcieć 07.30 Jesteśmy - magazyn religijny 08.00 Tom i Jerry, serial animow. 08.30 Klub Stasia i Nel 09.00 Hugo Program dla dzieci 09.30 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Relax 10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 11.20 Dusza człowiek, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u.) 11.50 Wariackie święta, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u.) 13.35 Podwójna akcja, USA Serial fantasy. 14.25 Zakrecono, USA Pilot serialu komediowego 14.50 MAGAZYN 15.30 Informacja 15.50 Idź na całość 16.50 Rycarz nocy, serial akcji USA 17.40 Dwa światy 18.40 Informacja + Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Zerwane więzi, 20.55 Syreny, USA., Dramat obyczajowy. Po kolejnym fiasku romansu, pani Flax z dwiema córkami zaczyna "nowe życie". Wywołuje to bunt 15-letniej Charlotte, która postanawia stworzyć sobie nową rodzinę. 21.30 Losowanie LOTTO 22.55 Na każdy temat - talk show 23.55 Magazyn Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u.) 01.00 FIFA TV

PONIEDZIALEK 9.4.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial obyczajowy 10.20 Fiorella, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Dusza człowiek (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u.) 12.35 Życiowa szansa 13.30 Dwa światy 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacja 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.50 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacja + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial obyczajowy 20.00 Dwa światy 20.30 Życiowa szansa 21.25 Kongo, USA, Film przygodowy. W nieprzebytej dżungli Konga ginie wyprawa amerykańskich poszukiwaczy diamentów. W ekwipie ratunkowej są też niebezpieczni najemnicy, nawiedzeni fantazmi 21.30 Losowanie LOTTO 23.25 Informacja i biznes informacja 23.50 Polityczne graffiti 00.05 Bumerang 00.35 Cienie na cmentarzu, USA, Dramat

WTOREK 10.4.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial obyczajowy 10.20 Fiorella, - serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, brazylijski serial 12.05 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Życiowa szansa 14.00 Dyżurny satyryk kraju 14.30 4 x 4 15.00 Casper, serial animowany 15.30 Informacja 15.55 Xena, wojowniczka księżniczka, serial 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacja + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Wyatt Earp, USA, Western. 21.30 Losowanie LOTTO 22.55 Informacja i biznes informacja 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Przyjaciele, USA serial komediowy 00.00 Nieznane zbadane, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u.) 00.55 Różowa landrynka bis 01.25 Telewizyjne Biuro Śledcze bis

ŚRODA 11.4.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojowniczka księżniczka, amerykański serial 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Przyjaciele, USA- serial komediowy 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Zerwane więzi, 14.00 Życiowa szansa 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacja 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacja 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Wyatt Earp, USA, Western Lawrence Kasdana, odnowicieł gatunku. Costner w roli Wyatt'a Earpa, szeryfa z Dodge City, chodzącej legendy Dzikiego Zachodu. 21.30 Losowanie LOTTO 22.45 Informacja i biznes informacja 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.55 Nauczyciel z przedmiesca: Nowe wzwianie USA, Dramat obyczajowy.

CZWARTEK 12.4.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Zakrecono, serial USA 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Disco Relax 14.05 Idź na całość 15.00 Casper, serial animowany 15.30 Informacja 15.55 Xena, wojowniczka księżniczka, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacja + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Misja w czasie 2, Serial science-fiction. Były członek oddziałów specjalnych i bohater narodowy, Frank Parker dzięki zdobyciom techniki może się przenosić w przeszłość i zapobiegać katastrofom, które wstrząsnęły życiem na ziemi. 21.30 Losowanie LOTTO 21.55 Nikita, serial sensacyjny 22.45 Informacja i biznes informacja 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Przyjaciele, serial komediowy 23.55 Druga miłość, USA, Komedia obyczajowa.

PIĄTEK 13.4.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojowniczka księżniczka, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Repe które leczą - program Zb. Nowaka 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Disco Polo Live 14.05 Idź na całość 15.00 Pokemon, animowany serial 15.30 Informacja 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacja + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, serial obyczajowy 21.00 Dzień, w którym umarł Chrystus, USA, Historyczne rekonstrukcja ostatnich tygodni ziemskiej wędrówki Jezusa z Nazaretu, oparta na Nowym Testamencie, z dodatkami kilku apokryficznych wariantów dotyczących postaci Piłata, Kajfasza i innych, ujęta w formę relacji o procesie Króla Królów. 21.30 Losowanie LOTTO 23.30 Forteca, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodatorów Polsat-u.) 01.05 Elektroniczna zjawia, USA, 02.40 Muzyka na BIS

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.50 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 11.15 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 11.45 Medicopter 117 I - serial 12.35 W obcym mieście - serial komediowy 13.05 Tajemnica wyspa - serial 13.30 Opowieści złotej malpy - serial przygodowy 14.25 Kosmici są wśród nas - komedia 15.55 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 16.45 Nie do wiary - serial 17.35 Komando «Małolata» - serial policyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Tajemnica wyspa - serial przygodowy 20.00 Żelazny orzeł IV - film akcji, Kanada. Były generał lotnictwa wraz z pilotem wojskowym, zakłada szkołę latania dla młodzieży, która weszła w konflikt z prawem. 21.50 Wojna w czasie - film fantastycznonaukowy, USA Para młodych, zakochanych w sobie ludzi trafia do labiryntu maszyn czasu, w przyszłość odległą o 7 tys. lat. 23.35 Hotel - serial obyczajowy 00.25 Komando «Małolata» - serial policyjny 01.15 Najlepsi z najlepszych 2 - thriller, USA 02.50 Smak ryzyka - thriller, USA

06.00 Teledyski 06.20 Odjazdowe kreskówki 10.00 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.25 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 11.15 Hotel - serial obyczajowy 12.05 Żelazny orzeł IV - film akcji, Kanada 13.50 Nie do wiary - serial science fiction 14.40 W poszukiwaniu dziewczęcej przyrody - serial przyrodniczy 15.30 Zdumiewające zwierzęta - serial przyrodniczy 16.30 Komisarz Szympański - serial familijny 17.20 Gwiezdne potyczki - film familijny, USA 19.00 W akcji - magazyn sensacji 20.00 Najlepsi z najlepszych 2 - thriller, USA Dwaj byli członkowie amerykańskiej reprezentacji narodowej karate chcą pomóc śmierć swojego przyjaciela, który został zamordowany w nielegalnym turnieju 21.50 Smak ryzyka - thriller, USA 23.35 Komisarz Szympański - serial familijny 00.25 Amerykański horror - serial grozy 01.15 W akcji - magazyn sensacji 02.05 Zdumiewające zwierzęta - serial przyrodniczy

06.00 Trzy razy Zofia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 08.00 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.25 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.10 One West Waikiki - serial sensacyjny 11.00 Gwiezdne potyczki - film familijny, USA 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Trzy razy Zofia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.45 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 17.35 One West Waikiki - serial sensacyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Był sobie twardziel - film akcji, USA Nieuczciwy policjant Karl Savak chce sprzedać prototyp nowej broni. Podczas kradzieży jeden ze sprawców zabija rodzinę Johna Northa, wojskowego eksperta... 21.55 Róża pustyni - miniserial obyczajowy 22.50 Żniwiarz - thriller, USA 00.35 W akcji - magazyn sensacji 00.55 Był sobie twardziel - film akcji, USA 02.40 Żniwiarz - thriller, USA 1997

06.00 Teledyski 06.05 Trzy razy Zofia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 07.55 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 One West Waikiki - serial sensacyjny 10.55 Medicopter 117 II - serial 11.45 Róża pustyni- miniserial 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Trzy razy Zofia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Moje drugie ja - serial 16.45 Medicopter 117 II - serial 17.35 One West Waikiki - serial 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Zabójczy związek - thriller, USA Karen po przeżytych nieszczęściu - utracie dziecka i rozpadzie małżeństwa - postanawia zmienić swoje życie, wyjeżdża do Los Angeles, gdzie zostaje wplątana w mroczną intrygę... 21.50 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 22.45 Quincy - serial kryminalny 23.40 McCall - serial sensacyjny 00.30 W akcji - magazyn sensacji 00.55 Zabójczy związek - thriller, USA 02.30 Quincy - serial kryminalny 03.15 McCall - serial sensacyjny

06.00 Trzy razy Zofia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.50 Moje drugie ja - serial 08.15 Izabella - telenowela 09.05 Gra w przeboje - teleturniej 09.35 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.00 One West Waikiki - serial 10.50 Medicopter 117 II - serial 11.45 Wzywam dr Brucknera - serial 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Trzy razy Zofia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Moje drugie ja - serial 16.45 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 17.35 Nie do wiary - serial science fiction 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Ofiara miłości - film kryminalny, USA David Davis jest przystojnym mężczyzną, któremu kobiety nie potrafią się oprzeć. Kiedy jego młoda żona umiera, jej rodzice postanawiają wsząć śledztwo... 21.45 52 minuty: Handlarze ludzkim znojem - reportaż 22.50 Ofiara gniewu - dramat, USA 00.30 W akcji - magazyn sensacji 00.55 Ofiara miłości - film kryminalny, USA 02.25 Ofiara gniewu - dramat, USA

06.00 Teledyski 06.05 Trzy razy Zofia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 07.55 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 Nie do wiary - serial science fiction 10.55 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 11.45 Zwanowana kamera - program rozrywkowy 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Trzy razy Zofia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.45 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 17.35 Nie do wiary - serial science fiction 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Columbo - serial kryminalny 21.30 Klauun - serial sensacyjny 22.25 Wieczór z reklamą - program infor-rozrywk. 23.00 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 23.50 W akcji - magazyn sensacji 00.15 Columbo - serial kryminalny 01.30 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 02.20 Szczury nabrzeża - serial policyjny

06.00 Teledyski 06.05 Trzy razy Zofia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 07.55 Moje drugie ja - serial 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej 09.40 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 Nie do wiary - serial 10.55 Medicopter 117 II - serial 11.45 Klauun - serial 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Trzy razy Zofia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Moje drugie ja - serial dla młodzieży 16.45 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 17.35 Komando «Małolata» - serial policyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieję się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Siły życia - film fantastycznonaukowy, USA Agentka CIA otrzymuje zadanie obserwowania naukowca, u którego zatrudnia się jako programistka. Jest zdumiona niezwykłym osiągnięciem twórcy komputera, dzięki któremu można oglądać ludzi w air. 21.45 Dżungla bezprawia - film akcji, USA 23.25 Szczury nabrzeża - serial policyjny 00.15 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Hotel De Love - komedia, USA 02.10 Dżungla bezprawia - film akcji, USA



# Z BRAKU LAKU...



To już nie Prima Aprilis. Jak nasi Czytelnicy szybko zrozumieli, wiadomością prima aprilisową w poprzednim wydaniu Kuriera było niestety zawiadomienie o ślubie pana Andrzeja Jenczelewskiego z Claudią Schiffer.

(Ci, którzy dali się nabrać i kupili prezenty ślubne mogą je jednak zostawić w biurze naszego tygodnika)!

A więc teraz poważnie.

Czyż to zdjęcie zrobione kilka dni temu pod oddziałem OAED Ambelokipon nie mówi samo za siebie?

W dosłownym tłumaczeniu wyjaśnienie dla inetresantów - imigrantów, jakże zgrabnie przyklepione na drzwiach, brzmi:

"Zielone Karty wydawane będą po Świętach Wielkanocnych z powodu braku folii plastikowej"

- Nie można było znaleźć lepszego wytłumaczenia?

**«ARGO» CHANGE S.A.**  
Kantor wymiany walut  
Bardzo dobre ceny  
czynne 12 godz. dziennie

**Ateny-Omonia** ul. Klithenous 15, 105 52  
Tel: 32 12 585 - fax: 32 16 824

**Ateny-Omonia** ul. Ag. Konstantinou 6  
Tel: 52 36 636 - fax: 52 33 093

**Ateny-Metaxourgio** ul. Ag. Konstantinou 57  
Tel: 52 42 693, fax: 52 41 382

**Pireus** ul. Gounari 2 & Akti Pissidonos  
Tel: 41 70 698, fax: 41 32 266

**Pierwsza myśl: Jakis... bank.**  
**Madra myśl: ARGO Change**

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych.  
Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

**WESTERN UNION** | **MONEY TRANSFER** Elektroniczne przesyłanie pieniędzy  
Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

**IOS TRAVEL**  
Ekskluzywny reprezentant  
licencjonowanych przewoźników

1. **ORBIS** Transport  
na trasie: **Ateny - Warszawa (Etk) - Ateny**  
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. **WATRYNIA**  
ul. Mickiewicza 28, 50-300 Wałbrzych  
tel. (074) 8434488, fax. (074) 8422251

na trasie: **Ateny - Wałbrzych - Ateny**  
przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław  
Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40  
Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

Oferuje tanie bilety:  
Autokarowe do Polski już od **27.000 drh**  
Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za **71.000**  
Promowe i Kolejowe **3.000**

Organizuje:  
Pakiety wycieczkowe  
Rejsy na Cypr i do Izraela  
Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą  
**Akademias 69** Laskaratu 1 & Patisision 350  
33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287  
fax: 33 03 403 e-mail: [lostravel@lostravel.net](mailto:lostravel@lostravel.net)

**BIURO TURYSTYCZNE**  
**LOKASTI TOURS**  
Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU  
27 & PSARON, 104 37 Athens,  
tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517  
fax. (01) 5221395 - 5234700

**Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000**  
**Bilety lotnicze Malev: Ateny - Warszawa**

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm  
**Bilety na statki do Włoch:** Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Venice, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przecena 5 % od ceny zasadniczej.

**Bilety na rejsy statkiem:** Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniowe)  
**Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy**  
Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami

**VERIA TOURS**  
Biuro Podróży  
Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.  
tel: (01) 52 27 232-52 23 864 - 52 22 187  
e-mail: [veria@hol.gr](mailto:veria@hol.gr)

najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia autokarowa  
autokarem marki **Neoplan** wyjazdy z Aten do:  
Kraków, Katowice, Opole, Wałbrzych, Tarnów, Rzeszów, Lublin, Warszawa

**Wyjątkowa oferta za 105.000GRD!**  
8-dniowy rejs sroziemnomorski z 3-dniowym pobytem w Izraelu!  
biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00  
z naszym biurem dojedziesz do Polski najbezpieczniej i najszybciej

**Biuro Podróży**  
**MARGO TRAVEL**  
wraz z Orbis-em Etk  
przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024  
tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836  
czynne od pon. do piątku w godz. 10.00 - 14.00 | 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00  
Pl. Vathis, ul. Maizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem  
**Bilety lotnicze i Promowe na cały świat**  
Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji  
Trasy przejazdu: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa, Łomża, Etk, Rzeszów, Radom, Białystok, Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka  
**Wycieczki po Grecji:**  
Jaskinie Diru, Mistra, Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy

**DIADEM TOURS**  
**Biuro Podróży**

Oferuje:  
- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata  
- Bilety autokarowe do Polski  
- Wszystkie usługi turystyczne  
adres biura: **Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 5p.**  
tel: 3312749, fax: 3247959

**WESTERN UNION** | **MONEY TRANSFER**  
Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne  
PRZESYŁANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY  
Międzynarodowe karty telefoniczne  
za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chlou 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polskiego)  
tel. (01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Monastiri 26, 1p. tel: (+01) 5221885. Ateny-Omonia: Nikifora & tel. 5202485-6. Ateny-Kalithoa: El. Venizelu 184, półpiętro, tel. 9536647, fax. 9536648. Kreta: ul. Papaioakimara 2, tel. 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755570  
Biuro czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.  
Sobota-niedziela 10.00-17.00.